

NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE

VARIA - 5

AGG5

REDAKCJA
DIANA ŁUKOMIAK
KAROL ŁUKOMIAK
DAWID KOBYLANSKI

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

Nauki społeczne i humanistyczne

Varia - Tom 5

Redakcja

**KAROL ŁUKOMIAK
DIANA ŁUKOMIAK
DAWID KOBYLAŃSKI**

NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE

VARIA - 5

AGC5

REDAKCJA
DIANA ŁUKOMIAK
KAROL ŁUKOMIAK
DAWID KOBYLAŃSKI

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

REDAKCJA NAUKOWA: KAROL ŁUKOMIAK
DIANA ŁUKOMIAK
DAWID KOBYLAŃSKI

RECENZJA NAUKOWA: PROF. DR HAB. MACIEJ MARSZAŁ
PROF. DR HAB. PATRYCJA ZAWADZKA
DR HAB. MAREK GÓRKA, PROF. PK
DR MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
DR BARBARA SITKO
DR GRZEGORZ ŚWIECRZ

SKŁAD: KAROL ŁUKOMIAK

PROJEKT OKŁADKI: KAROL ŁUKOMIAK

© copyright by authors & ArchaeGraph

ISBN: 978-83-68410-62-4

DOI: 10.5281/zenodo.18148195

Wersja elektroniczna dostępna
na stronie internetowej wydawcy:
www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ 2025

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
INSTYTUCJA BENEFICJANTA RZECZYWISTEGO JAKO PRZYKŁAD ŚRODKA BEZPIECZEŃSTWA FINANSOWEGO MATEUSZ ROSKOSZ	9
PRAWNE I ORGANIZACYJNE RAMY STOSOWANIA SZTUCZNEJ INTELI- GENCJI W OCENIE WARTOŚCI DOWODOWEJ MATERIAŁÓW CYFROWYCH – MIĘDZY RZETELNOŚCIĄ PROCESU A EFEKTYWNOŚCIĄ ZARZĄDZANIA SPRAWAMI SĄDOWYMI KAROL GRABOWSKI	25
WDRAŻANIE POLITYKI „CZYSTYCH TECHNOLOGII” W PRZEMYSŁE MOTORYZACYJNYM RFN W LATACH 2021-2025 LILIANA KUBIS	45
THE SHIFTING SHAPES OF ABSENCE AND WAITING: A NEO-BAROQUE READING OF INSTABILITY AND POSTPONEMENT IN <i>WEREWOLF: THE APOCALYPSE</i> OSKAR ZASADA	65
CENZUSY WYBORCZE W PRAWIE POLSKIM – MIĘDZY TRADYCJĄ, PRAWEM MIĘDZYNARODOWYM A KOMPARATYSTYKĄ PRAWNICZĄ PATRYCJA LEWANDOWSKA	83
ADMINISTRACYJNE SANKCJE ZA NARUSZENIE OBOWIĄZKÓW AML W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM MATEUSZ ROSKOSZ	99

**POSTHUMANIZM W BADANIACH NAD POCHÓWKAMI
ANTYWAMPIRYCZNYMI W ARCHEOLOGII**

SANDRA PACZKOWSKA

113

KULT ASZERY W IZRAELU I JUDZIE

MATEUSZ KURKIEREWICZ

123

**INTERTEKSTUALNOŚĆ ROZPROSZONA:
OD TEKSTU LINEARNEGO DO EKOSYSTEMU MEDIALNEGO**

DAWID KOBYLAŃSKI

123

WSTĘP

Oddawany do rąk Czytelników piąty tom monografii zbiorowej Nauki społeczne i humanistyczne. Varia stanowi kolejną odsłonę interdyscyplinarnego projektu naukowego, którego celem jest prezentacja aktualnych, wielowymiarowych badań prowadzonych na styku nauk społecznych i humanistycznych. Zgromadzone w niniejszym tomie artykuły odzwierciedlają zarówno dynamikę współczesnych procesów społecznych, prawnych, kulturowych i technologicznych, jak i różnorodność podejść badawczych, metod oraz perspektyw teoretycznych właściwych dla poszczególnych dyscyplin. Publikacja ta wpisuje się w nurt refleksji nad przemianami współczesnego świata, ujmowanymi zarówno w perspektywie normatywnej, jak i analityczno-interpretacyjnej.

Charakter tomu wyznacza formuła varia, która umożliwia zestawienie problemów pozornie odległych tematycznie, lecz powiązanych wspólnym mianownikiem – próbą zrozumienia mechanizmów kształtujących współczesne społeczeństwa, instytucje oraz systemy znaczeń. W niniejszym zbiorze odnajdujemy teksty z zakresu prawa, nauk politycznych, studiów nad bezpieczeństwem, kulturoznawstwa, archeologii oraz badań literackich. Taka kompozycja nie tylko podkreśla interdyscyplinarny charakter tomu, lecz również sprzyja dialogowi pomiędzy różnymi obszarami wiedzy, umożliwiając wieloaspektowe spojrzenie na analizowane zjawiska.

Istotną część monografii stanowią opracowania poświęcone zagadnieniom prawnym i instytucjonalnym, w szczególności problematyce bezpieczeństwa finansowego, przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz funkcjonowania nowoczesnych narzędzi technologicznych w systemie wymiaru sprawiedliwości. Autorzy podejmują refleksję nad normatywną konstrukcją instytucji prawnych, wskazując zarówno na ich funkcje prewencyjne, jak i na trudności interpretacyjne oraz praktyczne konsekwencje stosowania obowiązujących regulacji. Analizy te osadzone są w kontekście aktualnych wyzwań stojących przed państwem prawa,

takich jak rosnąca złożoność struktur gospodarczych, cyfryzacja obrotu prawnego czy implementacja rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji.

Równolegle w tomie obecna jest refleksja nad problemami o charakterze politycznym i społeczno-gospodarczym, w tym nad wdrażaniem polityk publicznych w warunkach transformacji technologicznej i środowiskowej. Przykładem tego podejścia jest analiza polityki „czystych technologii” w przemyśle motoryzacyjnym, która ukazuje napięcia pomiędzy celami ekologicznymi, interesami gospodarczymi oraz uwarunkowaniami międzynarodowymi. Teksty te unaoczniają, że współczesne procesy decyzyjne nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od kontekstu globalnego, regulacyjnego i społecznego.

Ważnym elementem monografii są również artykuły reprezentujące perspektywę humanistyczną, w których autorzy sięgają po narzędzia interpretacyjne właściwe dla badań kulturowych, literaturoznawczych oraz archeologicznych. Analizy te podejmują zagadnienia związane z symboliką, pamięcią kulturową, posthumanizmem czy estetyką narracji, ukazując, w jaki sposób dawne i współczesne formy ekspresji odzwierciedlają społeczne lęki, wyobrażenia oraz strategie osvajania niepewności. Zastosowanie nowoczesnych paradygmatów badawczych pozwala na reinterpretację znanych zjawisk oraz na poszerzenie pola refleksji nad relacją człowieka z technologią, naturą i własnym dziedzictwem kulturowym.

Wspólną cechą wszystkich zamieszczonych w tomie tekstów jest dążenie do zachowania wysokiego poziomu rzetelności metodologicznej oraz krytycznego podejścia do analizowanych problemów. Autorzy nie ograniczają się do deskrypcji obowiązujących rozwiązań czy zjawisk, lecz podejmują próbę ich oceny, wskazując na luki, sprzeczności oraz możliwe kierunki dalszego rozwoju badań i regulacji. Dzięki temu monografia może stanowić nie tylko przegląd aktualnych problemów badawczych, lecz również inspirację do dalszych studiów i dyskusji naukowych.

Redaktorzy tomu mają nadzieję, że niniejsza publikacja spotka się z zainteresowaniem zarówno badaczy reprezentujących nauki społeczne i humanistyczne, jak i praktyków – prawników, analityków, decydentów oraz wszystkich tych, którzy poszukują pogłębionej refleksji nad współczesnymi wyzwaniem cywilizacyjnymi. Zróżnicowanie tematyczne i metodologiczne tomu czyni go użytecznym narzędziem poznawczym, sprzyjającym interdyscyplinarnej wymianie myśli oraz dalszemu rozwojowi badań nad złożonymi procesami zachodzącymi we współczesnym świecie.

Redaktorzy tomu

INSTYTUCJA BENEFICJANTA RZECZYWISTEGO JAKO PRZYKŁAD ŚRODKA BEZPIECZEŃSTWA FINANSOWEGO

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest analizie instytucji beneficjenta rzeczywistego jako jednego z kluczowych środków bezpieczeństwa finansowego przewidzianych w ustawie z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Celem badawczym jest ocena normatywnej konstrukcji tej instytucji, ze szczególnym uwzględnieniem problemów interpretacyjnych pojawiających się na etapie jej stosowania przez instytucje obowiązane. Autor podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy obowiązujące regulacje zapewniają wystarczającą precyzję w zakresie identyfikacji i weryfikacji beneficjenta rzeczywistego oraz czy umożliwiają skuteczne ujawnienie faktycznej kontroli nad podmiotami uczestniczącymi w obrocie gospodarczym. W pracy zastosowano metodę dogmatyczno-prawną, uzupełnioną analizą funkcjonalną oraz elementami metody porównawczej, w szczególności w odniesieniu do definicji beneficjenta rzeczywistego funkcjonujących w prawie podatkowym. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że instytucja beneficjenta rzeczywistego pełni istotną funkcję prewencyjną, jednak jej skuteczność zależy od prawidłowej interpretacji pojęcia kontroli oraz rzetelnego wykonywania obowiązków przez instytucje obowiązane.

Słowa kluczowe: beneficjent rzeczywisty; środki bezpieczeństwa finansowego; ustawa AML; przeciwdziałanie praniu pieniędzy; identyfikacja kontroli

Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu¹ (dalej: Ustawa AML) określa zasady i tryb przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz warunki wykonywania

¹ Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 644, dalej: Ustawa AML

działalności gospodarczej przez niektóre instytucje obowiązane². Jest ona odpowiedzialnością na zagrożenia jakie związane są z popełnieniem przestępstw z art. 165a oraz art. 229 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny³. W rozdziale 5 Ustawy AML (środki bezpieczeństwa finansowego oraz inne obowiązki instytucji obowiązanych) zawarto zamknięty katalog środków bezpieczeństwa finansowego. Zgodnie z art. 34 Ustawy AML środkiem bezpieczeństwa finansowego jest: identyfikacja klienta oraz weryfikacja jego tożsamości; identyfikacja beneficjenta rzeczywistego oraz podejmowanie uzasadnionych czynności w celu weryfikacji jego tożsamości, ustalenia struktury własności i kontroli (w przypadku klienta będącego osobą prawną, jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej lub trustem); ocena stosunków gospodarczych i stosowanie ich proporcjonalnie do sytuacji, uzyskanie informacji na temat ich celu i zamierzonego charakteru oraz bieżące monitorowanie stosunków gospodarczych klienta.

Celem badawczym niniejszego artykułu jest analiza normatywnej konstrukcji instytucji beneficjenta rzeczywistego na gruncie ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, ze szczególnym uwzględnieniem problemów interpretacyjnych związanych z jej stosowaniem przez instytucje obowiązane. Artykuł zmierza do odpowiedzi na pytanie, czy obecne brzmienie przepisów ustawy AML zapewnia wystarczającą precyzję w zakresie identyfikacji i weryfikacji beneficjenta rzeczywistego, a także czy umożliwia skuteczną realizację celu, jakim jest ujawnienie faktycznej kontroli nad podmiotami uczestniczącymi w obrocie gospodarczym.

Dla realizacji wskazanego celu zastosowano przede wszystkim **metodę dogmatyczno-prawną**, polegającą na analizie obowiązujących przepisów prawa krajowego i unijnego, w tym ustawy AML oraz aktów powiązanych systemowo. Pomocniczo wykorzystano również **metodę analizy funkcjonalnej**, pozwalającą na ocenę badanej instytucji przez pryzmat celów regulacji przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, a także **elementy metody porównawczej** – w zakresie zestawienia definicji beneficjenta rzeczywistego w ustawie AML oraz w ustawach podatkowych.

Katalog środków bezpieczeństwa finansowego

Zbadanie istoty instytucji beneficjenta rzeczywistego wymaga rozpatrzenia, czym są środki bezpieczeństwa finansowego. Przepisy ustawy AML nie zawierają

² Art. 1 Ustawy

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz.383)

definicji normatywnej. Należy uznać, że są to wszelkie działania, które instytucje obowiązane muszą zastosować wobec określonych przez ustawę klientów oraz kontrahentów. Brak legalnej definicji środków bezpieczeństwa finansowego w ustawie AML nie oznacza dowolności w ich rozumieniu. Charakter tych środków należy rekonstruować na podstawie systemowej wykładni przepisów rozdziału 5 ustawy AML, w szczególności art. 33–37, które określają zarówno ich zakres przedmiotowy, jak i obowiązek ich stosowania przez instytucje obowiązane. Zestawienie tych regulacji prowadzi do wniosku, że środki bezpieczeństwa finansowego stanowią normatywnie określony zespół obowiązków których celem jest identyfikacja, ocena i ograniczanie ryzyka prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu. Podstawą takiego ujęcia jest nie tylko literalne brzmienie przepisów ustawy AML, lecz także ich funkcja prewencyjna, wyrażona w obowiązku stosowania środków adekwatnych do poziomu ryzyka oraz w sankcjach administracyjnych za ich niewdrożenie lub niewłaściwe wykonanie.

Instytucje obowiązane identyfikują i oceniają ryzyko związane z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu odnoszące się do ich działalności z uwzględnieniem czynników ryzyka dotyczących klientów, państwa lub obszarów geograficznych, produktów, usług, transakcji lub kanałów ich dostaw. Działania te są proporcjonalne do charakteru i wielkości instytucji obowiązanej⁴. Warto przypomnieć, że istnieje różnica w ocenie ryzyka przez instytucję obowiązane⁵. Mianowicie, ustawodawca wprowadził dwie kategorie ryzyka: ogólną oraz indywidualną. Pierwsza, o której stanowi art. 27 ust. 1 ustawy AML, prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego i indywidualnego stosunku gospodarczego oraz konkretnej i indywidualnej transakcji okazjonalnej. W przypadku indywidualnej oceny, uregulowanej w art. 33 ust. 2 i 3 ustawy AML, dotyczy ona rozpoznania i oceny ryzyka prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu związanego z konkretnym i indywidualnym stosunkiem gospodarczym instytucji obowiązanej z klientem lub konkretną i indywidualną transakcją okazjonalną.

Definicja beneficjenta rzeczywistego

Definicja pojęcia beneficjenta rzeczywistego zawarta została w art. 2 ust. 2 Ustawy AML, zgodnie z którą za beneficjenta rzeczywistego „rozumienie się przez to każdą osobę fizyczną sprawującą bezpośrednio lub pośrednio kontrolę

⁴ Art. 27 Ustawy AML

⁵ Co do ryzyka na rynku finansowym zob. m.in. Walas-Ryba (red.) 2025 oraz Kempieńska-Rusek 2025.

nad klientem poprzez posiadanie uprawnia, które wynikają z okoliczności prawnych lub faktycznych umożliwiające wywieranie decydującego wpływu na czynności lub działania podejmowane przez klienta, lub każdą osobę fizyczną, w imieniu której są nawiązywane stosunki gospodarcze lub transakcji okazjonalnej”. Jest to podstawowa definicja, w koło której będziemy się na łamach tego artykułu poruszać. W dalszym ciągu ustawodawca przedstawia nam bardziej szczegółowe unormowania w sprawie beneficjenta rzeczywistego. Należy zaznaczyć, że jest to katalog przykładowy, a stwierdzenie czy dana osoba jest beneficjentem rzeczywistym, czy też nie zależy indywidualnie od konkretnej sytuacji w jakiej się znajduje podmiot weryfikujący i wskazujący na tę instytucję.

Głównym celem instytucji beneficjenta rzeczywistego (wynikającym z treści przepisów ustawy AML) jest ujawnienie osoby fizycznej sprawującej faktyczną kontrolę nad konkretnym podmiotem. Jest nim zawsze osoba fizyczna. Wynika to z tego, że osoba prawna i tak musi być w jakimś stopniu kontrolowana przez osobę fizyczną. Z tego też powodu ustawodawca w przepisie art. 2 ust. 2 ustawy AML definiuje beneficjenta rzeczywistego wyłącznie jako osobę fizyczną i nie dopuszcza możliwości wskazania w jego kategorii osoby prawnej, jak to umożliwia w przypadku pojęcia beneficjenta rzeczywistego w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz prawnych (o różnicach w konstrukcji tych dwóch konstrukcji prawnych w dalszej części artykułu). Ma to na celu ujawnienie osób fizycznych dotychczas ukrywających się w ramach złożonych struktur powiązanych ze sobą spółek.

Samo pojęcie beneficjenta rzeczywistego można rozumieć w sposób ogólny i szczególny⁶. Pierwsza określa ogólny charakter oraz istotę instytucji jako osobę fizyczną, która sprawuje bezpośrednią lub pośrednią kontrolę nad np. spółką poprzez posiadanie uprawnień, które wynikają z okoliczności prawnych lub faktycznych umożliwiające wywieranie decydującego wpływu na czynności lub działania podejmowane przez spółkę lub każdą osobę fizyczną, w imieniu której nawiązany są stosunki gospodarcze lub jest prowadzona transakcja okazjonalna. Należy tutaj podkreślić element faktycznej kontroli. Może się okazać, że osoba wskazywana w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych jako beneficjent rzeczywisty, prawnie na podstawie założony umowy spółki, pełni funkcję kontrolę nad spółką, ale faktycznie poprzez jego działania może brakować elementu faktyczności wywieranego wpływu. Ogólny fragment definicji beneficjenta rzeczywistego daje nam tutaj wgląd w istotę tej instytucji. Mianowicie, sprowadza się ona do

⁶ Królikowski, Górski 2024.

sprawowania kontroli jako możliwości decydowania o czynnościach lub działaniach podejmowanych przez dany podmiot.

Rozwijając jeszcze temat kontroli należy odwołać się do jej definiowania przez uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu z dnia 31 stycznia 2018 roku⁷. Zgodnie z nim „sprawowanie kontroli nad klientem może mieć charakter prawny mający swoje źródło np. w prawie własności lub prawach o charakterze udziałowym lub charakter faktyczny sprowadzający się do nieformalnego uzależnienia klienta od innej osoby”. Sprowadza się to do faktu, że definicja kontroli powinna zawierać element uprawnień, które uwzględniają zarówno okoliczności faktyczne jak i prawne. Analizując intencje ustawodawcy wskazane w projekcie ustawy⁸ należy uznać, że podstawy te powinny być spełnione jednocześnie. Analiza definicji kontroli, odwołującej się zarówno do okoliczności prawnych, jak i faktycznych, prowadzi do wniosku, że dla uznania danej osoby fizycznej za beneficjenta rzeczywistego nie jest wystarczające wyłącznie formalnoprawne przypisanie uprawnień właścicielskich lub korporacyjnych. Konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: po pierwsze, istnienia tytułu prawnego lub faktycznego umożliwiającego wpływ na podmiot, oraz po drugie – realnej możliwości wywierania decydującego wpływu na jego działania lub decyzje. Podstawą takiego stanowiska jest zarówno treść art. 2 ust. 2 ustawy AML, jak i uzasadnienie do rządowego projektu ustawy, które jednoznacznie akcentuje faktyczny, a nie wyłącznie formalny charakter sprawowanej kontroli. Tym samym beneficjent rzeczywisty powinien być identyfikowany nie jako podmiot „potencjalnie uprawniony”, lecz jako podmiot realnie decyzyjny.

Warto zadać w tym miejscu pytanie, dlaczego ustawodawca nie zastosował pojęcia „ostatecznego właściciela” zamiast beneficjenta rzeczywistego? W pierwszej kolejności wydaje się, że beneficjent rzeczywisty ze względu na sprawowaną przez siebie kontrolę może być uznany za właściciela podmiotu. Jednakże ze względu na wspomniane powyżej kompetencje kontrole, które nie zawsze muszą iść w parze z uprawnieniami właścicielskimi (można sobie wyobrazić sytuację, w której osoba mająca większość udziałów w spółce nie posiada kompetencji do

⁷ Druk nr 2233 Rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2233>.

⁸ Ibidem, s. 8.

⁹ Pojęcie ostatecznego właściciela zawarte zostało w art. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniająca rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (EU) nr 648/2012 i uchylająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE.

jej kontrolowania), zrezygnowano ze wspomnianej definicji „ostatecznego właściciela”, w celu uniknięcia kontrowersji interpretacyjnych.

W kolejnym etapie należy zbadać część szczególną definicji beneficjenta rzeczywistego. Ustawodawca zawarł w niej kilka sytuacji i związanych z nimi domniemań prawnych co do beneficjenta rzeczywistego trzech kategorii podmiotów. Są to osoby prawne inne niż spółka, której papiery wartościowe są dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym¹⁰ podlegającym wymogom ujawnienia informacji wynikającym z przepisów prawa UE lub odpowiadającym im przepisów prawa państwa trzeciego, trustów oraz osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. W odniesieniu do tych okoliczności ustawodawca określił przesłanki, które powodują wskazanie danej osoby za beneficjenta rzeczywistego.

Ustalenie beneficjenta rzeczywistego

Po ustaleniu elementów definicji beneficjenta rzeczywistego należy określić w jaki sposób instytucja obowiązana powinna ustalić beneficjenta rzeczywistego¹¹. Za beneficjenta rzeczywistego zgodnie z dyspozycją art. 2 ust. 2 pkt. 1 lit. a ustawy AML, należy rozumieć osobę fizyczną będącą udziałowcem lub akcjonariuszem, której przysługuje prawo własności więcej niż 25% ogólnej liczby udziałów lub akcji tej osoby prawnej. Ponadto beneficjentem jest osoba fizyczna dysponująca więcej niż 25% ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym tej osoby prawnej, także jako zastawnik albo użytkownik, lub na podstawie porozumień z innymi uprawnionymi do głosu, lub osoba fizyczna sprawująca kontrolę nad osobą prawną lub osobami prawnymi, którym łącznie przysługuje prawo własności więcej niż 25% ogólnej liczby udziałów lub akcji lub które łącznie dysponują więcej niż 25% ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym tej osoby prawnej, także jako zastawnik albo użytkownik. Innymi przesłanki do uznania osoby fizycznej za beneficjenta rzeczywistego jest sprawowania przez osobę fizyczną kontroli nad osobą prawną lub osobami prawnymi, którym łącznie przysługuje prawo własności więcej niż 25% ogólnej liczby udziałów lub akcji lub które łącznie dysponują więcej niż 25% ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym tej osoby prawnej, także jako zastawnik albo użytkownik, lub na podstawie porozumień z innymi

¹⁰ Rynek regulowany w Unii Europejskiej to wielostronny system obrotu instrumentami finansowymi, prowadzony przez podmiot uprawniony (najczęściej giełdę), który działa na podstawie zezwolenia właściwego organu nadzoru i podlega jednolitym wymogom prawa UE, w szczególności w zakresie dopuszczania instrumentów do obrotu, przejrzystości, ochrony inwestorów oraz nadzoru publicznego

¹¹ Nowakowski, Grynfelder, Otto, Paxford 2023.

uprawnionymi do głosu czy zajmowanie wyższego stanowiska kierowniczego w przypadku udokumentowanego braku możliwości ustalenia lub wątpliwości co do tożsamości osób fizycznych określonych w powyższych przypadkach oraz w przypadku niestwierdzenia podejrzeń prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

Odrębną sytuacją jest przesłanka występująca w tiret czwartym art. 2 ust.2 pkt. 1 lit. a ustawy AML. Zgodnie z nim, beneficjentem rzeczywistym jest osoba sprawująca kontrolę nad osobą prawną poprzez posiadanie uprawnień o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 37 ustawy o rachunkowości¹². Przepis ten podaje definicję jednostki dominującej, przez którą rozumie się jednostkę będącą spółką handlową lub przedsiębiorstwem państwowym sprawującą kontrolę nad jednostką zależną. W szczególności, ustawodawca wymienia, że taka jednostka dominująca posiada bezpośrednio lub pośrednio większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym jednostki zależnej, także na podstawie porozumień z innymi uprawnionymi do głosu wykonującymi prawa głosu zgodnie z wolą jednostki dominującej, lub będącej udziałowcem jednostki zależnej i uprawnioną do kierowania polityką finansową i operacyjną tej jednostki zależnej w sposób samodzielny lub przez wyznaczone przez siebie osoby lub jednostki na podstawie umowy zawartej z innymi uprawnionymi do głosu, posiadającymi na podstawie statutu lub umowy spółki, łącznie z jednostką dominującą, większość ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym. W dalszej kolejności będącą udziałowcem jednostki zależnej i uprawnioną do powoływania i odwoływania większości członków zarządzających, nadzorujących lub administrujących tej jednostki zależnej, lub będącą udziałowcem jednostki zależnej, której więcej niż połowę składu organów zarządzających, nadzorujących lub administrujących w poprzednim roku obrotowym, w ciągu bieżącego roku obrotowego i do czasu sporządzania sprawozdania finansowego za bieżący rok obrotowy stanowią osoby powołane do pełnienia tych funkcji w rezultacie wykonywania przez jednostkę dominującą prawa głosu w organach tej jednostki zależnej, chyba że inna jednostka lub osoba ma w stosunku do tej jednostki zależnej prawa oraz będącą udziałowcem jednostki zależnej i uprawnioną do kierowania polityką finansową i operacyjną tej jednostki zależnej, na podstawie umowy zawartej z tą jednostką zależną albo statutu lub umowy tej jednostki zależnej¹³.

Ustalenie beneficjanta rzeczywistego osoby fizycznej sprawującej jednoosobową działalność gospodarczą nie przysparza większych problemów, ponieważ

¹² Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 120).

¹³ Walińska, Bek-Gaik, Bojanowski, Czajor i in., 2025, art. 3.

w przypadku gdy nie stwierdzono przesłanek lub okoliczności mogących wskazywać na fakt sprawowania kontroli nad nią przez inną osobę fizyczną lub osoby fizyczne, przyjmuje się, że taka osoba fizyczna jest jednocześnie beneficjentem rzeczywistym.

Przepisy dotyczące ustalenia beneficjenta rzeczywistego odnoszą się również do trustu. Jest to pojęcie nieczęsto występujące w języku prawnym. Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy AML rozumienie się przez niego, regulowany przepisami prawa obcego stosunek prawny wynikający ze zdarzenia prawnego, umowy lub porozumienia, w tym zespołu takich zdarzeń lub czynności prawnych, na podstawie którego dokonuje się przeniesienia własności lub posiadani wartości majątkowych na powiernika w celu sprawowania zarządu powierniczego oraz udostępnienia tych wartości beneficjentom tego stosunku oraz fundację rodzinną w rozumieniu ustawy o fundacji rodzinnej¹⁴. Jako beneficjenta rzeczywistego trustu należy uznać założyciela w tym jego fundatora, powiernika, w tym członka zarządu, nadzorcę (jeśli został ustanowiony), beneficjenta¹⁵, inną osobę sprawującą kontrolę nad trustem, inną osobę fizyczną o uprawnieniach lub obowiązkach równoważnych do określonych w powyższych przypadkach.

Warto wskazać przykład – spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, w której występują pięciu wspólników, którzy są osobami fizycznymi. Wspólnik A posiada 30% udziałów, wspólnik B 50% udziałów, wspólnik C, D i E resztę. Kto zostanie uznany za beneficjenta rzeczywistego? Tylko wspólnik A i B posiadają bezpośrednio więcej niż 25% udziałów w spółce więc należy ich wskazać jako beneficjentów rzeczywistych. Powstaje pytanie, co w sytuacji jeśli udziały są posiadane w sposób pośredni? Ponownie można rozważyć przykład spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która posiada trzech wspólników, ale tym razem jeden z nich jest osobą prawną. Wspólnik A i B są osobami fizycznymi i posiadają po 25% udziałów. Z definicji wiadomo (patrzac tylko po udziałach, bo może się okazać, że zgodnie z umową spółki posiadają kompetencje kontrolne, które pozwalają im na sprawowanie władzy nad spółką), że nie mają więcej niż 25% udziałów więc nie możemy ich uznać za beneficjentów rzeczywistych. Wspólnik C, będący inną spółką kapitałową, posiada 50% udziałów w docelowo badanej spółce. Posiada on dwóch wspólników, z czego jeden posiada 30% udziałów, a drugi 70%. Beneficjentem rzeczywistym będzie wyłącznie ta osoba fizyczna, która w spółce – we wspólniku C – posiada 70% udziałów. Wynika to z tego, że w sposób pośredni posiada on 35% udziałów w spółce docelowej.

¹⁴ Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 326).

¹⁵ Wymienione funkcję należy odczytywać w rozumieniu ustawy z 26 stycznia o fundacji rodzinnej.

Może dojść do sytuacji, w której jakaś osoba fizyczna będzie posiada powyżej 25% udziałów w sposób pośredni oraz bezpośredni. Do takiej sytuacji dojdzie wtedy, gdy spółka docelowa posiada dwóch wspólników. Jeden ma 25% udziałów i jest osobą fizyczną, drugi będący osobą prawną posiada resztę udziałów. W tej drugiej spółce mamy za to dwóch wspólników, z ten, który w badanej spółce posiada 25% udziałów, posiada 40%, a drugi 60%. W takiej sytuacji, obydwój będą uznani za beneficjentów rzeczywistych, ponieważ zarówno w sposób pośredni jak i bezpośredni uzyskali więcej niż 25% w spółce, w której mamy wskazać beneficjenta rzeczywistego. Sytuacje te mogą się mnożyć. A co w sytuacji, gdy jedna osoba posiada 1% akcji w spółce akcyjnej, ale ta akcja daje mu, zgodnie z umową spółki, do 90% głosów na zebraniu akcjonariuszy? Wtedy, pomimo nie spełniania wymogu posiadania powyżej 25% akcji, taką osobę, ze względu na jej kompetencję kontrolę należy uznać za beneficjenta rzeczywistego.

Identyfikacja beneficjenta rzeczywistego

Identyfikując beneficjenta rzeczywistego należy ustalić jego imię i nazwisko, a w przypadku posiadania tych informacji przez instytucję obowiązana również: obywatelstwa, numeru PESEL lub daty urodzenia (w przypadku gdy nie nadano mu numeru PESEL oraz państwa urodzenia), serii i numeru dokumentu stwierdzającego tożsamość osoby, adresu zamieszkania (w przypadku posiadania tej informacji przez instytucję obowiązana). Jeśli beneficjent rzeczywisty prowadzi działalność gospodarczą, dochodzi do ustalenia również nazwy (firmy) oraz numeru NIP¹⁶.

Kolejnym krokiem jest weryfikacja pozyskanych danych celem potwierdzenia ich poprawności. Przepis art. 37 Ustawy AML wprost informuje, że potwierdzenie ustalonych danych identyfikujących następuje na podstawie dokumentu stwierdzającego tożsamość osoby fizycznej, dokumentu zawierającego aktualne dane z wyciągu z właściwego rejestru lub innych dokumentów lub informacji pochodzących z wiarygodnego i niezależnego źródła, w tym, o ile są dostępne, ze środków identyfikacji elektronicznej lub z odpowiednich usług zaufania określonych w rozporządzeniu eIDAS¹⁷ (np. elektroniczny podpis kwalifikowany). Po stronie instytucji obowiązanych istnieje dodatkowo obowiązek dokumentacji

¹⁶ Art. 36 ustawy AML.

¹⁷ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (Dz.U.UE.L.2014.257.73)

wszystkich utrudnień powodujących brak możliwości ustalenia lub wątpliwości co do tożsamości osób fizycznych oraz utrudnienia związane z uzasadnionymi czynnościami podejmowanymi w celu weryfikacji tożsamości beneficjenta rzeczywistego. Trzeba tutaj nadmienić, że pozyskując informację o beneficjencie rzeczywistym instytucje obowiązane nie mogą wyłącznie opierać się na danych pochodzących z Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Wynika to z faktu, że przygotowując wpis do rejestru osoba zgłaszająca może podać dowolne dane, nawet te mijające się z prawdą. W związku z tym dokonując analizy oraz pozyskiwania informacji podmiot obowiązany powinien bazować na dokumentach wydanych przez organy państwowe czy odpowiednio poświadczonych dokumentach korporacyjnych, na podstawie których można by ustalić beneficjenta rzeczywistego.

Centralnym Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych

W celu ujednoczenia dostępu do informacji o beneficjencie rzeczywistym ustawodawca stworzył system teleinformatyczny zwany Centralnym Rejestrem Beneficjentów Rzeczywistych. Jego celem jest przetwarzanie informacji o beneficjentach rzeczywistych podmiotów, na których ciąży obowiązek. Obok informacji o beneficjencie rzeczywistym, we wspomnianym rejestrze, zgodnie z art. 61 Ustawy AML zamieszcza się również dane osoby dokonującej zgłoszenia do rejestru. Taką osobą, jest osoba ustawowo uprawniona do reprezentacji podmiotu.

Obowiązek zgłoszenia informacji ciąży m.in. na spółce akcyjnej, spółce komandytowej czy na spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Pełny katalog podmiotów obowiązanych do zgłaszania informacji o beneficjencie rzeczywistym, oraz do ich ciągłego aktualizowania znajduje się w art. 58 Ustawy AML.

Ustawodawca bardzo szczegółowo przedstawił w art. 59 Ustawy AML wymagane dane, które należy zgłosić do rejestru. Na wstępie wymienia on dane podmiotu, który dokonuje rejestracji. Chodzi nazwę (firmę) lub w przypadku trustu inne dane pozwalające trust zidentyfikować, formę organizacyjną, siedzibę lub w przypadku trustu miejsce zamieszkania lub siedzibę powiernika trustu lub osoby zajmującej stanowisko równoważne, numer KRS oraz NIP jeśli został nadany. Z wyłączeniem trustu, dane beneficjenta rzeczywistego jakie powinny zostać zgłoszone to imię i nazwisko, każde posiadane przez beneficjenta obywatelstwo, państwo zamieszkania, numer PESEL albo datę urodzenia (w przypadku osób, które numeru PESEL nie posiadają) oraz informację o wielkości i charakterze udziału lub uprawnieniach przysługujących beneficjentowi rzeczywistemu. W przypadku trustu, sytuacja ma się o tyle odmiennie, że obok wspomnianych

wyżej informacji, zamiast informacji o wielkości i charakterze udziału podają się informację o przysługujących uprawnieniach beneficjenta rzeczywistego oraz w przypadku art. 2 ust. 2 pkt 2 lit b tiret 4 ustawy AML, informację o grupie osób, w których głównym interesie powstał lub działa trust¹⁸.

Na zgłoszenie informacji wyżej wymienionych informacji podmioty mają 14 dni od dnia wpisu tych podmiotów do Krajowego Rejestru Sądowego. Sytuacja ma się podobnie w przypadku trustu, gdzie termin również wynosi 14 dni, ale od dnia utworzenia trustu, lub przeniesienia siedziby lub miejsca zamieszkania na terytorium Polski przez powiernika trustu lub osobę zajmującą równoważne stanowisko, lub nawiązania stosunków gospodarczych lub nabycia nieruchomości na terytorium polskie, w imieniu lub na rzecz trustu, przez powiernika trustu lub osobę zajmującą równoważne stanowisko¹⁹. Istnieje również obowiązek aktualizacji tych danych w terminie 14 dni od dokonania zmiany w przypadku trustu, a w przypadku reszty instytucji obowiązanych od ich zmiany w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w przypadku zmian, dla których skuteczności nie jest wymagany wpis do powyższego rejestru, w terminie 14 dni od dnia ich dokonania.

Podczas weryfikacji beneficjenta rzeczywistego klienta przez instytucję obowiązaną może dojść do rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym, a wpisem do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. W takiej sytuacji²⁰ instytucja obowiązana odnotowuje rozbieżności między informacjami zgromadzonymi z Rejestru a ustalonymi przez nią informacjami o beneficjencie rzeczywistym klienta i podejmuje czynności w celu wyjaśnienia przyczyn tych rozbieżności. W przypadku potwierdzenia odnotowanych rozbieżności instytucja obowiązana przekazuje organowi właściwemu w sprawach Rejestru zweryfikowaną informację o tych rozbieżnościach wraz z uzasadnieniem i dokumentacją dotyczącą odnotowanych rozbieżności. Następnym zgłoszenia rozbieżności może być wszczęcie postępowania wyjaśniającego przez organ właściwy w sprawach Rejestru²¹. Sprawdza on czy informację zgromadzone w Rejestrze są prawidłowe i aktualne. Wszelkie wiadomości o wszczęciu oraz o zakończeniu postępowania zamieszcza się w Rejestrze. Organ po zakończeniu postępowania może wydać decyzję o sprostowaniu danych w Rejestrze.

¹⁸ Sawczuk 2024, s. 478–484.

¹⁹ Art. 60 ustawy AML.

²⁰ Art. 61a ustawy AML.

²¹ Art. 61b ustawy AML.

Różnice między definicją beneficjenta rzeczywistego w AML a w ustawach podatkowych

Kończąc wywód na temat beneficjenta rzeczywistego należy zwrócić uwagę czytelnika, na jeden ciekawy wątek. Mianowicie, beneficjent rzeczywisty nie pojawia się wyłącznie w Ustawie AML, ale również w innych aktach prawnych. Sytuację ta zostanie zobrazowana na przykładzie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych²². W art.4a updog zawarty został słowniczek ustawowy²³, w ramach którego, w pkt. 29 zawarta została definicja rzeczywistego właściciela. Zgodnie z nim jest to podmiot, który otrzymuje należność dla własnej korzyści, w tym decyduje samodzielnie o jej przeznaczeniu i ponosi ryzyko ekonomiczne związane z utratą tej należności lub jej części. Nie jest też pośrednikiem, przedstawicielem, powiernikiem lub innym podmiotem zobowiązanym do przekazania całości lub części należności innemu podmiotowi. Na koniec, podmiot prowadzi rzeczywistą działalność gospodarczą w kraju siedziby, jeżeli należności są uzyskiwane w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, czym przy ocenie, czy podmiot prowadzi rzeczywistą działalność gospodarczą, uwzględnia się charakter oraz skalę działalności prowadzonej przez ten podmiot w zakresie otrzymanej należności²⁴.

Wnioski

Przeprowadzona w ramach niniejszego artykułu analiza prowadzi do wniosku, że porównując ze sobą te dwa stany prawne można dojść do następujących wniosków. Przede wszystkim, podstawową różnicą między dwiema regulacjami jest fakt, że w przypadku ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych jako beneficjenta rzeczywistego można uznać zarówno osobę fizyczną, jak i osobę prawną. Taki dualizm jest niemożliwy w przypadku ustawy AML, gdzie w przepisie ustawodawca wprost wskazuje, że beneficjentem rzeczywistym może być jedynie osoba fizyczna. Należy uznać, że brak ujednoczenia w tych reżimach prawnych jest uzasadniony ze względu na cele ustawy AML oraz o podatku dochodowym od prawnych. W przypadku ustawy AML, gdzie celem jest przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, jest dokładne ustalenie

²² Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2025 r. poz. 278).

²³ Podobna regulacja znajduje się w art. 5a pkt. 33d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 163).

²⁴ Małecki, Mazurkiewicz 2025, art. 4(a).

osoby fizycznej będącej beneficjentem rzeczywistym, by zapewnić jak największą przejrzystość struktur korporacyjnych podmiotów, z którymi instytucja obowiązana ma nawiązać stosunki gospodarcze. W przypadku rzeczywistego właściciela ma przede wszystkim zastosowanie w zakresie podatku u źródła oraz ustaleniu, kto jest podatnikiem tego podatku w Polsce²⁵. Mimo różnic, istnieje pewne podobieństwo między tymi instytucjami. Mianowicie, zarówno instytucja beneficjenta rzeczywistego z ustawy AML, jak i instytucja rzeczywistego właściciela z ustawy o podatku od osób prawnych nie może być podmiotem interpretacji indywidualnej. Przeprowadzona analiza potwierdza, że instytucja beneficjenta rzeczywistego w ustawie AML została ukształtowana jako narzędzie o charakterze funkcjonalnym i prewencyjnym, podporządkowane realizacji celu transparentności struktur gospodarczych. Tym samym można uznać, że wskazany we wstępie cel badawczy został osiągnięty, gdyż wykazano zarówno normatywną złożoność tej instytucji, jak i jej kluczowe znaczenie dla skuteczności systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Bibliografia

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, Dz.U.2025.644, dalej: Ustawa AML
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 2025 r. poz.383)
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniająca rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (EU) nr 648/2012 i uchylająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2023 r. poz. 120)
- Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 326)
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE
- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 163)
- Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2025 r. poz. 278)

²⁵ Sawczuk, Majkowski 2022, s. 903-911.

Literatura:

- Kempińska-Rusek M.
2025 Czynności pracownika kancelarii notarialnej. Zeszyt 6. *Raportowanie transakcji do GIIF i Szefa KAS. Inne czynności związane z wykonywaniem obowiązków wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu*, 2025.
- Królikowski M., Górski A.,
2024 *Komentarz do art. 2*, [w:] M. Dyl, M. Królikowski (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Ustawa sankcyjna. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa.
- Nowakowski M., Grynfelder J., Otto A., Paxford B.
2023 [w:] K. Gałęzowska, R. Obczyński, M. Nowakowski, J. Grynfelder, A. Otto, B. Paxford, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Komentarz*, art. 2. Warszawa 2023
- P. Małecki, M. Mazurkiewicz
2025 [w:] P. Małecki, M. Mazurkiewicz, *CIT. Podatki i rachunkowość. Komentarz*, wyd. XVI, Warszawa.
- Sawczuk M., Majkowski W.
2022 *Beneficial owner w ustawach podatkowych i Terroryzmu – porównanie instytucji*, „Monitor Prawniczy” 2022, nr 17, s. 903-911.
- Sawczuk M.
2024 Zgłoszenia do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych - jak minimalizować ryzyka i uniknąć sankcji, „Monitor Prawniczy” 2024, nr 8, s. 478–484.
- Walas-Ryba J. (red.)
2025 *Ocena ryzyka współpracy z kontrahentem. Aspekty rejestrowe, podatkowe, biznesowe, AML i zrównoważonego rozwoju*.
- Walińska E., Bek-Gaik B., Bojanowski W., i in.
2025 [w:] G. Idzikowska, J. Kalinowski, A. Mariański i in., *Ustawa o rachunkowości. Komentarz*, wyd. VII, Warszawa.

Inne

Druk nr 2233 Rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu

BENEFICIAL OWNER INSTITUTION AS AN EXAMPLE OF A FINANCIAL SECURITY MEASURES

Abstract: The article examines the institution of the beneficial owner as one of the key financial security measures provided for in the Act of 1 March 2018 on countering money laundering and the financing of terrorism. The main research objective is to analyse the normative structure of this institution, with particular emphasis on interpretative difficulties arising in its application by obliged entities. The study seeks to determine whether the current legal framework ensures sufficient precision in the identification and verification of beneficial owners and whether it effectively enables the disclosure of actual control over entities participating in economic transactions. The research is based primarily on the dogmatic-legal method, supported by functional analysis and selected elements of comparative analysis, especially with regard to differences between the AML definition of a beneficial owner and its counterparts in tax law. The findings indicate that the institution of the beneficial owner constitutes an important preventive instrument within the AML system; however, its effectiveness largely depends on the correct interpretation of the concept of control and the diligent fulfilment of statutory obligations by obliged entities.

Keywords: beneficial owner; financial security measures; AML Act; anti-money laundering; identification of control

PRAWNE I ORGANIZACYJNE RAMY STOSOWANIA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W OCENIE WARTOŚCI DOWODOWEJ MATERIAŁÓW CYFROWYCH – MIĘDZY RZETELNOŚCIĄ PROCESU A EFEKTYWNOŚCIĄ ZARZĄDZANIA SPRAWAMI SĄDOWYMI

Abstrakt: Unowocześnianie funkcjonowania systemu sprawiedliwości i egzekwowania prawa- przez sądy polega obecnie na włączaniu potencjału narzędzi sztucznej inteligencji na wszystkich etapach przygotowywania materiału dowodowego. Ma to miejsce zwłaszcza w sytuacjach, gdy konieczna jest analiza dużych ilości materiałów w wielu postaciach. Wiarygodność dowodów jest warunkowana czynnikami, do których należy transparentność, wyjaśnialność, równość w dostępie do nich przez strony postępowania. Algorytmy muszą odpowiadać bieżącym potrzebom wymiaru sprawiedliwości w drodze „głębokiego uczenia” maszynowego. AI jest przydatna również w samym procedowaniu spraw. Stosowanie sztucznej inteligencji musi wynikać z obowiązującego prawa w przedmiotowym zakresie.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, wymiar sprawiedliwości, materiał dowodowy, transparentność algorytmów.

Wstęp

Artykuł koncentruje się na wykorzystywaniu algorytmów AI jako narzędzi wspomagających i usprawniających funkcjonowanie systemu prawa w obecnym stanie uregulowań systemowych. Umożliwia to osiągnięcie wieloaspektowych korzyści w postaci opracowania materiałów dowodowych i pracy samych sądów jako urzędów. Narzędzia te znajdują coraz szersze zastosowanie. Dotychczasowy stan

prawno-organizacyjny dotyczący stosowania AI w głównej mierze opiera się na utrwalonych zasadach funkcjonowania systemu sądowego i zasadach zdroworozsądkowych. Ważność wymiaru sprawiedliwości dla jednostek i podmiotów zbiorowych wymaga ujęcia zagadnienia w jednolite ramy prawa i dostosowywania go do zgodności z realiami w trybie ciągłym. Obowiązujący akt prawny o sztucznej inteligencji ustala zasady jednolitego rynku i przepisy korzystania z wiarygodnej sztucznej inteligencji na terenie państw UE. Myślą przewodnią dokumentu jest promowanie innowacji i wdrażania AI oraz przeciwdziałanie możliwym zagrożeniom dla zdrowia, bezpieczeństwa i praw podstawowych obywateli, ochrona demokracji i praworządności. Ustalenie zasad zawartych w AI Act poprzedziła analiza ryzyka dla podmiotów stosujących sztuczną inteligencję wobec jej konkretnych zastosowań¹. Szczególnie dotyczy to systemu sprawiedliwości w całej rozciągłości i różnorodności kwestii, które na wszystkich etapach postępowania sądowego i procesowego mogą się pojawiać.

Wykorzystywanie algorytmów w systemie prawa miało już miejsce w projekcie Predictice we Francji w przewidywaniu decyzji w postępowaniach sądowych, w Estonii gdzie technologię AI stosowano w rozpatrywaniu spraw wypadków drogowych, a także w analizie akt Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Użycie systemu sztucznej inteligencji na poszczególnych etapach postępowania powinno uwzględniać jej zalety, ale jeszcze w większym stopniu ograniczenia wynikające z faktu, iż jest to system uczący się i korzystający z wiedzy, która została do jego zasobu wprowadzona. Tym samym może być ona błędna i nieobiektywna, a rzeczywistość cyfrowa nieodpowiadająca prawdziwej. Prawna, organizacyjna, etyczna niejednoznaczność, ograniczona transparentność algorytmów i wyjaśnialność podejmowanych przez AI decyzji, konieczność zapewniania ochrony praw stron i człowieka w postępowaniu, gwarancji praw procesowych, ogranicza możliwość zastosowania algorytmów AI w systemie prawa do wykonywania czynności analitycznych, pomocniczych, np. w ocenie wartości dowodowej materiałów cyfrowych, analizie nagrań wideo, głosowych, materiałów z komunikatorów, kamer przemysłowych, samochodowych. Przywołane przykłady wskazują na skuteczność sztucznej inteligencji wraz z jednoczesnymi zagrożeniami dotyczącymi nieprawidłowej interpretacji reguł prawa, a tym samym konieczność ludzkiego nadzoru i interwencji w przypadku uzasadnionych wątpliwości.

¹ Regulation (EU) 2024/1689 of the European Parliament and of the Council of 13 June 2024 laying down harmonised rules on artificial intelligence and amending Regulations (EC) No 300/2008, (EU) No 167/2013, (EU) No 168/2013, (EU) 2018/858, (EU) 2018/1139 and (EU) 2019/2144 and Directives 2014/90/EU, (EU) 2016/797 and (EU) 2020/1828 (Artificial Intelligence Act) (Text with EEA relevance), Document 32024R1689.

Koncepcja i rozwój sztucznej inteligencji w systemie egzekwowania prawa

Od 2016 r. na skutek postępów rozwoju programów komputerowych przydatność AI jest rozpatrywana w kontekście zadań, które może wykonywać na różnych etapach egzekwowania prawa. Zdolność samouczenia się algorytmów, umożliwia ich praktyczne, sprawne i skuteczne wykorzystanie w wykonywaniu skomplikowanych czynności analityczno-poznawczych, porównawczych i innych zwłaszcza, gdy wymaga to przeszukiwania znacznych ilości zdigitalizowanego materiału. Charakterystyka systemów AI skutkuje ich zastosowaniem w analizie dowodów cyfrowych przyczyniając się do wieloaspektowego unowocześniania wymiaru sprawiedliwości, umożliwiając szybką i dokładną ocenę dowodów.

Kierunki rozwoju technologii AI w praktycznym funkcjonowaniu systemu prawa wymagają antycypowania możliwych kierunków jej zastosowania w wymiarze sprawiedliwości, przewidując jej rozszerzającą się implementację. Trendy i prognozy wskazują na potencjał sztucznej inteligencji w usprawnianiu procesów. W oczywisty sposób wiąże się to również z kodyfikacją roli algorytmów „myślących” w ciągach czynności przewidzianych dla podmiotów prawa- sądów, organów administracji, w gałęziach prawa, postępowaniach cywilnych, karnych, administracyjnych, sędowo-administracyjnych, wyspecjalizowanych postępowaniach prawnych na etapach przewidzianych dla konkretnego rodzaju: przygotowawczego, przygotowywania do rozprawy, jej realizacji, dokumentowania wydania wyroku, postępowania odwoławczego i postępowania wykonawczego².

Wdrażanie i rozszerzanie roli systemów sztucznej inteligencji w wymiarze sprawiedliwości wymaga szczegółowego sprecyzowania zakresu czynności, które mogą analizowane przez algorytmy w sposób go usprawniający, nie naruszający prawa do rzetelnego procesu i nie wchodzący w kolizję z podstawowymi dokumentami: Ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 2025 poz. 383 ze zm.), Ustawą z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. 2025 poz. 1071 ze zm.), Ustawą z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2024 poz. 1568 ze zm.), Ustawą z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. 2025 poz. 734 ze zm.)³. Niezbędne jest również zapewnianie i utrzymywanie kontroli nad systemami w warunkach przewidywanych zmian. Skuteczne i bezpieczne wykorzystywanie systemów AI

² Lex Nawigator, <https://www.wolterskluwer.com/pl-pl/solutions/lex/navigator> [dostęp: 3.11.2025].

³ Płocha 2020, s. 13-14.

w sądownictwie zależy od adekwatnego podziału kompetencji pomiędzy cyfrowy system i człowieka wyposażonego w specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe. Za konieczne uznaje się analizowanie w trybie ciągłym skutków funkcjonowania systemów sztucznej inteligencji w obowiązującym w danym kraju systemie sądowniczym i zapobieganie umniejszania roli człowieka w decydujących fazach egzekwowania prawa poprzez nadmierne upraszczanie procedur⁴.

Zapewnianie rzetelności procesu oraz skuteczne korzystanie z odwoławczych środków zaskarżenia wiąże się niezaprzeczalnie z koniecznością transparentnego działania algorytmów sztucznej inteligencji i korzystania z nich. Strony procesu, a zwłaszcza pełnomocnicy stron powinni mieć pełną świadomość, iż całkowita przejrzystość działania algorytmów umożliwiła rzetelne dokonanie oceny materiału dowodowego na podstawie, którego zapadły wyroki. Powyższe spowoduje wzrost akceptowalności społecznej wykorzystania AI do wspierania rozstrzygania spraw sądowych, również na skutek skrócenia czasu od chwili wniesienia pozwu do momentu rozstrzygnięcia sprawy. Osiągnięcie postulowanego poziomu publicznego zaufania do procesów przygotowywanych i prowadzonych z użyciem sztucznej inteligencji może być rezultatem zapewniania ciągłości ocen stanu wyjaśnialności działania algorytmów, również z wykorzystaniem wiedzy przedstawicieli zewnętrznych ekspertów i audytorów. Działanie takie pozwala na zwiększenie szans identyfikacji i eliminacji luk oraz potencjalnych błędów w zaprojektowanych procedurach oraz wdrożonej technologii⁵.

Przeniesienie się przestępczości do rzeczywistości cyfrowej i korzystanie z nowoczesnych technologii w celach osiągnięcia korzyści w rozmaitych aspektach funkcjonowania społeczeństw spowodowało, iż przeciwdziałanie im i karanie przestępców wymaga analizowania danych istniejących w świecie wirtualnym. Kluczowym dla wiarygodnego i skutecznego korzystania ze śladów i dowodów cyfrowych w postępowaniu sądowym, z jednoczesnym dochowaniem gwarancji ochrony praw procesowych stron i osób rozstrzygających sprawy sądowe jest wdrażanie odpowiedniego i wszechstronnego systemu weryfikacji danych oraz walidacji dowodów cyfrowych. Opracowane normy techniczne, w tym zaliczające do serii ISO/IEC 17025:2017, dotyczące metod badawczych mają istotne

⁴ Kaczmarek-Templin 2022, s. 59-78; Bartoszek 2022, s. 8-29.

⁵ Kotalczyk 2021, s. 60-66.

znaczenie w procesie weryfikacji dowodów cyfrowych, ponieważ zapewniają dochowanie postulowanej jakości i kompetencji laboratoriów techniki kryminalistycznej w wykorzystywaniu dowodów w procesach sądowych. Ścisłe przestrzeganie zasad ekspertyzy technicznej w centrach ekspertyz zapobiega powstaniu przekłamań, występowaniu systemowych błędów i podważania wiarygodności dowodów w procesie sądowym. Rozwój cyberprzestępczości oraz możliwość dokumentowania śladów i dowodów z użyciem technik cyfrowych stwarza sytuację, w której zapewnianie jakości we wszystkich rodzajach postępowania z użyciem AI musi obejmować audyt procesu przygotowania i wyboru danych, na których algorytmy będą nieustnie „trenowane” i uczone. Sposoby dokonywania przestępstw typu sextortion, revenge porn, deepfake porn, cybergrooming, których cechą charakterystyczną jest fakt, iż przestępca jest manipulatorem danych cyfrowymi, wzmagają konieczność zapewnienia ustawowej gwarancji autentyczności danych stanowiących dowód. Rosnąca ilość przestępstw tego rodzaju wskazuje na potrzebę dokonania zmian w systemie prawnym dotyczącego rozwoju technologii. System kontroli jakości powinien zawierać w sobie również audyt sposobu przedstawiania oraz analizy uzyskanych wyników algorytmicznych w procesach rozumianych jako całość szczególnie z obszaru prawa gospodarczego, dotyczących kwestii medycznych i innych, w których wymagana jest analizowanie, porównywanie i segregowanie dużej ilości informacji w tym metadanych ogólnych, instytucjonalnych i dziedzinowych. Systematyczne analizowanie skuteczności stosowanych programów sztucznej inteligencji ma istotne znaczenie w procesie wdrożenia systemów je wykorzystujących⁶.

Pewność realizacji prawa procesowego mającego skutkować przeprowadzeniem sprawiedliwego i rzetelnego postępowania sądowego, zakończonego orzekaniem trudnym do podważania zakłada eliminację sytuacji, w których systemy algorytmiczne samodzielnie decydują o rozgraniczeniu strefy, w której system działa automatycznie i bez ingerencji w proces osób uprawnionych do rozstrzygnięcia istoty sprawy. Weryfikowanie z powodu swej interdyscyplinarności powinno obejmować holistyczną współpracę osób biegłych, posiadających kompetencje z zakresu prawa, technologii oraz dziedzin, których dotyczy audytowany obszar. Ponadto systemy powinny być chronione przed nieautoryzowaną ingerencją, naruszeniami

⁶ Guzik-Makaruk, Zubańska 2023, s. 9-24.

systemów bezpieczeństwa algorytmicznego, monitorowane w celu uniemożliwienia zakwestionowania ich wiarygodności, dochowania rzetelności rozstrzygnięć w procedowanych sprawach⁷. Powszechność stosowania sztucznej inteligencji oraz korzyści z tego wynikającego nie wymagają akceptacji stron, ponieważ bezstronność i brak zaangażowania programów zapewniają korzyści dla wszystkich zantagonizowanych i uczestniczących w procesie stron. Strony powinny jednakże mieć świadomość jej użycia, zwłaszcza gdy osoby bezpośrednio zainteresowane rozstrzygnięciem są ofiarami cyberprzestępstw. Akceptacja ta może być warunkowana odpowiednim jej zarządzaniem przez interesariuszy bezpośrednich lub pośrednich – sędziów. Warunkiem jest również posiadanie przez strony, a zwłaszcza ich pełnomocników, wiedzy dotyczącej przysługujących im praw związanych z systemem AI oraz informacji o potencjalnych niedoskonałościach i błędach w działaniu algorytmów, które mogą zakłócić działalność systemu. Konsultowanie korzystania z planowanego użycia rozwiązań AI z grupą interesariuszy może zwiększyć poziom akceptacji systemu i uzyskania realnej pewności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa jednostki w aspekcie proceduralnym tak w zakresie jej praw, jak i rozstrzygnięć. Wynika z tego potrzeba edukowania pracowników wymiaru sprawiedliwości na temat ich praw i obowiązków oraz ogółu obywateli w kwestii funkcjonowania systemu AI w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości⁸.

Transparentność stosowania technologii AI w praktyce prawa

Stosowanie systemu w wymiarze sprawiedliwości spełnia wymogi przydatności pod warunkiem dochowania transparentności oraz wyjasnialności decyzji podejmowanych z jej użyciem, ponieważ tylko w ten sposób gwarantowana jest rzetelność procesowa i zgodność z ochroną praw jednostki. Dochowanie tych wymogów sprzyja zrozumieniu i akceptacji przez użytkowników, uczestników procesów i instrumentariuszy algorytmicznych podstaw, na podstawie których system przygotowuje podstawy podejmowania decyzji. Jednocześnie redukuje to ryzyko naruszania praw procesowych. Kwestie posługiwania się i obsługi systemów wysokiego ryzyka, których to cech AI nabiera w kontekście prawa, reguluje

⁷ Trubalski, Pogłódek 2022.

⁸ Czapska, Fiałka 2023, s. 6-26.

AI Act i ustawa o ochronie danych osobowych⁹.

Transparentność w omawianym kontekście polega na informowaniu podmiotów zainteresowanych i uczestniczących o sposobie pozyskiwania danych stanowiących podstawę podejmowania decyzji oraz potencjalnych zagrożeniach z tego wynikających. Ma na celu zachowanie rzetelności procesowej oraz umożliwienie praktycznego korzystania z praw do odwołań dla stron, które są objęte postępowaniem. Wskazywanie algorytmicznych podstaw działania technologii automatyzacji wzmacnia prawa procesowe oraz ogranicza konsekwencje, które niosą ze sobą powyższe rozwiązania. Niedochowanie zasady transparentności w użyciu sztucznej inteligencji w przygotowywaniu procesów sądowych podważa legitymację procesową oraz zasadność stosowania systemu. Istotę sprawy ilustruje w sposób praktyczny wyrok TSUE C-321/21 dotyczącego prawa strony w procesie karnym do uzyskania informacji o mechanizmach podejmowania decyzji przez system AI, stosowany do tworzenia dowodów oraz prawa do kontroli tych dowodów. Ograniczenie dostępu do materiałów dowodowych przygotowanych przez system sztucznej inteligencji, a także wszelkie przesłanki mogące wywoływać wątpliwości co do naruszeń praw procesowych lub nieadekwatności przygotowywania procesu decyzyjnego, powinno być uwzględnione w aktualizacji dokumentacji oraz procedur obsługi systemu. Brak transparentności oraz czytelnych rozwiązań systemowych w implementacji technologii sztucznej inteligencji, zwłaszcza w systemach wysokiego ryzyka, skutkuje generowaniem problemów ze zrozumieniem przez strony materiałów dostarczonych przez sztuczną inteligencję, co przełoży się na możliwości skutecznego oskarżenia/obrony. Ponadto osłabia to poziom społecznej akceptacji powszechnego stosowania sztucznej inteligencji we wdrażanych systemach¹⁰. Zagadnienie staje się szczególnie ważne w sprawach dużej wagi lub gdy materiały dowodowe mają złożony charakter. O zróżnicowanym podejściu do kwestii użyteczności AI w kontekście zróżnicowanej transparentności wskazują realia dotyczące m.in. Estonii i Francji, gdzie nie dąży się do stosowania systemów AI w obszarach działalności sądów, jeśli zachodzi wątpliwość pełnego audytowania oraz identyfikowalności danych oraz

⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) (Tekst mający znaczenie dla EOG), Document 32024R1689; Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2019 poz. 1781 ze zm.).

¹⁰ Czapska, Fiałka 2023, s.6-26.

występuje brak powszechnej akceptacji systemów AI, jeżeli zachodzi ograniczenie transparentności¹¹.

Jednoznaczność stosowania algorytmów dotyczy użycia systemu AI w sposób zapewniający, iż żadna ze stron procesowych nie zrozumie powodów i skutków analizy dowodów w sposób umożliwiający ich dowolną interpretację. Pełna wyjaśnialność zasad funkcjonowania systemu zapewnia brak jakichkolwiek podstaw kwestionowania decyzji podjętych z użyciem AI, a tym samym brak realnych możliwości obrony interesów przez obie strony postępowania. Wymaga to również odpowiedniego przygotowania kadr sądowych, sędziów oraz innych pracowników do umiejętnego czytania, rozumienia i interpretacji raportów przygotowanych poprzez algorytmy sztucznej inteligencji. Specyfika wymiaru sprawiedliwości sprawia, iż implementacja systemów AI wymaga stosowania weryfikowalnych, przejrzystych procedur poprzez opracowywanie odpowiednich reguł rejestrowania relacji algorytmów z elementami materiału dowodowego w celu identyfikowania i lokalizowania występowania potencjalnych obszarów błędów, które mogły pojawić się podczas klasyfikacji danych. Praktyka wskazuje, że implementacja odpowiednich mechanizmów do monitorowania i audytowania systemu AI jest niezbędną częścią zapewniania ochrony praw procesowych i proceduralnych stron w automatycznym systemie AI służącym do analizowania materiałów dowodowych. Doświadczenia systemu prawa w Estonii i Francji wskazują, iż skuteczność AI jest ograniczona, jeśli w fazie wdrożeniowej i użytkowania wytyczne dotyczące audytowania i monitorowania działania wytyczne będą miały postać niepełną lub niewystarczającą¹². Zasady te są szczególnie ważne w kontekście odwołań procesowych oraz ochrony praw stron procesowych. Doświadczenia Estonii i Szwecji dotyczące systemu AI wskazują, iż powinien on pełnić rolę gwaranta kontroli oraz zwiększać pewność niepodważalności rozstrzygnięć przygotowanych z użyciem AI przez instancje nadrzędne i odwoławcze. Ich implementacja do technologii AI wzmacnia ochronę praw procesowych stron w postępowaniu, zapewnia istnienie pożądanej równowagi oraz prawa stron do kontroli i transparentnej interpretacji decyzji podejmowanych z użyciem AI. System kontrolny może być powszechnie przyjętą metodą zapewnienia przez niezależną od systemu sztucznej inteligencji stronę nadzoru i oceny wydanych werdyktów i rekomendacji w całym obszarze działalności sądowej¹³.

Transparentność w działaniu i jednoznaczna czytelność decyzji AI szczególne

¹¹ Kuszneruk, Zemke-Górecka, 2023, s. 2-8.

¹² Bartoszek 2022, s. 8-29.

¹³ Kaczmarek-Templin 2022, s. 59-78.

miejsce znajduje w sferze ochrony praw jednostek w sprawach dotyczących danych wrażliwych, takich jak dane osobowe ofiar cyberprzestępczości lub ofiar przemocy domowej. Transparentność mechanizmów przetwarzania materiałów dowodowych za pomocą sztucznej inteligencji jest niezbędna, aby strony postępowania uznały decyzje AI za dopuszczalne, zwłaszcza w kontekście postępującej digitalizacji wymiaru sprawiedliwości. Polski system wymiaru sprawiedliwości w kontekście transparentności i jednoznaczności działania szczególne znaczenie nadaje społecznemu dialogowi dotyczącego możliwości pełnej implementacji systemu AI, konsultacjom w gronie prawników, informatyków i specjalistów innych dziedzin dotyczącym wykorzystywania materiałów opracowanych z jego użyciem w procesach postępowania karnego, wdrażaniu polityk i procedur transparentnego stosowania systemu sztucznej inteligencji w polskich sądach¹⁴.

Stosowanie materiałów cyfrowych w systemie sprawiedliwości

Użycie danych przyjętych jako dowód w sprawie lub będących analitycznymi opracowaniami materiałów przez systemy sztucznej inteligencji na nośnikach informatycznych uznawanych w systemie prawnym jako dopuszczalne, m.in. płytach CD/DVD, dyskach twardych (HDD/SSD), USB (pendrive), kartach pamięci musi zapewniać ich trwałość, integralność informacji, uniemożliwiać dokonywanie zmian w jakikolwiek sposób. Odpowiada to ustaleniom art. 169–173 k.p.k. Zasada równości stron postępowania nakazuje również zapewnianie dostępu do sprzętu i oprogramowania, co obecnie nie stwarza problemu. Ponadto w kontekście materiałów dowodowych kluczowym problemem jest niekwestionowana integralność i autentyczność. W obowiązującym stanie przepisów odnoszących się do nośników danych zagadnienie to wymaga uzupełniającego uregulowania. Wniosek w tej sprawie w 2014 r. zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, zgłaszając potrzebę uznania przez sądy za równorzędne płytom CD/DVD w drodze resortowego rozporządzenia, dowodów- plików cyfrowych: audio, wideo, fotografii dostarczanych urządzeniami usb, mailem, transferem na serwer strony internetowej sądu oraz ustalenie jednolitych zasad weryfikacji autentyczności, integralności, rozliczalności materiałów. Wniosek przez Ministerstwo Sprawiedliwości nie został uznany jako uzasadniony. Sposób przyjęcia i uwierzytelnienia zapisu cyfrowego- materiału dowodowy może zostać niedopuszczony – przez kwestie nośnika, a nie przez to, co w nim faktycznie zawiera. Każdorazowo jest

¹⁴ Wiącek 2024.

to kwestią uznaniową danego sądu. Nie obowiązuje jedna interpretacja przedstawiania dowodu, a brak standaryzacji powoduje różnorodność orzeczeń i utrudnia wyrokowanie w procesie, co jest sprzeczne z ideą jednorodności sprawiedliwości¹⁵. Dowolność i uznaniowość przyjmowania danych cyfrowych na różnych nośnikach oraz uwierzytelnianie materiału potwierdza konieczność wprowadzenia systemowych uregulowań prawnych rangi ustawowej w zakresie dowodów cyfrowych. Brak zdefiniowania procedur w omawianym temacie zakłóca lub uniemożliwia współpracę przy sprawach związanych z dowodami cyfrowymi, zakłócając sprawną komunikację w trakcie procesu /pomiędzy instancjami lub sądami w różnych miejscowościach/, grozi podejmowaniem błędnych decyzji przez dysponowanie informacjami uznanymi za wiarygodne lub nie. Sprawa ta godzi w podstawowe prawa procesowe.

Przyjęty materiał dowodowy musi być bezwarunkowo zabezpieczony przed jego modyfikacją. Ważne jest stworzenie systemu, który uniemożliwi dokonywanie zmian lub pozwoli na błyskawiczne uwierzytelnienie z wykorzystaniem zaawansowanych technologii.

Algorytmy AI znajdują zastosowanie przy sprawach o złożonym charakterze, gdzie analiza danych w tradycyjny sposób znacznie wydłużyła by ich rozpoznanie-gospodarczych, finansowych, marketingowych, medycznych. Użycie systemów analitycznych w rozpoznawaniu spraw dotyczących służby zdrowia wykazało ich wysoką skuteczność w dostrzeganiu złożonych zależności (wzorów), analizowanych danych statystycznych i jakościowych. Wykorzystanie takich rozwiązań technologii predykcyjnych wpływa na skuteczność oddzielenia różnic w materiałach dowodowych, różnicowanie danych dostarczanych na ich podstawie przez strony postępowania. W tym obszarze szczególnie ważne jest monitorowanie oraz walidacja, prowadząca do kontroli nad procesem decyzyjnym przez osoby rozstrzygające. Jest to jednak warunkowane uprzednim uczeniem maszynowym /random forest/ dostarczonym zbiorem danych treningowych pod nadzorem człowieka, walidacją danych ponieważ ich brak grozi wystąpieniem błędnych wyników, przekłamywaniem dowodów, zapewnieniem prywatności danych i ochrony danych osobowych w praktycznym wykorzystaniu. Prawidłowa walidacja powinna uwzględniać zróżnicowanie prawne w procesie treningu. Rzetelne stosowanie, musi iść w parze z wytycznymi i szkoleniami dla osób rozstrzygających¹⁶. W analizie dowodów cyfrowych wykorzystywane są systemy, które są w stanie wyciągać wnioski, rozpoznawać wzorce i podejmować w tym zakresie

¹⁵ Bednorz 2014, s. 125-132.

¹⁶ Kotalczyk 2021, s. 60-66.

autonomiczne decyzje. Wykorzystywanie AI w dziedzinie prawa, wobec specyfiki dowodów, powinno wiązać się z odpowiednią interpretacją wyników przez ludzi- system nie jest do tego uprawniony. Proces wykorzystywania programów doprowadza do zmiany charakteru ról osób rozstrzygających w kontekście analizy materiału dowodowego, zmian w edukacji w kontekście interwencji w algorytmy, ograniczeń ich efektywności, kompetencji podmiotów orzekających. Wspieranie procesu rozstrzygania spraw przez algorytmy w zakresie predykcji może skutkować pewnym uproszczeniem wielowymiarowego charakteru procesu rozstrzygania i nieuwzględnianie kontekstów precedensowych, pozaprawnych, społecznych, co wyklucza uznawanie przygotowanych danych jako wiążących¹⁷.

Potencjał sztucznej inteligencji tkwi również w usprawnianiu pracy samych sądów podczas procesów i ich pracy jako urzędów. Wprowadzenie i upowszechnienie e-protokołu, cyfryzacja zapisów dźwięku i obrazu znacząco usprawniło proces archiwizacji sesji, poprawiło procedury dostępności zdigitalizowanych akt sądowych dla stron postępowania. Zapis elektroniczny z użyciem sztucznej inteligencji pozwala na odczytywanie głosu lub jego transkrypcję, obserwację wizualną uczestników postępowania, zautomatyzowaną analizę tekstu z ekstrakcją kluczowych danych, słów o szczególnym znaczeniu dla sprawy, a także identyfikację emocji i ekspresji uczestników postępowania. Analiza nagrań dźwięku i obrazu zwiększa prawidłowość oceny przekazanych dowodów. Zastosowanie AI do automatycznego zapisu treści wypowiedzi minimalizuje ryzyko błędu podczas zapisywania informacji. Skutkiem ubocznym stosowania zapisu elektronicznego jest prawdopodobieństwo wystąpienia problemów dotyczących bezpieczeństwa, zagrożeń ochrony danych i ich integralności. Całkowite oparcie się na cyfryzacji tych procesów wymaga zdefiniowania standardów przechowywania plików elektronicznych i zagwarantowania autentyczności dostarczanych dowodów. Wykorzystywanie sztucznej inteligencji w obszarach związanych z obsługą dokumentacji elektronicznej oraz logistyką procesową znacznie je upraszcza, jednakże wymaga to dostosowywania przedmiotowych przepisów przez legislatorów i przedstawicieli prawa, polityków w celu doprowadzania ich do logicznej i prawnej zgodności oraz zastosowania do zachodzących procesów w których istotną rolę odgrywać będą systemy AI.

W instytucjach sektora administracji publicznej i sądownictwa algorytmy sztucznej inteligencji są narzędziem zwiększającym ich wydajność i ograniczającym ilość błędów ludzkich, przekładając się na oszczędność finansową. Prawidłowe

¹⁷ Bartoszek, 2022, s. 8-29.

ich użycie zależy od wykluczenia lub znacznego ograniczenia prawdopodobieństwa wystąpienia multiplikacji błędnej interpretacji przepisów prawnych. To zaś wiąże się z bieżącym nadzorowaniem czy system wyciąga wnioski na podstawie rzetelnych danych, czy nie upraszcza procesów prawnych oraz czy nie powoduje naruszeń praw zainteresowanych stron postępowania rozwoju, doskonaleniem systemów, audytowaniem AI w działach administracji publicznej i sądownictwa. System AI dla sektora publicznego musi być nieustannie monitorowany, co wynika również z samej dynamiki zmian w nim zachodzących. Różnorodność i wieloaspektowość rozpatrywanych spraw w kontekście korzystania w nich z AI, zwiększa nacisk na szczególną odpowiedzialność za bezpieczeństwo danych osobowych, transparentność i niezawodność. Sfera publiczna jako wybitnie wrażliwa, wymaga restrykcyjnego stosowania działań regulacyjnych i audytowych, minimalizujących potencjalne naruszenia prawa ze strony programów opartych na sztucznej inteligencji¹⁸.

Wzrost liczby przypadków wykorzystania AI w sferze publicznej, również w sektorach wrażliwych dowodzi, że jest to technologia dojrzała. Dynamika zmian zachodzących w poszczególnych sektorach życia publicznego powoduje, że implementacja i wykorzystywanie sztucznej inteligencji jest ciągłym, ulegającym zmianom i ulepszeniom procesem. Wartość dowodowa materiałów przygotowanych/opracowanych przez AI zależy od zastosowanego uczenia maszynowego, a ponieważ jego zadaniem jest wychwytywanie cech istotnych z perspektywy decyzyjnej zawartych w danych wyjściowych, narzędzie to powinno być albo wszechstronnie przygotowane i uniwersalne albo mieć charakter wyspecjalizowany. Na podstawie przeprowadzonej analizy dokonywana jest ocena faktów odpowiednio z obowiązującymi normami prawa. Efektywność zastosowanych rozwiązań technologii predykcyjnych uzależniona jest od posiadanych przez uczenie maszynowe informacji o cechach rozpoznawczych analizowanego zjawiska, od dostępności danych, materiałów i dokumentów.

Wykorzystywanie sztucznej inteligencji do prognozyki wyroków sądowych powinno stanowić powód do refleksji nad tematem legitymacji tak powstających decyzji oraz nad możliwościami wykorzystywania odwoławczych środków kontroli w związku z ewentualnymi nieprawidłowościami algorytmu. Kluczem do trwałej obecności AI w sądownictwie jest stosowanie kombinacji narzędzi z obszaru prawa publicznego, identyfikowanie problemów występujących przy zarządzaniu cyfrowymi dowodami. Zasadnym wydaje wypracowaniu kryteriów

¹⁸ Blicharz, Zacharko 2023, s. 348–355.

kontroli nad rozstrzygnięciami opartymi na algorytmach i systemach przetwarzania dowodów w sposób automatyczny, dostosowanych do potrzeb uznawania ich wartości dowodowej. Jednocześnie ma to utrzymywać wymiar sprawiedliwości, jako składnik życia społecznego, oparty na zasadach humanizmu i proces kontrolowany przez osoby uprawnione do rozstrzygania.

AI w praktyce sądowej

Narzędzia sztucznej inteligencji automatyzują i ujednolicają standardy procesowej oceny materiału dowodowego. Redukuje to liczbę błędów, do których może dojść z powodu nadmiernego obciążenia osób, które prowadzą sprawy sądowe, pomaga w podjęciu przez ludzi decyzji w zakresie wartości dowodowej poszczególnych materiałów, co jednakże jest prerogatywą ludzi. Celem wprowadzenia narzędzi AI do systemu egzekwowania prawa jest wyodrębnienie najistotniejszych materiałów dowodowych dla sprawy i automatyczna redukcja liczby dowodów o najmniejszym znaczeniu. Klasyfikacji polega na analizie metadanych, dat i czasu sporządzenia, źródła i typu pliku. Filtracja materiału dowodowego umożliwia składowi orzekającemu sędziemu skupienie się na kluczowych dowodach, jego ocenę, ogranicza utratę czasu. Sztuczna inteligencja ułatwia ujawnienie ukrytych cech, wzorców zależności w obszernych zbiorach danych, podejmowanie adekwatnych decyzji w rozstrzygnięciu skomplikowanych spraw, w których występuje bardzo duża ilość zróżnicowanych danych. W procesach, w których kluczową rolę pełni analiza dokumentów z użyciem języka naturalnego materiał dowodowy stanowią nagrania z mediów społecznościowych lub pliki multimedialne¹⁹.

Znaczenie sztucznej inteligencji w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym w trybie procesowym, rośnie od momentu wniesienia pozwu (art. 192 KPC) względem etapu przygotowań do sprawy. Wynika to z powodu dużej liczby pism procesowych składanych w toku procesu zarówno w każdej z instancji. Narzędzie jakim jest system Gaius Lex, umożliwia ograniczanie problemu piętrzenia się pism procesowych w każdej prowadzonej sprawie. Wyposażony w anonimizator, udostępnia ok. 3,5 mln dokumentów prawnych- orzeczeń, interpretacji podatkowych i przepisów. Pozwala na tworzenie własnej bazy dokumentów. Dokonuje automatycznej analizy ryzyk prawnych. Możliwości systemu wspomaganego sztuczną inteligencją pozwalają na zobowiązaniu strony (na podstawie art.

¹⁹ Kaczmarek-Templin 2022, s. 7; Płocha 2022, s. 13-14.

2053 § 1 KPC), do podania w piśmie przygotowawczym wszystkich twierdzeń i dowodów niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania. Jego przydatność ułatwia sporządzanie środków odwoławczych, weryfikację przysługującego zażalenia od konkretnego postanowienia przysługuje zażalenie w świetle obowiązującej wersji kodeksu. Funkcja sztucznej inteligencji ułatwia merytoryczną weryfikację stwierdzeń w uzasadnieniach, również na podstawie orzecznictwa innych sądów, tworzy ich uściślenia i ujednolicenie linii orzeczniczych²⁰. W sprawach z obszaru medycyny wykorzystywany jest wysoko skuteczny system diagnostyczny CheXNet, wytrenowany na obszernym, reprezentatywnym zbiorze danych.

Przydatność algorytmów AI dostrzegalna jest z sprawach dotyczących własności intelektualnej, znaków towarowych, gdy materiał dowodowy ma postać zrzutów ekranów, zapisu strony internetowej, wpisów z urzędowych baz danych. Warunkiem przyjmowania zapisu internetowego jest pewność, że dany zapis pochodzi ze strony internetowej osoby fizycznej/prawnej, będącej jej właścicielem, co ogranicza ryzyko odrzucenia materiału z powodu wątpliwości ich zmiany lub przekłamań chronologii zdarzeń²¹.

Kwestie sporne dotyczące mediów społecznościowych w całym zakresie problematyki: naruszeń dóbr pojedynczych osób, rozstrzygnięć na styku państwo-firmy Bigdata wymagają analizy wielkiej ilości danych cyfrowych, czemu może sprostać algorytm. Znaczną rolę pełnią zapisy w dokumentacji elektronicznej w sprawach o ochronę osób pokrzywdzonych, m.in. „Niebieskich Kart”. Archiwizacja danych elektronicznych, przyspiesza czas wydania decyzji, np. nakazu zbliżania się²².

Skuteczność klasyfikacji materiału dowodowego przez systemy sztucznej inteligencji oraz ocena wartości dowodowej materiału cyfrowego jest warunkowana ciągłym rozwojem algorytmów AI i ich dostosowywaniem do wymogów sądownictwa. Ważną kwestią jest zapewnianie kompetencji osób odpowiadających za interpretację i wdrażanie w praktykę analiz dokonanych przez systemy AI, dbanie o transparentność ocen przez algorytmy AI wartości dowodowej.

W kontekście polityki międzynarodowej ważnym aspektem jest wykorzystanie dowodów cyfrowych w konfliktach i wojnach – gromadzenie i wykorzystanie dowodów cyfrowych w sprawach zbrodni wojennych i naruszenia praw człowieka.

²⁰ <https://gaius-lex.pl/ai-procedury-cywilne/> [dostęp: 8.11.2025].

²¹ <https://guidelines.euipo.europa.eu/1935543/2117627/wytyczne-dot--znakow-towarowych/3-1-4-4-%C5%9Brodki-dowodowe> [dostęp: 8.11.2025].

²² Lewoc 2024.

Wysoka użyteczność narzędzi cyfrowych sprawia, że ściganie i dokumentowanie przestępstw dokonanych przez organy władzy państwa współgra z dostosowaniem i ujednolicaniem regulacji prawnych do zmieniających się realiów.

Narzędzie sztucznej inteligencji e-protokół, w instancjach sądów krajowych ułatwia pracę protokolantów w sądach w ponad 3,5 tys. salach rozpraw, przez co skuteczniejsze jest zorganizowanie akt, łatwiejszy dostęp do nagrania głosu i wideo dla stron oraz sędziów. Dygitalizacja protokołu umożliwiła rozbudowę systemów opartych na AI, np. w zakresie przechowywania i udostępniania dowodów cyfrowych. Wiąże się to z gwarantowaniem cyberbezpieczeństwa, zapewniającego integralność i autentyczność dowodów.

Wyzwania i ograniczenia

Podstawową kwestią dotyczącą sztucznej inteligencji jest jej prawne zdefiniowanie i umocowanie, stanowiące podstawę jej stosowania w dziedzinach życia i funkcjonowania społeczeństw, zwłaszcza w obszarach wysoko wrażliwych, do których należy wymiar sprawiedliwości. Dokumentem definiującym „system AI” i tworzącym ramy prawne dla jego bezpiecznego i etycznego stosowania jest przyjęte 13 czerwca 2024 r. przez Parlament Europejski i Radę Rozporządzenie (UE) 2024/1689 w sprawie sztucznej inteligencji –AI Act. Harmonogram wdrażania kluczowych przepisów opiewa na cztery okresy czasowe od 2.02.2025 do 2.08.2027. Dostosowywanie regulacji prawnych i techniczno-informatycznych powinna postępować wraz z rosnącym ilościowym i rodzajowym zwiększeniem się obszarów używania AI.

W obszarze prawa, rozwój uczenia głębokiego oraz rosnące zasoby danych cyfrowych redefiniują pojęcie sztucznej inteligencji w kontekście prawa, skutkując koniecznością ciągłej analizy norm prawnych i ich dostosowaniem do zmiennej relacji człowiek-maszyna w obszarze przetwarzania informacji i danych. Szczególne uwzględnienie powinny mieć wartości konstytucyjne, w tym rzetelność postępowania. Rozwój w obszarze postępowania dowodowego z dowodów cyfrowych zmusza do podejmowania działań w obszarze transparentności, autonomiczności rozstrzygnięć oraz odpowiedzialności, co wiąże się nieodłącznie z korzystaniem z materiału analitycznego na podstawie, którego następują rozstrzygnięcia procesowe. Styk prawa i systemów AI czyni kluczowymi zagadnieniami wyjaśnialności i audytowalności. Decyzje AI muszą być zrozumiałe i akceptowalne, transparentne co do zasad ich funkcjonowania, obiektywne i wykluczające podejrzenia działań manipulacyjnych i zakulisowych. Wykorzystywanie niewystarczających

i nierzetelnych danych na etapie budowania systemów z zastosowaniem AI może przyczyniać się do powielania uprzedzeń i uproszczeń. Technologia AI wiąże się z potrzebą testowania funkcjonalności algorytmów, kontrolą jakości podejmowanych decyzji oraz zapobieganiem ryzykom społecznym i algorytmicznym. Powinny być ciągle monitorowane.

Podsumowanie

Materiały dowodowe przygotowane przez AI oraz decyzje wydawane na ich podstawie AI muszą być zrozumiałe, zaakceptowalne, transparentne co do ich wartości merytorycznej i zasad funkcjonowania, ponieważ zaufanie użytkowników systemu sądowego opiera się na przekonaniu, że algorytmy działają obiektywnie i przejrzysto. Doświadczenia państw-pionierów w dziedzinie korzystania z potencjału AI wskazują na niezaprzeczalne korzyści czasowe, finansowe automatyzowania przygotowania i procedowania spraw. Dynamika zmian zachodzących w życiu społeczeństw, jakościowego i ilościowego rozwoju przestępczości powoduje, iż obecnych możliwości i sposobu algorytmów sztucznej inteligencji nie można uznać za niezmiennie i zadowalające. Muszą one być dostosowywane w drodze „uczenia” do zachodzących zmian. Dotyczy to również polityki państwa w obszarze wymiaru sprawiedliwości i programów kształcenia ludzi, odpowiadających krajowym uwarunkowaniom prawnym i technologicznym.

Wgląd w problemy i możliwości wdrożenia sztucznej inteligencji, analiza prawnych, organizacyjnych i technicznych aspektów jej stosowania do oceny wartości dowodowej materiałów cyfrowych w procesie sądowym, potrzeby zapewnienia rzetelności postępowania, skuteczności i efektywności procesu sądowego, wskazuje na istnienie barier organizacyjnych, prawnych i technicznych podczas wprowadzenia sztucznej inteligencji. Potwierdzona została teza, że zapewnianie rzetelności postępowania sądowego z efektywnością i automatyzacją procesu możliwe jest tylko pod warunkiem podziału tych obszarów procesu, w których decyzje mogą być wspomagane przez systemy automatyczne oraz tych, które nie mogą być przez nie w żaden sposób wspierane. Wykazano istnienie znacznego potencjału narzędzi AI w systemie sprawiedliwości, który może być wykorzystany pod warunkiem dostosowywania regulacji prawnych jej dotyczących do jej stanu bieżącego. Celowym jest również wprowadzenie:

- systematyczne testowanie skuteczności systemów AI w procesie oceny wartości dowodowej oraz kontrola nad jego funkcjonowaniem i wykorzystaniem,

- zapewnianie przejrzystości działania i algorytmów sztucznej inteligencji, ich audytowalność i wyjaśnialność,
- weryfikowanie i ocena wiarygodności dowodów cyfrowych z użyciem AI,
- wdrożenie zmian w systemie legislacyjnym, ich adaptowanie do systemów automatyzacji wymiaru sprawiedliwości w procesie sądowym,
- szkolenie kadr (użytkowników, administracji, pracowników, sędziów) w obszarze wykorzystania systemów AI; adekwatna do warunków certyfikacja kadr,
- zmiany w zakresie: metod weryfikacji procesów i audytów w sądach, norm prawnych, certyfikacje, kontrole jakości, audyty oprogramowania i baz danych.

Bibliografia

Literatura

Bartoszek M.

2022 *Zastosowanie sztucznej inteligencji w sądownictwie w świetle zasady skutecznej ochrony sądowej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis”.

Bednorz A.

2014 *Sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe w gerontologii klinicznej*, „Gerontologia Polska”

Blicharz J., Zacharko L.

2023 *Wdrażanie technologii sztucznej inteligencji w administracji publicznej – kilka refleksji*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne”.

Czapska M., Fiałka M.

2023 *Granica między transparentnością wobec podmiotów danych a tajemnicą przedsiębiorstwa w kontekście ochrony danych osobowych ze szczególnym uwzględnieniem AI* [w:] Projektowanie systemów si zgodnych z RODO, (r.pr.) J. Groszkowski, Urząd Ochrony Danych Osobowych, Warszawa.

Guzik-Makaruk E.M., Zubańska M.

2023 *Selected issues of implementation and using in practice new forensic solutions*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne”.

Kaczmarek-Templin B

2022 *Sztuczna inteligencja (AI) i perspektywy jej wykorzystania w postępowaniu przed sądem cywilnym*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały”.

Kotalczyk M.

2021 *Sztuczna inteligencja w służbie polskiego sądu – propozycje rozwiązań*, „IUSTITIA”.

Kusznieruk P., Zemke-Górecka A.

2023 *Aspekty i ramy prawne sztucznej inteligencji na gruncie prawa Unii Europejskiej*, cz. 2. „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych”.

Lewoc M.

2024 Dokumentacja procedury „Niebieskie Karty” w postępowaniach sądowych, Studio Profilaktyki Społecznej Adam Rynkiewicz, <https://kcpu.gov.pl/wp-content/uploads/2024/12/Dokumentacja%20procedury%20Niebieskie%20Karty-w-postepowaniach-sadowych-kopia-2.pdf> [dostęp: 9.11.2025].

Lex Navigator, <https://www.wolterskluwer.com/pl-pl/solutions/lex/navigator> [dostęp: 3.11.2025].

Płocha E.A.

2020 O pojęciu sztucznej inteligencji i możliwościach jej zastosowania w postępowaniu cywilnym, „Prawo w Działaniu Sprawy Cywilne”.

Trubalski A., Poglódek A. (red).

2022 Status ustrojowy prokuratury oraz status prawny prokuratora we współczesnych państwach. Warszawa.

Wiącek M.

2024 II.510.228.2024.MA, Rzecznik Praw Obywatelskich, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2024-05/Do_MS_dowody_nagrania_nosniki_24_05_2024.pdf [dostęp: 6.11.2025].

Inne

<https://gaius-lex.pl/ai-procedury-cywilne/> [dostęp: 8.11.2025].

<https://guidelines.euipo.europa.eu/1935543/2117627/wytyczne-dot--znakow-towarowych/3-1-4-4-%C5%9Brodki-dowodowe> [dostęp: 8.11.2025].

Regulation (EU) 2024/1689 of the European Parliament and of the Council of 13 June 2024 laying down harmonised rules on artificial intelligence and amending Regulations (EC) No 300/2008, (EU) No 167/2013, (EU) No 168/2013, (EU) 2018/858, (EU) 2018/1139 and (EU) 2019/2144 and Directives 2014/90/EU, (EU) 2016/797 and (EU) 2020/1828 (Artificial Intelligence Act) (Text with EEA relevance), Document 32024R1689.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) (Tekst mający znaczenie dla EOG), Document 32024R1689.

Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2019 poz. 1781 ze zm.).

Legal and organizational framework for the use of artificial intelligence in assessing the evidentiary value of digital materials – between the fairness of the process and the efficiency of court case management

Abstract: Modernizing the functioning of the justice system and court enforcement currently involves incorporating the potential of artificial intelligence tools into all stages of evidence preparation. This is particularly true in situations where the analysis of large amounts of evidence in multiple forms is necessary. The credibility of evidence is determined by factors such as transparency, explainability, and equal access to it by the parties to the proceedings. Algorithms must meet the current needs of the justice system through "deep learning." AI is also useful in case handling. The use of artificial intelligence must be consistent with applicable law in the relevant area

Keywords: artificial intelligence, AI algorithms, justice system, transparency and explainability, applicable law, court procedures.

WDRAŻANIE POLITYKI „CZYSTYCH TECHNOLOGII” W PRZEMYŚLE MOTORYZACYJNYM RFN W LATACH 2021-2025

Abstrakt: Celem niniejszej pracy jest analiza rozwoju i wdrażania czystych technologii w niemieckim przemyśle motoryzacyjnym w okresie ostatnich dziesięciu lat, z analitycznym naciskiem na lata sprawowania władzy przez tzw. koalicję sygnalizacji świetlnej (SPD, FDP, Zieloni – *die Ampelkoalition*). Transformacja sektora transportowego była jednym z kluczowych priorytetów klimatycznych tej koalicji i istotnym elementem strategii dekarbonizacji gospodarki. W centrum analizy znajduje się pytanie, w jaki sposób rząd stymulował innowacje technologiczne w motoryzacji – zarówno poprzez wsparcie elektromobilności, rozwój infrastruktury ładowania, jak i działania legislacyjne oraz współpracę z przemysłem. Zaprezentowane zostaną działania wspierające produkcję samochodów elektrycznych (BEV), rozwój alternatywnych napędów, takich jak wodór oraz kontrowersje wokół terminu zakazu rejestracji nowych aut spalinowych. Uwzględniono również wpływ międzynarodowych regulacji (Zielony Ład UE, zrównoważony rozwój ONZ), jak i czynników kryzysowych, takich jak wojna celna ze Stanami Zjednoczonymi, Brexit czy afera dieselgate. W pracy przedstawione zostaną dane dotyczące wzrostu liczby aut elektrycznych, rozwoju infrastruktury ładowania oraz strategii na rzecz neutralności klimatycznej w sektorze transportu. Uwaga zostanie poświęcona również społeczno-ekonomicznym skutkom tej transformacji, takim jak zmiana struktury zatrudnienia.

Słowa kluczowe: czyste/zielone technologie, przemysł samochodowy/motoryzacyjny, samochody elektryczne, samochody spalinowe, wodór

Wstęp

Przedmiotem niniejszego opracowania są prośrodowiskowe rozwiązania wdrażane w przemyśle motoryzacyjnym na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec. Przed przejściem do zasadniczej analizy, celowe jest zilustrowanie oraz wyjaśnienie istoty omawianego zjawiska. Czysta technologia jest synonimem „zielonej technologii”, obejmuje m.in. sposoby wytwarzania alternatywnych źródeł energii, np. słonecznej, a także systemy ułatwiające monitorowanie emisji gazów cieplarnianych. Głównym celem zielonej/czystej technologii jest ochrona środowiska naturalnego, zmniejszenie zależności do zasobów nieodnawialnych oraz łagodzenie zagrożeń środowiskowych czy skutków globalnego ocieplenia.

Zielona/czysta technologia:

- (i) minimalizuje wpływ na środowisko na każdym etapie cyklu życia.
- (ii) jest narzędziem opracowanym w celu zmniejszenia obciążenia, jakie ludzkość wywiera na świat naturalny.
- (iii) obejmuje technologie, które zmniejszają zużycie zasobów i wykorzystują zasoby odnawialne.
- (iv) to także technologia, która sporadycznie naprawia szkody środowiskowe.
- (v) to szeroka kategoria innowacji, które mają na celu ograniczenie i zmniejszenie destrukcyjnych skutków działalności człowieka na środowisko naturalne i jego zasoby¹.

Niniejsze opracowanie analizuje zastosowanie czystych technologii w przemyśle motoryzacyjnym, który jako główny emitent gazów cieplarnianych² intensywnie inwestuje w zielone rozwiązania. Wśród pojazdów niskoemisyjnych wyróżnia się samochody bateryjne (BEV), hybrydy plug-in (PHEV) z zasięgiem ok. 60 km na napędzie elektrycznym oraz pełne hybrydy wykorzystujące energię z silnika spalinowego³. Wiele firm instaluje stacje ładowania samochodów elektrycznych i przechodzi na sprężony gaz ziemny (CNG) [2] w swoich flotach autobusów. Autorzy *A Review of Green Technology and its Effects in the Auto Industry* podkreślili, że dwa największe problemy, z jakimi zmagają się przemysł samochodowy to wysoka cena oraz duża waga komponentów, które są używane w samochodach. Wprowadzenie samochodów hybrydowych oraz elektrycznych spowodowało powrót do tzw. „materiałów kompozytowych”, redukujących masę konstrukcji nawet o 30%.

¹ Pinaga i Eweyk, 2023, s. 169-170.

² Pinaga i Eweyk, 2023, s. 169-170.

³ Schaaf, 2023, s. 20-22.

Transport odpowiada za ok. 25% emisji gazów cieplarnianych w UE, z czego 75% generuje transport drogowy⁴. Przemysł motoryzacyjny, który w 2018 roku wyprodukował 86 milionów pojazdów przyczynia się do ok. 10% globalnej emisji gazów CO₂. Dlatego niezbędna jest transformacja sektora motoryzacyjnego oraz wdrożenie prośrodowiskowych rozwiązań. Warto zaznaczyć również, że liderzy produkcji odnoszą się często do zrównoważonego rozwoju, który wiąże się z opisywanymi zmianami i przejściem na czyste technologie. W pracy omówione zostaną również zasadnicze dokumenty Unii Europejskiej, takie jak: „Europejski Zielony Ład” – EZŁ⁵. Istotnym kontekstem analizy jest również Porozumienie Paryskie, którego głównym założeniem jest obniżenie globalnej temperatury o 1.5 stopnia, Agenda 2030 na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju, wydana przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz „Pakiet Fit for 55”. Ostatni dokument jest szczególnie istotny dla badania, ponieważ jego kluczowym celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej i redukcja emisji netto o 55% – co bezpośrednio wiąże się z implementacją czystych technologii. W ramach metodologii badawczej zastosowano analizę treści dokumentów strategicznych i aktów prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji UE oraz dokumentów politycznych i programowych Republiki Federalnej Niemiec.

Niemcy są jednym z krajów G7, które odgrywają istotną rolę w globalnej gospodarce i kształtowaniu polityki zrównoważonego rozwoju. Czysta technologia ma pozytywne oddziaływanie na zielony wzrost gospodarczy. Innowacje w nowych technologiach bezpośrednio wpływają na stan energetyki; postęp technologiczny w dziedzinie energii może prowadzić do bardziej ekologicznych źródeł energii⁶. Ponadto Niemcy zostały wybrane jako studium przypadku ze względu na swoją pozycję lidera w przemyśle motoryzacyjnym, który stanowi filar krajowej gospodarki. Jednak od 2018 r. sektor ten zmaga z głębokim kryzysem – spadki sprzedaży (zwłaszcza w Chinach), wojny celne (USA-Chiny, Brexit), skutki afery diesलगate oraz opóźnienia w elektromobilności⁷. Rząd RFN wyznaczył ambitne cele: 15 mln aut elektrycznych do 2030 r. i neutralność emisyjną do 2035 r, jednak transformacja wiąże się z ryzykiem utraty 114 tys. miejsc pracy w tradycyjnym sektorze motoryzacyjnym⁸. Hipoteza badawcza postawiona w pracy to – Czyste technologie jako przyszłość przemysłu motoryzacyjnego w Republice Federalnej Niemiec. Czy ich wdrażanie może okazać się sukcesem

⁴ European Environment Agency 2024.

⁵ Pinaga i Eweyk 2023, s. 169-177.

⁶ Wani, Loganathan i Esmail 2024, s. 1-11.

⁷ Popławski, 2020, s. 5-27.

⁸ Koalitionsvertrag 2021-2025, s. 40-41.

i pozwoli Niemcom dalej rozwijać jeden z najważniejszych dla nich sektorów gospodarki? Czy należy postrzegać obecny okres jako krytyczną fazę przejściową, mogącą zdeterminować utrzymanie lub utratę przez Niemcy statusu branżowego lidera?

Czyste technologie w branży motoryzacyjnej

Rozważania koncentrują się na praktycznym zastosowaniu czystych technologii w branży motoryzacyjnej, z naciskiem na ewolucję napędów hybrydowych i elektrycznych jako kluczowego elementu zrównoważonej mobilności. W porównaniu z tradycyjnymi samochodami, pojazdy elektryczne są znacznie czystsze – zarówno pod względem emisji CO₂, jak i lokalnych zanieczyszczeń powietrza. Szacuje się, że wykorzystanie energii odnawialnej do ładowania pojazdów elektrycznych eliminuje wszelkie emisje. Niemniej jednak nie można pominąć faktu, że akumulatory, którymi są zasilane takie pojazdy, potrzebują dużo energii do produkcji. Emisje dwutlenku węgla z elektrowni wytwarzających energię z paliw kopalnych są uwzględnione w statystykach, wskazując, że ślad węglowy pojazdu elektrycznego jest taki sam jak konwencjonalnych samochodów. Jednak ten sam argument można postawić w odniesieniu do tradycyjnych aut, biorąc pod uwagę emisje dwutlenku węgla generowane przez wydobywanie i przetwarzanie ropy naftowej. Kraje, które generują dużą część swojej energii z węgla, w mniejszym stopniu skorzystają z zalet. W miarę jak świat będzie odchodził od emisyjnych źródeł energii, zmniejszą się zarówno emisje eksploatacyjne istniejących aut elektrycznych, jak i ślad węglowy produkcji nowych samochodów. W pojazdach elektrycznych jest mniej ruchomych podzespołów, a wydatki na konserwację ulegają znacznej redukcji. Zanieczyszczenie spowodowane przez akumulatory może zostać w dużej mierze zredukowane, jeśli będą one produkowane na obszarach o obniżonej emisji dwutlenku węgla lub w fabrykach energii odnawialnej, takich jak amerykańska Gigafactory Tesli. Typowy samochód benzynowy emituje średnio 355 g CO₂/km, podczas gdy pojazd elektryczny ładowany z obecnej sieci energetycznej – 213 g CO₂/km. Ta różnica pokazuje, że nawet przy nieoptymalnym miksie energetycznym EV pozostają bardziej przyjazne dla środowiska niż auta spalinowe. Emisje większości pojazdów elektrycznych i konwencjonalnych w okresie ich eksploatacji pochodzą z jazdy, a nie z produkcji. Niektóre kraje, takie jak Norwegia i Francja, stanowią wyjątek, ponieważ praktycznie cała ich energia pochodzi z bezemisyjnych źródeł, takich jak energia wodna lub jądrowa. Podczas gdy spalanie paliw ciekłych (benzyny i oleju napędowego) generuje znaczną

emisję szkodliwych substancji, wykorzystanie energii elektrycznej w transporcie eliminuje bezpośrednią emisję z pojazdów. Pojazdy elektryczne mają już przewagę nad swoimi odpowiednikami napędzanymi gazem, ale jeśli cele dotyczące emisji określone w Porozumieniu Paryskim mają zostać osiągnięte, wytwarzanie energii elektrycznej musi stać się znacznie mniej emisyjne. Na przykład w Wielkiej Brytanii emisje związane z wytwarzaniem energii elektrycznej spadły o 38% w ciągu ostatnich 3 lat i oczekuje się, że spadną o ponad 69% do połowy lub końca 2020 roku⁹.

Analizując czyste technologie w przemyśle motoryzacyjnym należy również wspomnieć o recyklingu baterii litowo jonowych, które są wykorzystywane właśnie w samochodach elektrycznych. Zmiany wynikające z wprowadzania czystych technologii powodują wzrost zapotrzebowania na akumulatory z tymi bateriami. Niemniej jednak wzrost popytu na nie wiąże się z niedoborem rzadkich pierwiastków, co prowadzi do wzrostu cen surowców. Akumulatory z tymi bateriami generują strumienie odpadów, a przejście na elektromobilność będzie możliwe wówczas, gdy będzie można je bezpiecznie utylizować w skali przemysłowej (zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju i gospodarki o przebiegu zamkniętym). Największe ryzyko, jakie ich dotyczy, to możliwość wybuchu uszkodzonych ogniw oraz zagrożenie dla zdrowia związane ze składnikami typu tlenki niklu, kobaltu lub elektrolity. Warto krótko wyjaśnić, jak działa utylizacja baterii z samochodów elektrycznych. Rozpoczyna się wstępnym przetworzeniem mechanicznym i termicznym, następnie ma miejsce obróbka hydrometalurgiczna i pirometalurgiczna i stymulacje (w celu uzyskania szczegółowych informacji na temat zachowania pierwiastków w różnych procesach). Istotne jest, aby recykling tych baterii był przyjazny dla środowiska oraz zgodny z przepisami Unii Europejskiej. Według regulacji od 2028 roku co najmniej 65% całkowitej masy baterii i ponad 50% litu oraz 90% niklu, kobaltu i manganu powinno zostać odzyskane. Zwrócono uwagę także na alternatywne czynniki ługujące kwasy organiczne, które są bardziej przyjazne dla środowiska m.in. kwas glukonowy¹⁰.

W innym opracowaniu zwrócono uwagę na to, że wdrażanie czystych technologii wiąże się z paradygmatyczną zmianą w kierunku zrównoważonych oraz ekologicznych rozwiązań transportowych. Podkreślono, że w miarę intensyfikacji wysiłków na rzecz zrównoważonych i przyjaznych dla środowiska rozwiązań, w przemyśle motoryzacyjnym następuje przejście na pojazdy elektryczne (EV). Inżynieria mechaniczna, uznana za podstawę innowacji motoryzacyjnej, odgrywa

⁹ Pinaga i Eweyk 2023, s. 177.

¹⁰ Dittmer i Bernd 2024, s. 1-3.

kluczową rolę w rozwoju pojazdów elektrycznych w kierunku zrównoważonego rozwoju oraz integracji z nowymi technologiami. To właśnie pojazdy elektryczne mają oferować zrównoważoną alternatywę dla konwencjonalnych silników spalinyowych. Inżynierowie dokonali optymalizacji elektrycznych układów napędowych, poprawili aerodynamikę i opracowali zaawansowane systemy zarządzania energią. Hamowanie odzyskowe, które zamienia energię z jazdy na prąd podczas zwalniania, to jeden z praktycznych wynalazków inżynierów, dzięki któremu samochody stają się bardziej ekologiczne i oszczędne. Dodatkowo, systemy autonomiczne, które opierają się na sztucznej inteligencji, wiążą się z lepszym zarządzaniem ruchem, zmniejszeniem liczby wypadków oraz zwiększeniem wydajności transportu. W przyszłości ma nastąpić przejście od wspomagania kierowcy do całkowicie autonomicznej jazdy. Zrównoważona mobilność to nie tylko elektryfikacja pojazdów, ale także integracja odnawialnych źródeł energii z ekosystemem energetycznym – w przyszłości ma zachodzić synergia energii odnawialnej z napędem elektrycznym¹¹.

Zrównoważony rozwój i czyste technologie w polityce transportowej UE

Przejście na czyste technologie w przemyśle motoryzacyjnym zostało powiązanie ze zrównoważonym rozwojem. Został on zdefiniowany przez Adama Drosika, Dorotę Heidrich oraz Magdalenę Ratajczak jako „rozwój zaspokajający potrzeby obecnych pokoleń bez pomniejszania możliwości zaspokajania swoich potrzeb przez pokolenia, które nastaną w przyszłości”¹². Wiąże się on z harmonijnym łączeniem wzrostu gospodarczego i ochrony środowiska naturalnego, biorąc pod uwagę ograniczone zasoby planety. W praktyce oznacza to także konieczność uwzględniania politycznych, społecznych i kulturowych kontekstów oraz interesów grup i ruchów społecznych¹³. Idea zrównoważonego rozwoju obejmuje trzy wymiary: środowiskowy, gospodarczy oraz społeczny. Pierwszy wymiar, związany z ekologią, koncentruje się na ustalaniu granic działalności człowieka w kontekście możliwości regeneracyjnych systemu przyrodniczego. Wymiar gospodarczy/ekonomiczny skupia się na zaspokajaniu aktualnych potrzeb przy jednoczesnym dbaniu o zasoby konieczne dla dobra wszystkich pokoleń. Wymiar społeczny dotyczy rozwiązywania najważniejszych problemów społecznych¹⁴. Podejście do

¹¹ Dadu i in. 2024, s. 579-585.

¹² Drosik, Heidrich, Ratajczak 2022, s.10.

¹³ Drosik, Heidrich, Ratajczak 2022, s.10-11.

¹⁴ Nakonieczna-Bartosiewicz 2022, s. 19.

zrównoważonego rozwoju musi być interdyscyplinarne i kompleksowe. Łączenie wymiarów środowiskowego, gospodarczego i społecznego pozwala na skuteczniejsze wdrażanie zmian systemowych, które są niezbędne dla zrównoważonej przyszłości. Jest to istotne, aby brać pod uwagę każdy z tych wymiarów i pamiętać, że powinny one razem funkcjonować. Czyste technologie odgrywają kluczową rolę w realizacji zrównoważonego rozwoju, ponieważ postęp technologiczny powinien współgrać w harmonii z naturą. Istotne jest również, aby rozwój technologii był wrażliwy na klimat i szanował różnorodność biologiczną. Poza tym zielone technologie wpisują się również w poszczególne cele zrównoważonego rozwoju. Cel 7. Agendy 2030 (Czysta i dostępna energia) kładzie nacisk na wzmocnienie współpracy międzynarodowej w zakresie rozwoju i transferu rozwiązań energetycznych, w tym odnawialnych źródeł energii, poprawy efektywności energetycznej oraz modernizacji konwencjonalnych systemów węglowodorowych. Kwestie te znajdują swoje odzwierciedlenie także w Celu 9. (Innowacyjność, przemysł, infrastruktura), który promuje zrównoważone modernizacje sektora przemysłowego. Podkreślono tutaj min. dążenie do unowocześnienia infrastruktury i przemysłu, tak, aby stały się zrównoważone ze zwiększoną efektywnością oraz większym zastosowaniem czystych i przyjaznych dla środowiska technologii oraz procesów przemysłowych¹⁵. Zrównoważony rozwój odgrywa istotną rolę w rozwoju opisywanego zjawiska. Czyste technologie wpisują się w Agendę 2030, a ich implementacja, będzie zarówno innowacyjna, jak i przyjazna dla środowiska.

Warto również przyjrzeć się dokumentom unijnym, takim jak „Europejski Zielony Ład” oraz zastosowaniu czystych technologii w ramach tego programu. W programie mowa jest również o czystych samochodach i powietrzu. Wyznaczono cel, że do 2030 roku emisje z aut osobowych powinny zostać zmniejszone do 55%, a nowe samochody powinny być bezemisyjne do 2035 roku. Komisja Europejska (KE) przedstawiła nowe cele w zakresie rozwoju infrastruktury dla paliw alternatywnych, w tym stacji ładowania pojazdów elektrycznych i punktów tankowania wodoru. Dodatkowo, od 2026 roku sektor transportu drogowego zostanie włączony do unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (ETS). Oznacza to, że podmioty zanieczyszczające środowisko będą ponosić opłaty emisyjne, co – zgodnie z założeniami – powinno zachęcić do szerszego stosowania niskoemisyjnych paliw oraz zwiększyć finansowanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych¹⁶. Postanowienia zapisane w EZŁ mają duże znaczenie w kontekście zmian zachodzących w krajach należących do Unii Europejskiej i zostanie

¹⁵ United Nations, 2015, s. 2-20.

¹⁶ Komisja Europejska, 2021, s.11.

to omówione na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec, z uwzględnieniem czynników, które wpłynęły na transformacje w przemyśle motoryzacyjnym.

Niemiecki sektor motoryzacyjny: znaczenie gospodarcze i wyzwania zewnętrzne

Warto zaznaczyć, że transport jest niezwykle ważnym sektorem w gospodarce niemieckiej, a nawet kluczowym fundamentem dla funkcjonowania wielu sektorów w kraju. Infrastruktura transportowa stanowi kluczowy czynnik wspierający wymianę handlową, w tym eksport i import. Szczególnie intensywna ekspansja w tym obszarze miała miejsce po II Wojnie Światowej, kiedy rozpoczęto budowę nowoczesnych autostrad (*Autobahn*). Komunikacja drogowa w Republice Federalnej Niemiec jest bardzo rozwinięta dzięki trasom szybkiego ruchu, które usprawniają przewóz towarów (Niemcy Biznes Expert). W okresie lat od 1999-2017 niemieckie firmy, dzięki eksportowi zagranicznemu stały się czołowymi producentami, a ich udział w rynku światowym wzrósł z 15% na 18.5%. Ponadto, koncerny samochodowe zatrudniają prawie 2 miliony osób, a branża ta jest jedną z najbardziej dochodowych sektorów przemysłowych Niemiec. 80% aut premium, które są sprzedawane na świecie pochodzi właśnie z niemieckich fabryk. Według Federalnego Urzędu Statystycznego w 2005 roku branża motoryzacyjna stanowiła 3,4% wartości dodanej do PKB RFN, a w 2015 roku było to już 4,5%. Sukces Volkswagena, który stał się drugim producentem światowym (zaraz po Toyocie), biorąc pod uwagę wartości sprzedaży, również świadczył o ogromnym rozwoju tej gałęzi przemysłu niemieckiego. W 2017 roku eksport aut i jego części osiągnął 234 mld euro – 18.4% obrotu całego eksportu¹⁷.

Pozytywny trend rynkowy w sektorze motoryzacyjnym okazał się jednak przejściowy. Pierwsze istotne zmiany zaobserwowano w 2018 roku, kiedy doszło do wyraźnego spadku sprzedaży. Poddostawcy, tacy jak Bosch, Continental i Mahle ogłaszali redukcje miejsc pracy oraz zamiar zamknięcia po jednej fabryce w Niemczech. Firma Schaeffler była zmuszona do wprowadzenia programu skróconej pracy przez niewielką ilość zamówień. Korporacje, takie jak Audi, Daimler, Volkswagen, Continental, BMW czy Bosch zapowiadały liczne redukcje miejsc pracy. Główną przyczyną tych zmian są m.in. skutki amerykańsko-chińskiej wojny celnej, która bezpośrednio dotknęła niemieckie koncerny posiadające zakłady produkcyjne w obu tych krajach. Zmiany takie jak cła odwetowe Chińskiej

¹⁷ Popławski 2020, s. 5-11.

Republiki Ludowej nałożone na import samochodów z USA, utrudniają sytuację niemieckich firmy, które zatrudniają tam ok. 80 tys. pracowników. Również amerykańskie cła na stal i aluminium zwiększyły koszty produkcji. Eksport do Chin od lat był kluczowy dla niemieckiej branży, jednak w wyniku wojny celnej chiński rynek motoryzacyjny zaczął się kurczyć – w 2018 r. sprzedaż spadła o 4%, a w 2019 r. o 9,5%. Prognozy wskazują, że do 2024 roku światowa sprzedaż aut może zmniejszyć się o 35 mln sztuk, a aż 83% tej różnicy wynika z problemów w Chinach¹⁸.

Inna przyczyna pogorszenia sytuacji w branży motoryzacyjnej jest wynikiem reformy układu NAFTA, który wprowadził zmiany, utrudniające niemieckim koncernom motoryzacyjnym handel w Ameryce Północnej. Firmy, takie jak Audi, BMW, Mercedes czy Volkswagen, zainwestowały w Meksyku jako centrum produkcji na rynek USA, a zmiany dotyczące wymiany handlowej między krajami Ameryki Północnej będą dużym wyzwaniem dla Niemiec – zwolnienie towarów z ceł będzie dużo bardziej rygorystyczne i trudne do spełnienia. Na kryzys w branży samochodowej wpłynął również Brexit, z tego powodu, że Wielka Brytania była kluczowym rynkiem eksportu oraz elementem łańcucha dostaw Niemiec. Kraj ten importował najczęściej niemieckich samochodów na świecie – ok. 800 tys. rocznie. Po Brexicie niemieckie koncerny odczuły spadek eksportu branży motoryzacyjnej o 23%, ze względu na wprowadzenie ceł, spadek wartości funta i niepewność co do przyszłych relacji handlowych¹⁹.

Inny przykład to afera spalinowa Volkswagena, która miała miejsca w 2015 roku i związana była z manipulacją testami emisji spalin. Okazało się, że koncern ograniczał osiągi samochodów, zmniejszając zakres emitowanych zanieczyszczeń. Rzekomo diesel był kojarzony z bardziej ekologicznym paliwem i mniejszym jego zużyciem, jednak okazało się, że w trakcie spalania ropy tworzyły się szkodliwe tlenki azotu, co właśnie było ukrywane przez koncern. Później, do podobnych oszustw przyznało się wiele innych firm samochodowych. Wiarygodność koncernów motoryzacyjnych bardzo spadła, a dodatkowo wyszły na światło inne nieprawidłowości, m.in. zmowa między tymi firmami o opóźnianie wdrażania ekologicznych technologii. Wszystko to doprowadziło do utraty zaufania konsumentów i spadku sprzedaży diesli oraz samego wizerunku gospodarki RFN. Afera ta mogłaby być dużo szybciej zażegnana, gdyby niemieckie koncerny wcześniej dostosowały się do globalnych zmian rynkowych. Nie inwestowano na czas w elektromobilność, a auta elektryczne wymagają dużo mniej komponentów

¹⁸ Popławski 2020, s. 11-15.

¹⁹ Popławski 2020, s. 15-18.

i skupiają się na bateriach litowo-jonowych, a ich dostawcami są głównie firmy azjatyckie. Szacuje się, że transformacja branży samochodowej w Niemczech spowoduje spadek zatrudnienia – do 2035 r. i może zniknąć nawet 114 tys. miejsc pracy w sektorze silników spalinowych, co oznacza utratę 20 mld euro wartości dodanej dla gospodarki²⁰.

Dodatkowym czynnikiem destabilizującym dla branży samochodowej mogą okazać się zmiany w polityce handlowej Stanów Zjednoczonych, wynikające z powrotu Donalda Trumpa do władzy i zapowiadane przez niego zmiany zasad wymiany międzynarodowej. Od niedawna wybory w USA wygrał wspomniany prezydent i zaczął wprowadzać rewolucyjne rozwiązania. Najbardziej istotne dla niniejszych rozważań są wysokie cła na produkty importowane do tego kraju. Z racji, że Stany Zjednoczone są kluczowym rynkiem zbytu dla niemieckich producentów samochodów, ten czynnik musi być brany pod uwagę w analizie. Od 3 kwietnia 2025 roku mają obowiązywać cła w wysokości 25% na import samochodów lekkich i pojazdów użytkowych. Agencja Bloomberg L.P dokonała obliczeń, które wykazały, że te cła mogą doprowadzić do zmniejszenia zysku takich firm jak Porsche czy Mercedes o ok. $\frac{1}{4}$ – jest to prognoza na rok 2026. Dodatkowo Porsche nie ma żadnej fabryki w Stanach, więc jest całkowicie uzależnione od importu, a przy takich cłach może to oznaczać dla nich potężne straty. Według danych Międzynarodowej Administracji Handlu w 2024 roku Niemcy wysłały do USA samochody o wartość bliskiej 25 miliardów dolarów. Poza samymi producentami, cła wpłyną również na dostawców części i podzespołów m.in. Continental czy Bosch. Efekty tych zmian od razu zostały odnotowane na giełdzie, kiedy akcje firm będących producentami samochodowymi straciły między 4-5%²¹.

Reformy *die Ampelkoalition* w niemieckiej motoryzacji

Jak zaprezentowano, przemysł motoryzacyjny wymaga zmian i inwestycji w czyste technologie. Sytuacje takie jak afera Volkswagena, tylko opóźniły tę nieuchronną transformację. *Die Ampelkoalition*, która rządziła w latach 2021-2025 również odniosła się w swojej umowie do konieczności ewolucji sektora samochodowego w Niemczech. Podkreślono wsparcie procesu transformacji przemysłu motoryzacyjnego, szczególnie w kwestiach cyfryzacji i dekarbonizacji. Szacuje się, że Niemcy mają stać się wiodącym rynkiem elektromobilności i wyprodukować

²⁰ Popławski 2020, s. 19-27.

²¹ Kaufmann 2025.

ok. 15 mln samochodów elektrycznych do 2030 roku. Dodatkowo, zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej, do 2035 roku w Europie mają być rejestrowane pojazdy wyłącznie neutralne pod względem emisji CO₂. Ponadto, chcą dążyć do tego, aby nowe pojazdy mogłyby być zaakceptowane, tylko wówczas, gdy będzie można udowodnić, że są one napędzane wyłącznie paliwami syntetycznymi. Zostanie także rozbudowana infrastruktura ładowania, która ma wyprzedzać popyt i dążenie do osiągnięcia miliona punktów ładowania do 2030 roku. Popierany jest przez koalicję rządzącą dalszy rozwój unijnych norm emisji CO₂ dla pojazdów użytkowych i wspierane są propozycje KE dotyczące rozbudowy infrastruktury tankowania i ładowania dla ciężarówek²².

Cele, postawione przez *die Ampelkoalition*, zostały zweryfikowane przez Niemiecki Instytut Badań Ekonomicznych – *Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung* (DIW). Według założeń, dotyczące samochodów elektrycznych oraz punktów ładowania, przypuszcza się, że do 2030 roku powinno ich powstać 15 milionów oraz 1 milion punktów. *Die Ampelkoalition* udało się utworzyć 50 tysięcy tych punktów. Natomiast jeśli chodzi o samochody w pełni elektryczne, to udało się ich wyprodukować – 1,7 milionów, mniej więcej połowę tego, co zakładano na koniec roku 2024²³. Tempo realizacji i wdrażania założonych zmian przez *die Ampelkoalition* okazało się zbyt wolne i aby osiągnąć cele założone na 2030 rok, konieczne będą szybsze i skuteczniejsze innowacje w tej branży. W okresie 2020-2022 odnotowano dynamiczny wzrost produkcji samochodów elektrycznych, co było efektem kilku kluczowych czynników. Należały do nich m.in. regulacje państwowe, takie jak zakaz sprzedaży samochodów spalinowych od 2035 roku, co zmusiło producentów do przestawienia się na samochody bezemisyjne. Dynamiczny rozwój chińskiego sektora motoryzacyjnego i ograniczenie importu niemieckich pojazdów, skłoniły koncerny do modyfikacji kierunków produkcji i ekspansji rynkowej. Równoległe postępy technologiczne przyczynił się do rozwoju elektromobilności i zwiększenia jej konkurencyjności. W odpowiedzi na kryzys gospodarczy związany z pandemią COVID-19, niemiecki rząd uruchomił pakiet stymulacyjny, który przewidywał 2,5 mld euro wsparcia na rozwój elektromobilności. W rezultacie czołowi niemieccy producenci, tacy jak Mercedes-Benz, Audi czy Volkswagen, ogłosili plany wycofania się z produkcji samochodów spalinowych do 2035 roku²⁴. Według danych w 2023 roku Niemcy były trzecim na świecie krajem, zaraz po Chinach i Stanach Zjednoczonych, który zarejestrował

²² Koalitionsvertrag 2021-2025, s. 40-41.

²³ Guéret 2025, s. 87.

²⁴ Schaaf 2023, s. 27.

pół miliona nowych samochodów elektrycznych (BEV) w ciągu roku. RFN pretenduje do roli lidera w produkcji samochodów elektrycznych w Europie, odpowiadając za prawie 50% europejskiej produkcji EV w 2023 roku²⁵.

Rozwiązaniem na poprawę sytuacji sektora motoryzacyjnego jest produkcja samochodów elektrycznych i stacji ładujących na lokalnym rynku europejskim. Odnotowano w 2023 roku 48 producentów tych aut, oferujących 260 modeli. Jest to wzrost w ciągu 10 lat o 30 nowych producentów. Jednak, żeby usprawnić ten proces, konieczna jest zmiana kwalifikacji pracowników oraz przystosowanie wyposażenia technicznego zakładów produkcyjnych, a więc trzeba stworzyć nowe działy. Niestety część fabryk będzie musiała zostać zamknięta, co będzie wiązało się ze zwolnieniami. Plan na 2035 roku o bezemisyjnych pojazdach jest bardzo ambitny i nie jest wiadome, czy dostawcy dadzą radę go osiągnąć²⁶.

Perspektywy rozwoju motoryzacji w oparciu o czyste technologie

Na podstawie analizy współczesnych uwarunkowań branży motoryzacyjnej, kluczowym wyzwaniem staje się wypracowanie przez Republikę Federalną Niemiec, efektywnych instrumentów wsparcia rozwoju czystych technologii w transporcie. Jednym z takich rozwiązań może być zastosowanie wodoru. Według założeń dotyczących klimatu, Niemcy powinny zredukować emisję gazów cieplarnianych do 65% do 2030 roku w porównaniu z 1990 rokiem. Krajowa produkcja wodoru odnawialnego nie jest wystarczająca, aby udało się osiągnąć ten cel – Niemcy powinny importować znacznie większe ilości wodoru. Można go wykorzystywać m.in. w nieenergetycznych procesach przemysłowych (przemśle stalowym i chemicznych), w zrównoważonych paliwach oraz przy sezonowym magazynowaniu w celu wsparcia energii odnawialnej w systemie elektroenergetycznym, w tym w ciepłownictwie Niemniej jednak, przedmiotem badań w niniejszej pracy są czyste technologie w przemyśle motoryzacyjnym, więc warto skupić się zastosowaniu wodoru właśnie w tym sektorze. Uznaje się, że używanie go w samochodach osobowych, a nawet ciężarowych czy autobusach nie jest najlepszym rozwiązaniem. Wodór jest postrzegany jako element kluczowy dla dekarbonizacji specyficznych segmentów transportu, m.in. dalekodystansowego lotniczego oraz morskiego. Jednakże dla przemysłu motoryzacyjnego nie

²⁵ International Energy Agency 2024, s. 19.

²⁶ Schaaf 2023, s. 63-64.

jest zalecany²⁷. Zasadne jest więc przeanalizowanie takich rodzajów zielonych technologii, które są odpowiednie dla branży samochodowej.

Szczególnie podkreśla się rolę i przyszłość samochodów elektrycznych, a przede wszystkim mowa o tych zasilanych baterią BEV. Gdyby takie pojazdy zaczęły zastępować te z silnikami spalinowymi, wówczas realne byłoby osiągnięcie celu unijnego na 2035 oraz doprowadziłoby to do dekarbonizacji floty. Pojazdy BEV (bateryjne) charakteryzują się znacznie wyższą efektywnością energetyczną (ok. 72%) w porównaniu z technologią e-paliw, gdzie efektywność wynosi zaledwie 16%. Poza tym e-paliwa byłyby bardziej odpowiednie do innych sektorów, takich jak lotnictwo czy żegluga. Dużo lepszym rozwiązaniem dla rozwoju branży motoryzacyjnej są samochody elektryczne niż „zielone paliwo”. Mimo wycofania dotacji rządowych dla pojazdów BEV, szacuje się, że do 2030 roku zakup nowego pojazdu elektrycznego będzie tańszy niż zakupy samochodu spalinowego. W raporcie omówiono również istotne zagadnienie jakim jest *Scrappage Program*. Mógłby on doprowadzić do przyspieszenia redukcji emisji gazów cieplarnianych z floty samochodów osobowych w Niemczech o ok. 1/3 luki w realizacji niemieckiego celu klimatycznego ustalonego na 2030 rok. Opłacalność programu wymaga precyzyjnego określenia kryteriów: powinien on dotyczyć tylko diesli starszych niż 15 lat i benzyn starszych niż 25 lat. Taka selekcja gwarantuje pozytywny bilans kosztów i korzyści. Oczekuje się szczególnie wysokich kosztów redukcji emisji takich pojazdów oraz możliwych korzyści zdrowotnych, m.in. uniknięcie przedwczesnych zgonów w wyniku chorób układu krążenia i chorób płuc, które mogłyby być skutkiem emisji zanieczyszczeń powietrza. Według danych szacunkowych wynosiłoby to ok. 40% ze złomowania samochodów z silnikiem Diesla i 16% benzynowych²⁸.

Federalne Ministerstwo Gospodarki i Ochrony Klimatu wystosowało dokument w sprawie środków do produkcji ogniw akumulatorowych. Powstały dwa istotne projekty, które stanowią przedmiot wspólnego europejskiego zainteresowania (IPCEI). Łącznie zapewniono ok. 1.5 mld euro, a zaangażowanych jest 50 firm z dwunastu państw członkowskich Unii Europejskiej. Głównym celem jest stworzenie nowej wartości dodanej w Niemczech i Europie oraz utrzymanie konkurencyjności przemysłu i trwałych miejsc pracy, tak aby powstał zamknięty łańcuch wartości ogniw akumulatorowych – od wydobycia, przetwarzania surowców po ich produkcję, a później utylizację i recyding. Chodzi o to, aby Europa, w tym Niemcy, były w stanie zaspokoić swoje zapotrzebowanie na baterie

²⁷ Agora Industrie 2023, s. 6-7.

²⁸ Baldino i in. 2024, s. 2-14.

i osiągnąć pewną suwerenność technologiczną w tym sektorze. Dzięki wspomnianym projektom IPCEI, dotyczącym produkcji ogniw akumulatorowych, w UE powstała masa krytyczna dla łańcucha wartości akumulatorów. Niemieckie firmy odgrywają główną rolę w tych projektach. Poza tym ministerstwo promuje różne obszary magazynowania baterii pod hasłem: „Ekosystem baterii”. W ramach programu badań energetycznych zaproszono również do składania wniosków o finansowanie badań w zakresie produkcji ogniw akumulatorowych. Poza tym, rozpoczęto również inwestycje w kształcenie siły roboczej w przemyśle akumulatorowym poprzez szkolenia w przedsiębiorstwach czy organizacje edukacyjne i instytucje badawcze²⁹. Inwestycje w produkcję ogniw akumulatorowych są kluczowym elementem w związku z czystymi technologiami motoryzacyjnymi. Zauważalne jest dążenie UE i Niemiec do suwerenności technologicznej i niezależnienie od eksportu. Ogniwa akumulatorowe są przede wszystkim związane z rozwojem elektromobilności, a więc samochodami elektrycznymi, w których upatruje się przyszłość zielonych technologii w przemyśle motoryzacyjnym.

Warto również pochylić się nad przyszłością i rozwojem zatrudnienia w Niemczech w kontekście czystych technologii, a w tym przypadku elektromobilności. Jak podkreślono już, sektor motoryzacyjny jest kluczowy dla niemieckiej gospodarki, co zostanie omówione na przykładzie grupy Volkswagen. Zatrudnianych jest 830 tysięcy osób, a poza tym ok. 1.3 miliona w serwisach, sprzedaży oraz u dostawców. Według tych badań w obszarze produkcji pojazdów, redukcja zatrudnienia będzie dużo niższa niż zakładano w globalnych badaniach. Mimo iż szacuje się spadek o 12%, który wynikać będzie głównie z planowanych wolumenów produkcji i ulepszeń procesów, to i tak zawężenie kadrowe nie prezentują się tak pesymistycznie. W wyniku tych zmian, elektromobilność może mieć bezpośredni wpływ na zatrudnienie w pewnym stopniu oraz działać jako katalizator dalszych innowacji. Zauważono, że grupa Volkswagen stoi przed szeregiem zmian, niemniej jednak implementowane są już różne środki, aby zabezpieczyć większość miejsc pracy. Negatywne konsekwencje redukcji etatów mogą być ograniczone poprzez rozbudowanie mocy produkcyjnych i wprowadzenie nowych elementów do oferty, np. produkcji ogniw baterii. Będzie się to wiązało ze szkoleniami pracowników w zakresie wytwarzania nowych produktów, ale jednocześnie może znacząco ograniczyć zwolnienia³⁰. Na podstawie tych badań można również wysnuć ogólne wnioski dla sektora motoryzacyjnego w Republice Federalnej Niemiec. Prognozowane zmiany w strukturze zatrudnienia, w tym

²⁹ Bundesministerium für Wirtschaft und Klimaschutz 2023, s.1-3.

³⁰ Bauer, Riedel, Herrmann 2020, s. 1-3.

konieczność zdobycia nowych kompetencji, będzie się wiązać z fundamentalnymi zmianami w funkcjonowaniu oraz kulturze przedsiębiorstw. Przyszłość branży motoryzacyjnej będzie się wiązać z rekrutacją pracowników z interdyscyplinarnym myśleniem i działaniem oraz takich, którzy będą posiadali odpowiednie kwalifikacje, aby utrzymywać klientów oraz konkurencyjność. Istotna również będzie synergia elektromobilności i cyfryzacji poprzez tworzenie rozbudowanych sieci współpracy pomiędzy firmami i działami. Transformacja w elektromobilność stanowi ogromną szansę, ale także wyzwanie i wymaga konkretnego działania. Rekomendowane są innowacyjne formy współpracy między przemysłem, badaniami, a rządem np. utworzenie krajowego centrum transformacji dla zrównoważonego zatrudnienia, co wzmocniłoby omawianą branżę. W szczególności istotne jest określenie środków, jakie przemysł i rząd powinny zainwestować w edukację i szkolenia, aby przyniosło to wymierne korzyści na rynku pracy³¹.

Transformacja niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego w kierunku czystych technologii, w szczególności pojazdów elektrycznych, stanowi złożone wyzwanie systemowe, obejmujące zarówno kwestie społeczno-ekonomiczne (miejsca pracy), jak i technologiczne – kompleksowa dekarbonizacja wykraczająca poza samą elektromobilność³².

Zasadnym staje się empiryczna weryfikacja postawionej hipotezy badawczej, zakładającej, że czyste technologie stanowią przyszłość przemysłu motoryzacyjnego Republiki Federalnej Niemiec. W świetle globalnych zmian, realizacji programów, takich jak zrównoważony rozwój czy EZŁ, zmiany w sektorze samochodowym są nieuchronne. Wynikają m.in. z konieczności redukcji dwutlenku węgla i dążeniu do całkowitej dekarbonizacji gospodarki. Niemcy jako jeden z liderów klimatycznych, nie mogą pozostawać obojętne na te kwestie. Mimo wielu utrudnieniach, np. zmieniającej się sytuacji na rynku z Chinami oraz Stanami Zjednoczonymi, tempo wdrażania zmian powinno być jeszcze większe. Jeśli podejście rządzących do spraw klimatycznych się nie zmieni, inwestycje w czyste technologie będą zdecydowanie przyszłością przemysłu motoryzacyjnego. Już wprowadzane są różne implementacje, niemniej jednak nie wiadomo, czy tempo ich wdrażania nie jest zbyt wolne. Odpowiedź na pytanie, czy zmiany te okażą się sukcesem pozostaje dalej niejasna, ponieważ wiele tych technologii jest nowych, a to czy pomogą niemieckiemu sektorowi motoryzycznemu się rozwijać, okaże się dopiero za kilka lat. Na ten moment można jedynie stwierdzić, że przemysł

³¹ Bauer, Riedel i Herrmann 2020, s. 5-6.

³² Keil 2024, s. 694.

ten czeka szereg strukturalnych zmian i transformacji, a efekty ich będzie można obserwować w najbliższym czasie.

Zakończenie

Niemiecki przemysł motoryzacyjny, będący filarem gospodarki narodowej, stoi obecnie przed historycznym wyzwaniem transformacji w kierunku czystych technologii. Pomimo znaczących osiągnięć w rozwoju elektromobilności i budowie europejskiego łańcucha wartości baterii (projekty IPCEI, inwestycje w wysokości 10 mld euro), realizacja ambitnych celów – 15 mln BEV i 1 mln punktów ładowania do 2030 roku – wymaga przyspieszenia tempa zmian. Konieczne będzie również rozwiązanie problemów społecznych związanych z transformacją, ponieważ według zaprezentowanych danych Fraunhofer IAO do 2030 r. nawet 25% miejsc pracy w tradycyjnym sektorze motoryzacyjnym może wymagać przekwalifikowania. Wymaga to ścisłej współpracy między rządem, przemysłem i instytucjami szkoleniowymi, zwłaszcza w regionach silnie uzależnionych od produkcji silników spalinowych, takich jak Bawaria czy Badenia-Wirtembergia. Wyzwania takie jak skutki afery dieseldgate, wojny celne czy Brexit uwiarydliły potrzebę dywersyfikacji rynków i przyspieszonej transformacji technologicznej. Kluczowe dla sukcesu będzie pogodzenie celów środowiskowych z wyzwaniami społecznymi (przekwalifikowanie pracowników) oraz rozwój komplementarnych technologii, w szczególności infrastruktury wodorowej. Niemiecka transformacja, choć niepozbawiona trudności, wyznacza jednak kierunek zmian dla całej europejskiej motoryzacji, demonstrując jak łączyć cele ekologiczne z utrzymaniem konkurencyjności przemysłu. Dalszy sukces zależeć będzie od ścisłej współpracy między rządem, przemysłem i instytucjami badawczymi oraz od konsekwentnego wdrażania przyjętej strategii.

Omawiamy okres rządów *die Ampelkoalition* w latach 2021-2025 wiązał się z szeregiem reform w zakresie transportu i elektromobilności. Tempo wdrażania nowych inicjatyw nie przyczyniło się jednak do konkretnych rezultatów, jednakże należy spodziewać się nowych inicjatyw w tym zakresie. Wiele planów pozostaje w fazie koncepcyjnej i nie wiadomo, ile czasu zajmie ich implementacja. Aby przeciwdziałać tym problemom, warto włączyć społeczeństwo w proces decyzyjny, np. poprzez organizację referendów. Obecna struktura federalna Niemiec sprzyja lokalizacji procesów decyzyjnych na szczeblu landów, co jednak wymaga krytycznej oceny pod kątem możliwości modyfikacji tego modelu. Gdyby decyzje dotyczące kluczowych kwestii, takich jak transformacja sektora

motoryzacyjnego, były podejmowane na szczeblu ogólnopaństwowym, proces ten mógłby przebiegać w odmienny sposób, zarówno pod względem tempa jak i kierunku rozwoju. Ważne, aby rząd jasno komunikował społeczeństwu konieczność przeprowadzanych zmian, aby dialog był klarowny i możliwa była także dyskusja. Interesującym rozwiązaniem mogłyby być także kampanie społeczne, informujące, dlaczego przejście na czyste technologie w przemyśle motoryzacyjny jest korzystne. W celu zwiększenia społecznej akceptacji dla proponowanych rozwiązań, zasadne byłoby odwołanie się do danych empirycznych, takich jak wyniki badań grupy Volkswagen, dotyczących wpływu transformacji na strukturę zatrudnienia. Analiza wskazuje, że modernizacja sektora motoryzacyjnego oprócz przewidywanych redukcji stanowisk w tradycyjnych obszarach produkcji, generuje równoległe znaczący potencjał kreacji nowych miejsc pracy w sektorach zaawansowanych technologii. Proces ten, pomimo swojej ewolucyjnej natury, przy odpowiednim wsparciu instytucjonalnym i aktywnym zaangażowaniu społeczeństwa, może stanowić przykład udanej transformacji strukturalnej.

Wymóg efektywności stanowi krytyczny parametr w procesie transformacyjnym przemysłu motoryzacyjnego ku zielonym technologiom. Jak wykazano w badaniach, zastosowanie wodoru w przypadku pojazdów samochodowych, ciężarowych czy autobusów, nie jest najlepszym rozwiązaniem. Wodór dużo lepiej funkcjonuje w przypadku żegluga czy lotnictwa. Tym niemniej, należy skupić się na takich rozwiązaniach, które są odpowiednie dla przemysłu motoryzacyjnego, czyli samochodach hybrydowych i elektrycznych. Należy tutaj pamiętać o utylizacji baterii litowo-jonowych, które stosowane są w tych pojazdach. Istotne jest również tempo ich wdrażania – wskazane jest, aby zmiany nie były wprowadzane zbyt chaotycznie, ponieważ może mieć to negatywny wpływ na gospodarkę Niemiec. Zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, takie modyfikacje powinny odbywać się w zgodzie z trzema czynnikami – gospodarczym, ekologicznym oraz społecznym. Wprowadzając nowe standardy technologiczne, niezbędne jest holistyczne ujęcie wszystkich wskazanych komponentów w ramach spójnego systemu implementacyjnego. Czyste technologie stosowane w branży motoryzacyjnej wymagają licznych modyfikacji, stanowiąc wysoko innowacyjne rozwiązania, a dotychczasowe badania nie są wystarczające, aby ocenić ich efektywność. W dobie wyzwań klimatycznych, zrównoważonego rozwoju i EZŁ, transformacja sektora wydaje się nieunikniona. Zasadne jest wypracowanie stosownego modelu wdrażania tych rozwiązań, uwzględniając aspekty technologiczne, społeczne i ekonomiczne.

Bibliografia:

Akty prawne i umowy międzynarodowe:

- European Parliament
2024 *Fit for 55 package.*
- Koalitionsvertrag 2021-2025 zwischen der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands (SPD), Bündnis 90 / Die Grünen und den Freien Demokraten (FDP), Berlin.
- Komisja Europejska
2021 *Europejski Zielony Ład. Realizacja naszych celów*, Luksemburg.
- United Nations
2015 *Paris Agreement*, Paryż.
- United Nations
2015 *Resolution adopted by the General Assembly on 25 September 2015. 70/1. Transforming our world: the 2030 Agenda for Sustainable Development.*

Monografie i raporty:

- Agora Industrie
2023 *Wasserstoff-Importoptionen für Deutschland Analyse mit einer Vertiefung zu Synthetischem Erdgas (SNG) bei nahezu geschlossenem Kohlenstoffkreislauf*, Berlin.
- Bauer W., Riedel O., Herrmann F.
2020 *Employment 2030 – Effects of Electric Mobility and Digitalisation on the Quality and Quantity of Employment at Volkswagen*, Stuttgart.
- Dittmer D., Friedrich B.
2024 *Holistic Research for Lithium-Ion Battery Recycling as Basis for a Sustainable Industrial Business*, „Metals”. 14, 1172.
- Guéret A., Roth A., Schill P., Schmidt F.
2025 *Bilanz des Ampel-Monitors: Mehr Tempo für die Energiewende*, [w:] DIW Berlin, Berlin.
- International Energy Agency
2024 *Global EV Outlook 2024. Moving towards increased affordability.*
- Schaaf E.
2023 *From Gas to Electricity: Institutional Innovation in the German Automotive Industry*, Lizbona.

Monografie wieloautorskie:

- Baldino C., Benoit J., Kyle M., Miller J., Mulholland E., Rodrigues P., Zhou Y.
2024 *Cleaning up Germany's vehicle stock. Strategies to decarbonize the passenger car fleet*, [w:] The International Council on Clean Transportation, Berlin.
- Drosik A., Heidrich D., Ratajczak M.
2022 *Wprowadzenie do zrównoważonego rozwoju*, Warszawa.

Nakonieczna-Bartosiewicz J.

2022 *Zmiany klimatyczne*, [w:] *Wprowadzenie do zrównoważonego rozwoju*, red. A. Drosik, D. Heidrich, M. Ratajczak, Warszawa.

Czasopisma:

Daudu D., Etukudoh A., Ibekwe I., Ilojiana I., Aniekan U., Usman O.

2024 *Mechanical engineering in automotive innovation: A review of electric vehicles and future trends*, „International Journal of Science and Research Archive” 11(01), s. 579–589.

Eweyk A., Pinaga C.

2023 *A Review of Green Technology and its Effects in the Auto Industry*, „Journal of Enterprise and Business Intelligence”, 3.

Keil A. K.

2024 *Labour strategies in the German automotive industry: limits and potentials of conversion from a Gramscian perspective*, „Environmental Politics”, 34/4, s. 694-716.

Popławski K.

2020 *Na zakręcie. Kryzys niemieckiej branży motoryzacyjnej*, „Punkt widzenia”, nr 79, Warszawa.

Wani M.J.G., Loganathan N., Esmail, H.A.H.

2024 *Impact of green technology and energy on green economic growth: Role of FDI and globalization in G7 economies*, „Future Business Journal”, 10(1) 43.

Źródła internetowe:

European Environment Agency

2024 *Road transport*, <https://www.eea.europa.eu/en/topics/in-depth/road-transport>, [dostęp: 18.07.2025].

Niemcy Biznes Expert

Działalność branży transportowej w Niemczech: <https://niemcybiznes.expert/dzialalnosc-branzy-transportowej-w-niemczech/> [dostęp: 13.07.2025].

Kaufmann D., *USA. Cła na samochody. Niemieccy producenci w tarapatkach*: <https://www.dw.com/pl/usa-cła-na-samochody-niemieccy-producenci-w-tarapatkach/a-72085071> [dostęp: 13.07.2025].

Implementation of the “Clean Technologies” Policy in the Automotive Industry of the Federal Republic of Germany (2021–2025)

Abstract: This study aims to analyse the development and implementation of clean technologies in the German automotive industry over the last ten years, with an analytical focus on the years of government by the so-called traffic light coalition (SPD, FDP, Greens – *die Ampelkoalition*). The transformation of the transport sector was one of the key climate priorities of this coalition and an important element of the decarbonisation strategy of the economy. At the centre of the analysis is the question of how the government has stimulated technological innovation in the automotive sector – whether through support for electromobility, the development of charging infrastructure, legislative measures or cooperation with industry. Measures to support the production of electric vehicles (BEVs), the development of alternative propulsion systems such as hydrogen, and the controversy surrounding the deadline for banning the registration of new combustion cars will be presented. The impact of international regulations (EU Green Deal, UN Sustainable Development) as well as crisis factors such as the tariff war with the US, Brexit and the dieselgate affair are also considered. The paper will present data on the growth of electric cars, the development of charging infrastructure and strategies for climate neutrality in the transport sector. Attention will also be given to the socio-economic impacts of this transition, such as the change in employment structure.

Key words: clean/green technologies, automotive/motor industry, electric cars, combustion cars, hydrogen

THE SHIFTING SHAPES OF ABSENCE AND WAITING: A NEO-BAROQUE READING OF INSTABILITY AND POSTPONEMENT IN *WEREWOLF: THE APOCALYPSE*

Abstract: This article applies neo-baroque critical frameworks to *Werewolf: The Apocalypse*, arguing that the game's mechanics, setting, and narrative structure enact ritualized instability rather than narrative progression or closure. Drawing from the writings of Omar Calabrese and William Egginton, the text identifies a system in which meaning is constantly deferred, repetition replaces resolution, and mythic identity fragments under cyclical pressure. Mechanically, the game emphasizes loss, risk, and delay. Rather than offering progress in exchange for mastery, these systems confine characters to recursive states of metaphysical strain. The setting reinforces this structure: its spiritual realms mirror and distort material reality, sacred sites deteriorate under unrelenting pressure, and supernatural communities remain trapped in unresolved fragmentation. In light of these dynamics, the article rejects traditional views of tabletop RPGs as linear storytelling platforms. By exploring *Werewolf* through a neo-baroque lens, it invites a rethinking of the game's cultural role – not as a dated product of 1990s counterculture, but as a mutable system where meaning emerges through reverberation.

Keywords: neo-baroque, tabletop roleplaying games, ritual repetition, mythopoesis

Pen-and-paper role-playing games are rarely granted the critical attention afforded to literature, cinema, or digital games. When they are, the focus often remains restricted to narratological, ludological, or media-theoretical frameworks that tend to reduce these hybrid texts to functionalist analyses. Rarer still are examinations that acknowledge such games as sites of excessive, unstable, and recursive meaning – texts that are not merely played but ritually performed,

repeated, and endured. This article seeks to redress the above imbalance through a lens of neo-baroque criticism, applied to one of the most thematically overloaded and conceptually volatile game lines in the tabletop canon: *Werewolf: The Apocalypse*, created by Mark Rein-Hagen. The framework that guides this inquiry is informed (though not confined) by the paradigms of Omar Calabrese and William Egginton. Their writings on aesthetic excess, fragmentation, recursive form, and performative destabilization serve not as an imposed methodology but as an attuned mode of reading – a way to efficiently navigate the rhythmic contradictions, mythic spirals, and ontological instabilities that shape the game line in question. The aim is not to rigidly define *Werewolf* through their theories, but to allow their rhetoric to illuminate the ritual patterns already embedded in its form. Central to this inquiry are the concepts of waiting, absence, repetition, transfiguration, (dis)enchantment, and (de)stabilization. In addition to being descriptive of the game’s themes, these terms are active conditions of its play. Moreover, they appear not as metaphors, but as structural realities, encoded in the system’s mechanics, spatial logic, and ideological antagonisms.

The analysis unfolds in three expansive sections, each corresponding to a dominant stratum of the game’s structure. The first examines the mechanics, focusing on systems such as shapeshifting, Rage, Gnosis, frenzy, Renown, and dice resolution. The second engages with the setting, exploring the cosmology of Gaia and the triadic myths, the Umbra and its shifting logics, and the ideological tensions within werewolf society. Finally, the third section investigates the various depictions of conflict, with particular attention being paid to the cyclical nature of violence, ritual, and moral ambiguity within the game world. Rather than offering a singular theoretical approach, each part traces patterns that recur across different registers of the text – mechanical, narrative, and spiritual.

But before we can fully engage in a baroque-rooted, critical reading of *Werewolf: The Apocalypse*, it is essential to outline the structural logic of its medium. Since tabletop role-playing games occupy a unique position at the intersection of collaborative storytelling, systemic design, and ritualized performance, a brief overview of their foundational mechanics and participatory dynamics will help anchor the analysis that follows.

The Medium and its Context

A tabletop roleplaying game – frequently abbreviated as *TTRPG* – can be described as a highly complex “game of make-believe.” The participants come

together in an attempt to co-create an engaging narrative by playing characters in a fictional setting. Such games permit a person to weave stories of “passion and glory” and to become engrossed in them; they allow people to better comprehend their inner natures and to make (pop-cultural) renditions of “ancient myths and legends a more substantial part of [their] lives”¹. The players are not unlike actors, with the key difference being that they create their characters from the ground up, imbuing them with desired physical and psychological traits. But for a game to function properly, or even begin at all, one individual must serve as a *Game Master* (referred to as a *Storyteller* in most White Wolf systems). This person’s tasks at the gaming table are varied and fairly complex, but in general they revolve around ensuring that he and “the other players have a good time”². To do this, the Game Master provides detailed descriptions of the game’s fictional world, portrays the actions of the *NPCs*,³ and forms the outline of a story that the players then develop by means of their characters’ decisions and activities. Yet the role of a Storyteller does not end there. As *Werewolf’s* core rulebook promptly makes clear, “storytelling is . . . a careful balance between narration and adjudication, between story and game”⁴. While players may describe their alter-egos’ intentions and efforts, the impact of these endeavors on the game world is determined by the Game Master – when governing such outcomes, he “must be as realistic, impartial and creative as possible”⁵, but attaining (and maintaining) a mindset that amalgamates those of a film director and a sports judge is no easy task.

To help with this, and to make the experience more engaging and entertaining for all participants, tabletop RPGs employ game systems; these frameworks supply various assortments of dice-based rules and mechanics that help the gaming group “direct and guide the progress of the story and . . . define the capacities and weaknesses of the characters”⁶. Many-sided dice are used to determine the outcomes of risky or uncertain actions – like whether a PC hits an enemy, picks a lock, or convinces someone with a lie. Can the rogue sneak past the guards? Does the wizard’s fireball strike true? Will the fighter hold the line against overwhelming odds? Moreover, players often use *character sheets* that help them track

¹ Bridges et al., 1994, p. 21.

² Bridges et al., 1994, p. 22.

³ The term *Non-Player Character (NPC)* refers to any fictional persona within a tabletop role-playing game who is not controlled by the players themselves but rather by the Game Master (GM).

⁴ Bridges et al., 1994, p. 22.

⁵ Bridges et al., 1994, p. 22.

⁶ Bridges et al., 1994, p. 22.

their attributes, abilities, gear, and experience points. These playing aids are vital in part because each fictional entity possesses traits that define their area of expertise. Werewolves can deal greater damage in combat. Vampires often excel at charming others. A mage's intelligence score directly influences their ability to overcome intellectual challenges.

Mechanics also support another crucial element: balancing fairness. They ensure that “when two Garou interact with the world . . . they do so with the same opportunity”⁷. The systems guarantee that success or failure is influenced by both player decisions and randomness, not favoritism. Furthermore, somewhat paradoxically, having rules often boosts creativity. Knowing what one's character can or cannot do helps with being more imaginative within those limits. It gives players meaningful choices, which makes the game more engrossing. Finally, we have pacing and progression – mechanics assist in structuring the rhythm of the game (combat rounds, exploration turns, downtime between adventures, etc.) and track character growth through level advancement and gear upgrades. In essence, systems of this sort form the game engine behind the storytelling. They ensure that gameplay and narrative are meaningfully intertwined. With these foundational aspects of tabletop role-playing games in place, we can now proceed to the actual analysis.

I: Mechanics – Engines of Absence and Transfiguration

At the core of *Werewolf: The Apocalypse* lies not merely a system for simulating lycanthropic violence, but a baroque machinery that channels mythic tension into mechanical expression. The rules do not exist to support the narrative – to a large extent they are the narrative, encoded with ontological instability and spiritual crisis. Nearly every mechanic carries an allegorical charge, and almost every subsystem recapitulates, reenacts, or resists the very collapse it dramatizes. Under a neo-baroque lens, the game reveals itself as a toolkit for storytelling and as a paradigmatic architecture of unresolvable forces: of a revelation that never comes, of identity transfigured and never restored, or of power achieved at the cost of destabilization.⁸

⁷ *Garou* is the self-designation employed by lycanthropes within the game world (Brooks et al., 2000, p. 54). In this article, the term is used interchangeably with *werewolf* to avoid undue repetition and reflect the setting's internal terminology; Bridges et al., 2012, p. 231.

⁸ This structure aligns with Egginton's notion of the *fold* – a baroque configuration in which the pursuit of truth is endlessly deferred, not because of external obstruction, but because the logic of the system itself defines truth as inaccessible (Egginton, 2010, p.25).

The most conspicuous mechanic embodying this tension has to be shape-shifting. Unlike other RPGs where transformations might simply function as a set of temporary enhancements or narrative bookmarks, *Werewolf* infuses its five canonical forms with ontological volatility. The Garou is not a stable creature moving between masks, but a fragmented, unstable entity whose forms represent poles in a totemic spectrum of being. *Homid*, *Glabro*, *Crinos*, *Hispo*, and *Lupus* – each form is a mode of existence, and every shift carries ritual weight, narrative risk, and mechanical cost⁹. Shapeshifting is not merely a tactical upgrade – it marks a moment of profound change. The Crinos form, for instance, may embody peak physical might, but it also brings the character closer to a loss of their individuality and to a disruption of self-guided play. The werewolf becomes more and less than themselves – monstrous, exalted, other.

Such form-switching creates its own friction. It is governed by willpower, shifting complexity, situational circumstances, and personal restraint¹⁰. This final criterion is made evident by the fact that players must often choose not to change, and that suppressed transformation (the waiting, the held tension) is as mechanically significant as the shift itself. This is where *Werewolf* operates as a system of temporal delay. The members of a roleplaying group are invited to lean into their power, but that power must be restrained. They are not playing to unleash their potential haphazardly and without any forethought, but to wait for the most climactic and strategically-appropriate moment. This waiting, charged with Rage, with spiritual burden, becomes a performative act of measured abstinence. The mechanics of transformation offer a noticeable degree of empowerment, but they also give rise to a threshold condition – a liminal state where power courts peril and identity can begin to unravel.

Rage, the most volatile and iconic resource in the system, magnifies this condition. It is earned through loss, injustice, confrontation, and lunar influence¹¹. One would be correct in noting that it accumulates not because the player seeks it, but because the world inflicts it. Mechanically, Rage allows a werewolf to act swiftly, forcefully, and in ways that often break the normal pacing and override the default action economy. But it also draws lycanthropes toward *frenzy*, a state in which the character is lost to the Storyteller's narrative control. Instead of serving as a simple combat penalty, frenzy is actually a ritualistic loss of agency, a moment when the Garou ceases to be a role-played persona and becomes an

⁹ Brooks et al., 2000, pp. 203-204.

¹⁰ Bridges et al., 2012, pp. 285-287.

¹¹ Brooks et al., 2000, p. 125.

archetypal eruption of primal, chaotic energies. This marks a point of destabilization. The player's narrative authorship is overwritten. The game's mechanical framework takes over, and the character, previously a hybrid of self and avatar, becomes a vessel of pure, codified excess¹².

The way *Rage* scales with moon phases – werewolves gaining more of it during full moons and less during new moons – adds a layer of lunar rhythm to the design. Players cannot fully control when they are closest to eruption. Instead, they must endure celestial timing, repeatedly engaging in the theme of waiting under pressure. *Rage* forces them to delay, to time their fury, to risk waiting too long or acting too soon. This cyclical tension between buildup, restraint, and release shapes the emotional rhythm of gameplay. Every encounter becomes a locus of postponed transfiguration. Every conflict threatens the integrity of the lycanthrope as a coherent narrative identity.

The above arrangement is complemented by *Gnosis*, *Rage*'s spiritual counterpart. *Gnosis* governs access rather than direct action. It grants passage into the *Umbra*,¹³ allows one to control *fetishes*,¹⁴ and facilitates communion with spirits. It is the resource of absence – of speaking to the invisible, invoking the forgotten, traversing the unseen. But it too is rare, difficult to replenish, and increasingly ineffectual in *Werewolf*'s decaying world¹⁵. In-game rites structured around this resource often require specific conditions: times of day, sacred spaces, or rare spirit allies. In gameplay terms, this creates and enforces ritual delay.

A *Gnosis*-focused character is far closer to a seer than to a warrior. They act not immediately, but through symbolic intermediaries like fetishes, rites, and dreams. Their power is potent, but slow, incomplete, and contingent. A character casting the *Rite of Cleansing* does not simply erase corruption. They perform a ritual embedded with multiple layers of uncertainty: will the chant succeed? Will the corruptive presence be warded off? Will the Wyrms' taint return?¹⁶ Even when achieved, success is rarely complete or final. Instead of being a permanent solution, the act serves as a recurring process of sacred maintenance. In essence, the system structures *Gnosis* as an economy of delayed action, partial resolution, and ritualized failure – all of which can be classified as core neo-baroque motifs.

¹² Bridges et al., 2012, pp. 144-145.

¹³ The *Umbra* is the spirit world that mirrors and overlaps the setting's physical reality (Brooks et al., 2000, pp. 220-234). It will be discussed in greater detail in the later sections of this article.

¹⁴ In *Werewolf*, the term *fetish* refers predominantly to a physical object containing a bound spirit. These items can grant the user various supernatural abilities (Bridges et al., 2012, pp. 114, 137-138..

¹⁵ Brooks et al., 2000, pp. 126-127.

¹⁶ Bridges et al., 2012, pp. 203-204.

Cleansing is never completed in *Werewolf*; it is only rehearsed, time and again, against a rot that never quite abates.

The dice system, while seemingly traditional, reinforces variation, recursion, and destabilization at a foundational level. Players roll pools of ten-sided dice, aiming to meet or exceed a target number with each die; the more dice that succeed, the greater the effect. Yet the results are anything but linear. The possibility of *botches*,¹⁷ the scaling of effects by multiple successes, and the inclusion of *exploding dice*¹⁸ (in some editions or as optional rules) create a mechanical field of unpredictable excess. The same action (jumping a gap, attacking an enemy, invoking a spirit) is liable to produce dramatically different outcomes, even when attempted by characters with identical capabilities. This unpredictability encourages players to revisit actions under shifting conditions, often producing sequences of failure, overperformance, and unintended consequences. Mechanically, the system channels a neo-baroque logic of layered recurrence. The world does not advance cleanly; it loops, hesitates, and mutates along the way.

Even *Renown*, the reputation-based subsystem tracking the traits of *Glory*, *Honor*, and *Wisdom*, forces characters to repeatedly channel their identities in order to sustain them. Renown is earned through culturally validated performance. Glory is earned for bravery – but only if witnessed. Honor is tied to oath-keeping – but only if the oaths are known. Wisdom involves spiritual insight – but only if codified¹⁹. This means one's identity is co-authored by system, society, and spectacle. Players must reenact their mythos again and again. Failure to do so leads to stagnation or Renown loss. It is not enough to be powerful; one must appear powerful, and appear so within a mythically saturated frame. This dynamic echoes Egginton's reading of the Baroque, where honorable conduct becomes a theatrical construct, sustained not by internal truth but by constant performance – representations that refer only to other representations²⁰. In *Werewolf*, the Garou's mythic status must be staged repeatedly, as any attempt to translate that symbolic honor into the game's "real world" exposes it as a fragile, ritualized fantasy. This creates a spiraling circuit of identity: the player becomes the Garou, the Garou becomes a myth, and the myth demands continuous reenactment.

¹⁷ A *botch* usually occurs when a roll contains no successes and at least a single "1," causing the undertaken action to end in catastrophic failure.

¹⁸ *Exploding dice* are a mechanic in which rolling the highest possible number on a given die allows the player to roll an additional die, potentially chaining results for greater effect.

¹⁹ Brooks et al., 2000, pp. 182-185.

²⁰ Egginton 2010, pp. 6-7.

Interestingly enough, the mechanical interweaving of waiting, transformation, ritual repetition, and destabilized agency extends even to the death mechanics. Death is rarely final in a metaphysical sense. The dead linger. They dwell in memory, in fetish-bound spirits, in rites, in Umbral whispers. The system provides no “resurrection” spell per se,²¹ but it allows those who passed away to return as signs, echoes, or spiritual presences²². One could easily classify this arrangement as an apex of baroque haunting: the absent made present, the past encoded in the now. Characters carry fetishes fashioned from the bones of the dead; slain packmates and former foes haunt their dreams. The setting, and its rules, refuse to let death be tidy.

The Garou’s very narrative arc mirrors this pattern of haunted persistence and unfinished endings. They are fighting a war already lost, awaiting an Apocalypse that may never come, or may have already begun²³. Their systems reflect this irresolvability as well: Rage builds in cycles; Gnosis fades and replenishes; Renown rises and falls. The mechanics give rise to a perpetual amalgamation of processes in which nothing holds, everything transforms, and all identity is temporary. Playing *Werewolf* is just as much about mastering the system as it is about embracing the never-ending spiral.

II: *Werewolves* Haunted Topography

After familiarizing oneself with the core rulebook, the reader quickly realizes that the world of *Werewolf: The Apocalypse* functions both as a multilayered backdrop for narrative activity and as a living, haunted, ever-shifting text. To read the description of the setting’s spirit realms is to wander into a hall of mirrors: each location reflects not only the metaphysical forces acting upon it, but the ideological rifts of those who inhabit it, the cultural weight of what has been lost, and the symbolic burden of what might transpire²⁴. On the whole, *Werewolf*’s setting cannot really be classified as designed for carefree exploration. It is a labyrinth constructed for delay, reflection, and ritual reentry – a terrain

²¹ Unlike games such as *Dungeons & Dragons*, where character death is reversible through various revival effects and supernatural interventions, *Werewolf: The Apocalypse* offers no such standardized mechanic. While certain dangerous or blasphemous rites may be rumored to restore the dead, and Storyteller intervention remains possible, such occurrences are extraordinary, narratively disruptive, and often spiritually fraught.

²² Brooks et al., 2000, p. 299

²³ Brooks et al., 2000, pp. 37-38

²⁴ Bridges et al., 2012, p. 314

of conceptual sediment, ecological entropy, and unstable (if not outright volatile) metaphysics. As such, it serves as a perfect target for neo-baroque analysis.

At the foundation lies Gaia, an entity fulfilling both the roles of a goddess and a cosmological matrix, a web of creative and degenerative aspects whose wholeness and sacredness appear to be both threatened and conceptually fragmented²⁵. Just below this being in the cosmological hierarchy is the mythic triad: the *Wyld*, *Weaver*, and *Wyrms*. These three divinities are as much a pantheon as they are a metaphysical tangle of incompatible and antagonistically aligned paradigms. The *Wyld* creates blindly and explosively; the *Weaver* traps existence in stasis and code; the *Wyrms*, once a vital force of decay and renewal, now spirals into corruption and collapse²⁶.

In addition to being actual agents, the members of this triad operate as conditions, conceptual entities. Their influence reaches beyond the spiritual realms; it seeps into cities, ecosystems, bodies, and interpersonal ethics. To make matters more intricate, there is no universally-applicable cosmology. Every tribe, every shaman, every spirit narrates a different version of the triadic fall, revealing the game's myth-making to be both fragmented and baroque to its core. The same story is told differently, layered atop itself, each version undermining and destabilizing the last. The *Wyrms*' descent into madness becomes not a historical moment but an eternal recurrence, a cosmic trauma without origin point or closure. It must be re-narrated to (at least temporarily) make sense of the present, and with each retelling, what was once "true" becomes further obscured. This structure follows what Calabrese highlights in neo-baroque seriality: each faction or spiritual realm tells a story, yet the setting as a whole resists any overarching trajectory. Like the episodes of an endless mythical serial, these narrative nodes reset and reconfigure with each encounter. There is no cumulative memory – only recurrence, ritual, and symbolic recombination²⁷.

A similar refusal of continuity manifests spatially within the *Umbra*. A spiritual reflection of the physical world, it does not merely overlay reality. It absorbs it, refracts it, and folds it into allegory. Every locale within it is layered with significance: a forest becomes a totemic battlefield; a skyscraper – a *Weaver*-cursed prison of protocol; a polluted lake – a visible echo of spiritual cancer afflicting the local region. To travel through it is to move through memory, fear, ideology, and corrosion. Its paths shift, spirits change alliances, and locales mutate in

²⁵ Bridges et al., 2012, p. 321.

²⁶ Brooks et al., 2000, pp. 34-35; Bridges et al., 2012, pp. 321-326.

²⁷ Calabrese 1992, p. 35.

response to human activity. It is a space of perpetual transfiguration. The world reacts to belief, to taboo, and to ceremonial practices²⁸. It refuses mapping by mundane means. Every journey becomes a spiritual reenactment – a pilgrimage through meaning that, although dutifully performed, almost invariably avoids being grasped. The structure in question mirrors Egginton’s observation that the Baroque is shaped by a deep anxiety about the limitations of reason, where understanding shifts away from revelation and toward ritual pursuance²⁹. The setting of *Werewolf* embodies this aesthetic crisis: sacred sites and spiritual realms do not clarify metaphysical truth but instead enact it through repetition, opacity, and overload. What is real is never fixed; what is true is never singular. Answers cannot be found in the Umbra – only endless mirrors.

Even time itself is mutable within the spiritual realm. Some of its denizens remember futures, others replay ancestral traumas. Garou may enter the *Flux Realm* and return days later – or weeks before they left, depending on the metaphysical specifics of their passage³⁰. This time dilation applies undertones of religious observance to the act of waiting. Players must anticipate outcomes beyond their control, accept delay as a sacred ordeal, and treat their encounters in the spirit lands as emblematic expressions of baroque instability.

The setting’s material geography is no more stable than the spirit world, and it would not be remiss to compare the game’s physical reality to a wounded body. Forests, rivers, and mountains are dying or corrupted; cities are cancerous, sprawling amalgamations of technology and decay³¹. But these environs are also haunted by what they once were – or could have been. They are brimming with spiritual residue, echoes of ritual, and ghosts of failure. But even though the sacred might seem lost, it is present through absence.

Likewise, the player characters often encounter ruins, and in doing so, they are invited to reenact loss. A *caern*³² cannot be reclaimed without a ritual, and spiritual entities should not be bargained with without proper rites. The setting’s paradigm demands repetition to stave off total erasure. On a fundamental level, it applies baroque logic to the process re-sanctification – nothing is permanent, and all that is sacred must be performed over and over again. Even the most stable places (a long-held territory, a hidden glade, a tribal homeland) are at risk

²⁸ Conte et al., 2014, pp. 19-22, 110.

²⁹ Egginton 2010, p. 26.

³⁰ Conte et al., 2014, p. 64.

³¹ Bridges et al., 2012, p. 461.

³² A *caern* is a sacred site where spiritual energy flows strongly; it often serves as a place of power and requires near-constant defense by the local Garou population (Brooks et al., 2000, p. 225..

of being defiled if not properly venerated. The world is an enchanted labyrinth under siege, a space where entropy and memory are locked in endless struggle, both on and beneath the surface.

In addition to being environmental, the labyrinth is social and ideological. *The Garou Nation* is not a unified entity but a broken choir of tribes, each clinging to a fragment of Gaia's will. These fragments are incommensurate, and yet all of them vie for legitimacy. Even the *Sept*, the second-smallest unit in Garou society after the pack, is often a fractal of this greater instability. It may function, but always just barely. Conflicting visions, personal vendettas, spiritual crises, and ecological emergencies tend to spiral around it like a storm³³. A Sept stands not because of stability, but because of rhythmic maintenance. Its power is contingent – the caern must be defended again and again; the spirits must be constantly placated. As a result of this arrangement, players might initially see themselves as protectors – but they are more akin to caretakers of cyclic attrition.

The game world presents a spiritual framework that is overwhelmed by silence and threatened by collapse. In this paradigm, the sacred is mediated through unreliable signs – symbols that no longer point to stable meanings but instead gesture toward entropy. Adding to this ambiguity is the fact that the holy texts of the Garou are oral, fragmented, and oftentimes contradictory³⁴. It should then come as no surprise that absence serves as the only sliver of consistency among the lycanthropes' conceptual disarray. Something has gone missing, and all rituals are attempts to call it back. But what this "something" is – a pure Gaia? A unified Garou Nation? A pre-Weaver ecology? – never gets fully established. The setting leaves this question intentionally unanswered, creating a space where the hallowed is pursued but never found, only internalized through reenactment.

The apex of this sanctified absence is the Apocalypse itself. It is the setting's horizon line – the narrative breaking point that haunts every session, every rite, every dream. But it never arrives, instead being foretold, invoked, reinterpreted, and delayed. This is not a failure of pacing; it is an intentionally included structural feature. The Apocalypse is the baroque time of reckoning: infinitely proximate, yet infinitely postponed. The world is always ending but never ends, and the players do not avert the end; they restlessly and rapaciously recreate its prelude. Instead of reversing spiritual decay, their actions only slow its pace. Their victories are momentary sanctuaries within a collapsing world. And that is the cornerstone of baroque enchantment in *Werewolf* – the sacred is always

³³ Brooks et al., 2000, pp. 42-43.

³⁴ Bridges et al., 2012, pp. 46, 82, 90.

under siege. The mythic is always compromised, and the hero's journey is closer to a spiral than a line. The players might think that their creations are climbing toward transcendence, but they are actually orbiting a void – dragging memory, rage, and ceremony behind them. Instead of progressing, the setting deepens. Rather than open up, its spaces fold inward, overlaying meaning, trauma, and metaplot exhaustion.

To walk through the world of *Werewolf* is to accept that disenchantment is not the loss of magic, but its perversion – its overexposure and fracture. And yet, even this allows for moments of astonishing beauty: a forgotten rite stirring something sacred in the earth, a lost caern being reawakened, a howl echoing across the Umbra. All of these are breaches made in the consuming darkness, brief re-enchantments that offer no permanence – only the invitation to reenact, reenter, and remember.

III: The Recurrent Spectacle of Lycanthropic Conflict

If one approaches the fictional reality of *Werewolf: The Apocalypse* as a neo-baroque labyrinth structured around folding mythical geometries, then its countless conflicts can be interpreted as something akin to ritual ceremonies of entropy. These confrontations do not build toward resolution. They stage collapse, dramatizing the impossibility of coherence in a world already torn along the lines of spirit and ideology. Every skirmish, every ideological fracture, every war waged by the Garou – be it physical, spiritual, or philosophical – reproduces the crisis it ostensibly seeks to resolve. The medium essentially aestheticizes conflict as a sacred act of repetition. Dissent does not interrupt the setting's status quo. It is the status quo, and it is woven into the structure of the game's social, supernatural, and metaphysical systems.

Nowhere is this discord more visible than in *Werewolf's* intra- and inter-tribal conflicts. The Garou Nation lacks cohesiveness; it is not unlike a constellation of fractured mythic subjectivities, each represented by its respective tribe. These tribes do not merely disagree. They perform disagreement through ritualized antagonism. Every tribe clings to a particular reading of Gaia's will, a unique cosmological emphasis, and a mythic wound. Their identities are bound to these orientations: the *Fianna* to ancestral memory and song, the *Get of Fenris* to glory through strength, the *Shadow Lords* to control through cunning ³⁵,

³⁵ Bridges et al., 1994, pp. 93-94, 97.

and so on. This is not a system of naively-idealistic, complementary diversity but one of perpetual ideological friction. The tribes partake in an ever-turbulent process of mythic rebalancing, each claiming sacred authority while classifying others as misguided (at best) or – far more often – dangerous. This results in a political structure defined by paralysis and performance, where real unity is impossible, and the illusion of it must be staged repeatedly. But interpreting a lycanthropic *moot* as a straightforward democratic forum misreads its function; it is a ritual of symbolic consensus, in which grievances are aired but never resolved. True, challenges are issued, stories retold, rage vented. But decisions, when made, are provisional and contested. The moot functions as a liturgical re-performance of the Garou Nation's failure to be one people.

Conflict within and between tribes is interpersonal as well as metaphysical. Each tribe's cosmology comes with a different teleology and a different structure related to the concepts of hope or doom. These incompatible paradigms tend to grind against one another in daily life, and the game's rules encourage players to embrace this tension. Many fusions of mechanical and setting-related elements – such as auspice-based roles, Renown paths, and rank hierarchies – reinforce ideological and generational tensions across Garou society³⁶. To be a Garou is to be caught in a cycle of agonistic behavior, where belonging is earned through constant struggle – not just against the external Wyrms, but against the internal chaos of a culture that endlessly nips at itself from the inside.

Moving outward, one arrives at the Garou's relationship to humanity, which is arguably the most fraught and entrenched spectacle of all. Humans are Gaia's children, just as the werewolves are. But in the lycanthropic worldview, men are both victims and perpetrators of the Apocalypse. This duality produces a deep cognitive dissonance that defines how werewolves engage with the human world. The Garou see themselves as protectors of Gaia, yet they must continuously hide from humanity³⁷. They defend the wild places, but their tactics often involve terror, assassination, and acts that embrace eco-terrorism³⁸. Even their Kinfolk – ostensibly allies and extensions of Garou bloodlines – are often treated as inferior, seen as fundamentally lesser for being merely mortal and incapable of shapeshifting³⁹. The above acts should not be perceived as hypocrisy. They all serve as examples of ritual contradiction, a core structural feature of the game's werewolf mythos.

³⁶ Brooks et al., 2000, pp. 38-39, 184-185.

³⁷ Bridges et al., 2012, p. 51.

³⁸ Bridges et al., 2012, pp. 356-357.

³⁹ Bridges et al., 2012, pp. 41-42.

Moreover, human cities, institutions, and cultures are read by the Garou as either corrupted by the Wyrms or entangled in Weaver-rooted stasis. In addition to serving as geographic locales, the setting's cities function as theological sites, ones that must be engaged, infiltrated, or... burned to the ground. The tribes of *Glass Walkers* and *Bone Gnawers* present lycanthropic attempts to adapt to urban life, but even these two factions carry a latent understanding that their urban integration is a spiritual concession made for the sake of short-term survival. The *Red Talons*, by contrast, advocate for humanity's extinction as the only path to ecological redemption and restoration. The *Children of Gaia* strive to heal the rift between human civilization and the natural order, but are often dismissed as naive idealists⁴⁰. Interactions with humanity almost invariably become miniature, individualized apocalypses in which Gaia's will is twisted, misread, or defiled.

To enhance their already prominent gravitas, these contradictions are enacted through play. The Garou do not simply argue about humanity – they dramatize this argument through missions, rites, and social conflict. The player and the setting are never allowed a clean resolution. What is more, rejecting humanity altogether can lead to guilt and spiritual fallout. Every decision feeds back into the cycle, highlighting a curiously ethical variant of baroque repetition – the same moral problems posed again and again, never solved, only remolded using new registers.

All of these relationships are bound by a shared symbolic nature and structural design. They form a stream of discord that destabilizes rather than clarifies. It would be futile to look for narrative closure in such interactions. What the game provides instead is a fusion of postponement and reiteration: archetypal clashes revisited endlessly, with new permutations, deeper ironies, and a greater degree of spectacle. The conflicts are not there to be won. They are there to be suffered and internalized. They leave marks on the world and on the players. The system invites recurrence for the sake of progressively deepening symbolic density.

Calabrese's reading of neo-baroque narratives resonates with this sort of repetition. Characters in such structures generally learn nothing and change nothing. Each cycle sees them fall into the same errors, enact the same roles, and perform the same failures⁴¹. This tendency is perhaps clearest in the game's treatment of the Apocalypse itself. Ostensibly, this is the final battle, the terminus toward which all stories point. Yet, as stated previously, *Werewolf* never fully commits to

⁴⁰ Bridges et al., 2012, pp. 82-85, 90-93.

⁴¹ Calabrese, 1992, p. 41.

its arrival. In some chronicles, it approaches; in others, it is already unfolding in slow motion. But in all cases, the Apocalypse is not actually a climax; it is an atmosphere, a pressure, a condition. The Garou already dwell within it. The war is being lived and re-lived every night, and nearly every act of lycanthropic violence becomes an iteration of the end.

And yet, the Garou continue to fight. This is where the game locates its final baroque conundrum: continuous perseverance without promise – not driven by triumph, nor paralyzed by despair. The werewolves fight not because they believe they will win, but because the notion of fighting is itself hallowed and fervently cultivated. It is the affirmation of belief through action, even in the face of seeming cosmic futility. Every rite, every howl, every confrontation is a transfiguration, but it is the self that is being changed. The player becomes a vessel for an archetype that cannot die, only return. The spectacle moves away from a single event depicting the destruction of the world – it focuses instead on infinite retellings. Almost invariably, to role-play in *Werewolf: The Apocalypse* is to be caught in this loop. One enters as a character, but exits as a participant in a baroque myth-cycle, where conflict is both the medium and the meaning. The spectacle never truly ends. And that, in all its haunting beauty and unresolved violence, is the point.

Conclusion: Roleplaying the Baroque

To read *Werewolf: The Apocalypse* through a neo-baroque lens is to confront a text that resists coherence, rejects resolution, and thrives on rechanneled tension. In defiance of the initial impressions, what emerges is not a game focused on power fantasies and catharsis, but a system of ritualized instability – an extensive, multilayered framework whose meaning is forged in absence and whose identity is fractured across depictions. Within its bounds, almost every portrayal carries the weight of deferred transfiguration.

Rather than offering closure, Rein-Hagen's brainchild demands endurance. Its mechanics do not chart a path toward triumph, instead orchestrating cycles of escalation and loss. Rage promises action but often leads to frenzy. Gnosis offers communion while simultaneously enforcing delay. Shapeshifting signals power, yet destabilizes the self. Across every one of the discussed subsystems, the game enforces the same inviolable loop – tension without release, struggle without salvation. This aesthetic logic is firmly embedded in the setting as well. The Umbra is not a refuge but a mirror that distorts and amplifies collapse. Tribal politics

reproduce mythic fractures with religious zeal. Even the eponymous Apocalypse resides in a conceptual borderland between infinite proximation and postponement. As a consequence of this unremitting re-performance, conflict, waiting, and ritual lose their already tenuous connection to individual events and become constant *conditions of being* serving as the cornerstones of the setting's metaphysical architecture.

What this reading ultimately reveals is that tabletop roleplaying games, especially those of the World of Darkness lineage, can (and should) be approached as baroque narrative architectures – unstable, excessive, recursive, and richly saturated in regards to ideological content. It would be unwise to reduce these works to mere entertainment or storytelling tools; they are far closer to ritual texts that encode cultural crises, existential exhaustion, and mythic longing. The choice to instead interpret them through a neo-baroque lens contributes to a still-under-explored conversation between roleplaying and baroque aesthetics. By embracing this perspective, one sidesteps the reductive framing of the game as a relic of 1990s counterculture, reconceiving it as a protean system in which meaning emerges through reverberation.

References

- Bridges B. et al.
1994 *Werewolf: The Apocalypse Second Edition*. Clarkston, GA: White Wolf Publishing, Inc.
- Bridges B. et al.
2012 *Werewolf: The Apocalypse 20th Anniversary Edition*. Lansdale, PA: Onyx Path Publishing.
- Brooks D. et al.
2000 *Werewolf: The Apocalypse Revised Edition*. Clarkston, GA: White Wolf Publishing, Inc.
- Calabrese O.
1992 *Neo-Baroque: A Sign of the Times*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Conte N. et al.
2014 *W20 Umbra: The Velvet Shadow*. Lansdale, PA: Onyx Path Publishing.
- Egginton W.
2010 *The Theater of Truth: The ideology of (Neo)Baroque Aesthetics*. Stanford, GA: Stanford University Press.

**Zmienne formy nieobecności i oczekiwania:
neobarokowa interpretacja niestabilności i odroczenia
w *Werewolf: The Apocalypse***

Abstrakt: Niniejszy artykuł wykorzystuje neobarokowe ramy krytyczne do analizy gry fabularnej Wilkołak: Apokalipsa dowodząc, że jej mechanika, świat przedstawiony oraz struktura narracyjna wspólnie tworzą system rytualnej niestabilności, który odchodzi od klasycznych zobrazowań postępu czy domknięcia fabularnego. Czerpiąc z teorii Omara Calabresego i Williama Eggintona tekst ukazuje strukturę, w której znaczenie jest nieustannie odraczane, powtórzenie zastępuje rozwiązanie, a mityczna tożsamość ulega rozpadowi pod wpływem cyklicznej presji. Mechanicznie gra akcentuje koncepcje ryzyka, opóźnienia i straty. Zamiast nagradzać graczy postępowaniem za ich obeznanie system raz po raz krępuje ich postaci przy użyciu metafizycznego napięcia. Świat przedstawiony dodatkowo wzmacnia ten układ: duchowe domeny stanowią zniekształcone odbicia fizycznej rzeczywistości, święte miejsca ulegają ciągłej degradacji, a nadnaturalne społeczności paraliżuje niemożliwość do zażegnania brak spójności. W oparciu o tę dynamikę artykuł odrzuca tradycyjne ujęcia gier fabularnych jako narzędzi służących do tworzenia liniowych narracji i, badając Wilkołaka poprzez pryzmat neobaroku, sugeruje redefinicję kulturowej roli tejże gry – nie jako przestarzałego reliktu kontrkultury z lat 90., lecz jako niezwykle elastycznego systemu, w którym znaczenie wyłonione zostaje poprzez pogłos.

Słowa kluczowe: neobarok, gry fabularne, rytualne powtórzenie, mitopoeia

CENZUSY WYBORCZE W PRAWIE POLSKIM – MIĘDZY TRADYCJĄ, PRAWEM MIĘDZYNARODOWYM A KOMPARATYSTYKĄ PRAWNICZĄ

Abstrakt: Cenzusy wyborcze w prawie polskim stanowią istotny element regulacji demokratycznego procesu wyborczego, balansując między historyczną tradycją a współczesnymi standardami prawa międzynarodowego. Artykuł analizuje ewolucję tych ograniczeń, ich zgodność z normami międzynarodowymi oraz porównuje dotychczasowe polskie rozwiązania. Ukazuje napięcia między potrzebą zapewnienia powszechności praw wyborczych a koniecznością zagwarantowania odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu publicznym. Wnioski wskazują na potrzebę dalszej refleksji nad kierunkiem rozwoju prawa wyborczego w Polsce.

Słowa kluczowe: prawo wyborcze, cenzus, obywatelstwo, wiek.

WSTĘP

Prawo wyborcze stanowi fundament każdego demokratycznego państwa, wyznaczając zasady uczestnictwa obywateli w procesie sprawowania władzy. Jednym z kluczowych elementów niniejszych regulacji są cenzusy wyborcze – warunki, które musi spełnić obywatel, aby uzyskać czynne lub bierne prawo wyborcze. W polskim porządku prawnym instytucja ta ma długą i złożoną historię, odzwierciedlając zarówno zmieniające się realia społeczno-polityczne, jak i wpływy zewnętrzne, w tym standardy prawa międzynarodowego.

Tekst poświęcony zostanie analizie cenzusów prawa wyborczego w polskim systemie prawnym z trzech uzupełniających się perspektyw: historycznoprawnej, międzynarodowoprawnej oraz komparatystycznej. Dla niniejszej problematyki niezbędna stanie się metoda formalno-dogmatyczna, czyli analiza treści powołanych aktów prawnych. Ze względu na podjęte zagadnienie stanie się ona jednak tłem do pogłębionych badań, wymagających ujęcia różnorodnych aspektów. W szczególności posłuży temu metoda historyczno-prawna, której zastosowanie przyczyni się do ukazania genezy poszczególnych regulacji dotyczących cenzusów wyborczych w prawie polskim w kontekście ewolucji pierwotnie przyjętych założeń. Konieczne stanie się także w tym zakresie wykorzystanie metody hermeneutycznej (w odniesieniu do kontekstu historycznego, społecznego i kulturowego). Skorzystanie z metody prawnoporównawczej pozwoli zaś na rozważenie wpływu prawa międzynarodowego na kształt cenzusów wyborczych w polskim porządku prawnym. Analizie komparatystycznej poddana zostanie zaś treść uwzględnionych w tekście aktów prawnych.

ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE

Pojęcie „cenzus wyborczy” w doktrynie prawa konstytucyjnego nie jest definiowane jednolicie. Sam termin „cenzus” (łac. *census* – oszacowanie, spis, obliczenie, ocena) oznacza zespół warunków, kwalifikacji lub cech, które uprawniają daną osobę do korzystania z określonych praw i przywilejów¹. Wskazuje się nadto, że „cenzusem jest każde pozbawienie prawa wyborczego osoby, której brak jest pewnych właściwości, które uzasadniałyby możliwość korzystania przez nią z praw wyborczych – przede wszystkim w odniesieniu do czynnego prawa wyborczego, jak również prawa biernego”².

Cenzusy wyborcze pełnią więc funkcję filtrowania dostępu do praw wyborczych, określając, kto może uczestniczyć w wyborach jako wyborca lub kandydat. Ich głównym celem jest zapewnienie, by w procesie wyborczym uczestniczyły osoby spełniające określone kryteria. Cenzusy mają zatem znaczenie ochronne i porządkowe, ale mogą też budzić kontrowersje, gdy prowadzą do nieuzasadnionego wykluczenia określonych grup społecznych z życia publicznego.

W doktrynie wyróżnia się kilka klasycznych rodzajów cenzusów wyborczych, które historycznie warunkowały dostęp do praw wyborczych. Przykładowo cenzus majątkowy polegał na uzależnieniu prawa wyborczego od posiadania

¹ Bure 1997, s. 119.

² Uziębło 2014, s. 6.

określonego majątku lub odprowadzania podatków w ustalonej wysokości. Cenzus intelektualny wiązał się zaś z wymaganiem określonego poziomu wykształcenia jako przesłanki dopuszczenia do udziału w wyborach. Cenzus moralny miał zazwyczaj charakter negatywny i oznaczał wyłączenie z praw wyborczych osób skazanych prawomocnym wyrokiem za czyny uznawane za hańbiące, natomiast cenzus rodzinny odnosił się do sytuacji, w której korzystanie z praw wyborczych uzależnione było od posiadania rodziny lub określonego statusu rodzinnego³.

Współcześnie jednak, w demokratycznych państwach prawa – w tym również w Polsce – obowiązuje zasada powszechności wyborów, jednak nadal stosuje się pewne cenzusy wyborcze, choć w ograniczonym i uzasadnionym zakresie. Obecnie wyróżnia się przede wszystkim cenzus obywatelstwa, cenzus wieku, cenzus zamieszkania czy cenzus niekaralności.

W odróżnieniu od historycznych, współczesne cenzusy mają przede wszystkim charakter ochronny, a nie dyskryminacyjny – ich celem jest zapewnienie, by prawa wyborcze wykonywane były przez osoby zdolne do świadomego udziału w życiu publicznym.

Zrozumienie współczesnych ograniczeń w zakresie praw wyborczych wymaga jednak odniesienia się do ich genezy oraz funkcji, jakie pełniły w przeszłości. Dopiero analiza ewolucji cenzusów – od instrumentu wykluczenia do narzędzia ochrony porządku prawnego – pozwala właściwie ocenić ich aktualne uzasadnienie, zakres i zgodność ze standardami demokratycznego państwa prawa.

CZYNNE I BIERNE PRAWO WYBORCZE W ŚWIETLE REGULACJI DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Okres dwudziestolecia międzywojennego w Polsce stanowił czas intensywnego kształtowania się systemu politycznego i prawnego odrodzonego państwa. Jednym z kluczowych aspektów budowy demokratycznych instytucji było ustalenie zasad uczestnictwa obywateli w wyborach do organów przedstawicielskich. Kryteria dopuszczające lub wykluczające obywatela z czynnego bądź biernego prawa wyborczego ulegały w tym okresie istotnym zmianom. Ich kształt odzwierciedlał zarówno dążenia do demokratyzacji życia publicznego, jak i zmienne realia polityczne II Rzeczypospolitej.

Pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego odbyły się w dniu 26 stycznia 1919 roku na podstawie dekretu z dnia 28 listopada 1918 roku o ordynacji

³ Bartoszewicz 1923, s. 95.

wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Ordynacja ta wprowadzała bardzo szerokie i nowoczesne jak na tamte czasy uprawnienia wyborcze. Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom – zarówno mężczyznom, jak i kobietom – którzy ukończyli 21. rok życia. Było to wyjątkowe rozwiązanie na tle ówczesnej Europy, gdyż Polska stała się jednym z pierwszych państw, które przyznały kobietom pełne prawa wyborcze. Nie przewidziano żadnych cenzusów majątkowych, wykształceniowych ani zawodowych. Przewidziano jedynie, że wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów. Wprowadzono również zastrzeżenie, zgodnie z którym czynne prawo wyborcze nie przysługiwało osobom sądownie pozbawionym praw obywatelskich oraz wojskowym wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej. Bierne prawo wyborcze przysługiwało zaś wszystkim obywatelom, posiadającym czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania, także wojskowym.

Kolejnym ważnym etapem w rozwoju prawa wyborczego były wybory parlamentarne w 1922 roku, przeprowadzone już po uchwaleniu konstytucji marcowej z dnia 17 marca 1921 roku, przy zastosowaniu ordynacji wyborczej z 1922 roku. Konstytucja ta potwierdziła zasadę powszechności i równości wyborów, które miały być bezpośrednie, proporcjonalne i tajne. Zasady te przełożyły się również na konkretne kryteria wyborcze.

Czynne prawo wyborcze nadal przysługiwało obywatelom, którzy ukończyli 21 lat, bez względu na płeć, majątek czy wykształcenie. W konstytucji marcowej przewidziano bowiem, że „prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 21, używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw”. Potwierdzono to w treści ustawy z dnia 28 lipca 1922 roku - Ordynacja wyborcza do Sejmu. Dokonano przy tym istotnej konkretyzacji, zgodnie z którą prawo wybierania nie przysługiwało „pobawionym całkowicie lub częściowo własnowolności, tudzież upadłym dłużnikom – w czasie trwania tego stanu; pobawionym z mocy orzeczenia sądowego władzy ojcowskiej, względnie rodzicielskiej – w czasie trwania tego stanu; prawomocnie skazanym wyrokiem sądowym, jeśli zarazem orzeczono oddanie, względnie dopuszczalność oddania pod dozór policyjny lub do domu pracy – na czas trwania dozoru lub pobytu w domu pracy, w każdym razie przez lat 3 po prawomocności wyroku, o ile w myśl innych przepisów pozbawienie praw wyborczych nie rozciąga się na czas dłuższy”. Ponownie stwierdzono nadto, że wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej od

przedednia zarządzenia wyborów, zaś czynnego prawa wyborczego pozbawieni zostali wojskowi w służbie czynnej (art. 1-3).

W art. 13 konstytucji marcowej wskazano, że prawo wybieralności przysługiwało każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, nie wyłączając wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył on lat 25. Analogiczne reguły przyjęto w art. 5 ordynacji wyborczej do Sejmu z 1922 roku.

Ze względu na przywrócenie Senatu przez konstytucję marcową zaistniała potrzeba przyjęcia odrębnych regulacji umożliwiających przeprowadzenie nowych wyborów, co uczyniono uchwalając ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu tego samego dnia⁴. Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1922 roku - Ordynacja wyborcza do Senatu, prawo wybierania przyznano każdemu wyborcy do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 30 i w dniu tym zamieszkiwał w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw, z wyjątkiem świeżo osiadłych kolonistów, robotników zmieniających miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy, a także urzędników państwowych, przeniesionych służbowo (art. 2). Bierne prawo wyborcze posiadali zaś wszyscy obywatele posiadający prawo wybierania do Senatu, nie wyłączając wojskowych, niezależnie od miejsca zamieszkania w kraju lub zagranicą, posiadający prawo wybierania do Senatu, jeżeli w dniu ogłoszenia wyborów ukończyli 40. rok życia (art. 3).

W kolejnych wyborach parlamentarnych zasadnicze założenia ordynacji z 1922 roku zostały utrzymane. Istotna zmiana nastąpiła w 1935 roku, kiedy to wprowadzono nową konstytucję – tzw. konstytucję kwietniową – oraz ordynację wyborczą z 1935 roku. Wówczas formalnie zachowano zasadę powszechności wyborów, jednak poprzez silne ograniczenie realnej konkurencji politycznej, mechanizmy demokratyczne zostały znacznie osłabione⁵. Znalazło to odzwierciedlenie w nowych ordynacjach wyborczych do Sejmu oraz do Senatu. Na podstawie art. 2 oraz art. 3 ustawy z dnia 8 lipca 1935 roku - Ordynacja wyborcza do Sejmu, prawo wybierania do Sejmu przysługiwało każdemu obywatelowi bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24, z wyłączeniem szeregu kategorii obywateli (m.in. pozbawionych lub ograniczonych w zdolności do działań prawnych; pozbawionych praw rodzicielskich lub opiekuńczych; wydalonych na mocy wyroku sądu dyscyplinarnego ze służby państwowej lub samorządowej albo pozbawionych wyrokiem takiego sądu stanowiska publicznego

⁴ Kacperski 2013, s. 187.

⁵ Powel 2013, s. 133.

lub prawa wykonywania zawodu, w ciągu lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku; wykluczonych od pełnienia czynnej służby wojskowej, służby w rezerwie lub w pospolitym ruszeniu; skazanych wyrokiem sądowym, choćby nieprawomocnym, na utratę praw publicznych bądź na karę wydalenia z wojska lub z marynarki wojennej albo z korpusu oficerskiego; skazanych wyrokiem sądowym na karę zasadniczą pozbawienia wolności za przestępstwo, popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek, w ciągu lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku; utrzymujących się z nierządu; umieszczonych przez sąd w zakładzie leczniczym, w domu pracy przymusowej lub w zakładzie dla niepoprawnych; umieszczonych w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych). Doprecyzowano nadto, że pozbawienie prawa wyborczego, które nie wynikało z orzeczenia sądu, co do zasady obowiązywało do momentu ustania przyczyny, która je wywołała. Prawo wybieralności, zgodnie z art. 4 niniejszej ustawy, wymagało zaś ukończenia lat 30 oraz posiadania prawa wybierania.

W art. 3 i 4 ustawy z dnia 8 lipca 1935 roku - Ordynacja wyborcza do Senatu wskazano, że prawo głosowania w wyborach do Senatu nie przysługiwało obywatelom, którzy nie ukończyli 30 lat przed dniem ogłoszenia wyborów do Izb Ustawodawczych, ani tym, którzy nie posiadali prawa wyborczego do Sejmu, natomiast kandydować do Senatu mógł każdy obywatel posiadający prawo wybierania do Sejmu, pod warunkiem, że do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 40 lat. Zdecydowano się przy tym na zadziwiające rozwiązanie, określone precyzyjnie w art. 2, zgodnie z którym prawo wybierania do Senatu przysługiwało wyłącznie szczególnym kategoriom obywateli (m.in. obywatelom zasłużonym, odznaczonym Orderem Orła Białego, Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski bądź Krzyżem Zasługi; osobom legitymującym się wykształceniem wyższym, ukończeniem szkoły zawodowej na poziomie licealnym, liceum pedagogicznego, szkoły podchorążych, szkoły równorzędnej lub posiadającym stopień oficerski; obywatelom cieszącym się zaufaniem publicznym, pełniącym funkcje wybieralne w organach samorządu terytorialnego, zajmującym stanowiska w samorządzie gospodarczym lub organizacjach zawodowych, a także przewodniczącym lokalnych stowarzyszeń o szczególnej użyteczności publicznej oraz członkom zarządów wyższych szczebli takich zrzeszeń).

Wskazać więc należy, że pierwsze dwie ordynacje wyborcze, uchwalone w początkowym okresie kształtowania się demokracji parlamentarnej w Polsce, charakteryzowały się przyznaniem obywatelom szerokich praw wyborczych, bez ustanawiania rygorystycznych wymogów czy wysokiego progu wiekowego.

Szczególnie postępową była ordynacja z 1918 roku, która jako jedna z pierwszych w Europie przyznała kobietom prawo do udziału w wyborach. W przeciwieństwie do tego, ordynacja z 1935 roku stanowiła wyraz głębokich zmian ustrojowych, jakie nastąpiły po zamachu majowym, i prowadziła w kierunku autorytaryzmu. Zawierała ona podwyższenie cenzusu wieku oraz szereg ograniczeń, które skutecznie zawężyły dostęp do praw wyborczych, wskutek czego znaczna część społeczeństwa została pozbawiona wpływu na tak istotny element życia społecznego, jakim jest wybór władz publicznych⁶.

ROZWIĄZANIA PRAWA WYBORCZEGO W ŚWIELE USTAWODAWSTWA POLSKI LUDOWEJ

Po zakończeniu II wojny światowej doszło do głębokich przeobrażeń społeczno-gospodarczych na obszarze Polski zajętej przez Armię Czerwoną, pozostającym pod pełną kontrolą władz Związku Radzieckiego. Taki stan rzeczy szybko przełożył się na radykalne zmiany ustrojowe oraz bezwzględne zwalczanie opozycji politycznej przy użyciu rozbudowanego aparatu bezpieczeństwa. Początkowo transformacja ta odbywała się w oparciu o rozwiązania tymczasowe, jednak ostatecznym wyrazem ustanowienia systemu zgodnego z założeniami ustroju socjalistycznego była Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 roku (tzw. konstytucja lipcowa), która sformalizowała nowy kształt państwa⁷.

W ustawie z dnia 22 września 1946 roku - Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego, powrócono do pierwotnie przewidywanych rozwiązań, czyli powiązania analizowanych uprawnień z ukończeniem 21 lub 25 lat, z jednoczesnym uwzględnieniem faktu działalności w walce z okupantem bądź działalności w organizacjach faszystowskich, dążących do obalenia demokratycznego ustroju państwa. Jednak już kilka lat później, w ustawie zasadniczej z 1952 roku, w art. 81 przewidziano, że prawo wybierania miał każdy obywatel, który ukończył 18 lat, „bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy”. Dodatkowo w art. 82 wskazano, że do rady narodowej mógł być wybrany każdy obywatel po ukończeniu lat 18, zaś do Sejmu po ukończeniu lat 21. W następnych jednostkach redakcyjnych pełnię praw wyborczych przyznano zarówno kobietom, jak i wojskowym, zrównując ich status z prawami przysługującymi

⁶ Powel 2013, s. 119-133.

⁷ Makiła 2008, s. 559-560.

mężczyznom oraz osobom cywilnym, przy czym prawa te nie obejmowały osób uznanych za chore psychicznie ani tych, które zostały pozbawione praw publicznych na mocy wyroku sądu. Postanowienie to musiało znaleźć odzwierciedlenie w uchwalonej dnia 1 sierpnia 1952 roku Ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jediną konkretyzacją, na którą się zdecydowano, było przewidziane w art. 2 wyłączenie z prawa wybierania obywateli całkowicie lub częściowo pozbawionych zdolności do czynności prawnych z powodu choroby psychicznej oraz tych, wobec których po 22 lipca 1944 roku zapadł prawomocny wyrok sądowy pozbawiający ich praw publicznych bądź obywatelskich praw honorowych.

Zasadniczo standardu tego nie zmieniono w kolejno następujących aktach prawnych: ustawie z dnia 24 października 1956 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ustawie z dnia 17 stycznia 1976 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych, ustawie z dnia 29 maja 1985 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji na lata 1989-1993. Od 1976 roku zdecydowano się jedynie na modyfikację katalogu wyłączeń w zakresie prawa wybierania: od czasu wejścia w życie wcześniej wymienionej regulacji, z udziału w wyborach wyłączone były osoby ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym wyrokiem sądu z powodu choroby psychicznej oraz osoby pozbawione praw publicznych na mocy orzeczenia sądowego (od 1985 roku także pozbawione praw wyborczych prawomocnym wyrokiem Trybunału Stanu), jak również te, które w dniu głosowania odbywały karę pozbawienia wolności lub aresztu, przebywały w ośrodkach przystosowania społecznego lub były tymczasowo aresztowane (w ustawie z 1976 roku wyliczenie obejmowało jeszcze osoby umieszczone w zakładach psychiatrycznych).

W kontekście podejmowanych rozważań warto zaznaczyć, że Senat zniesiono w 1946 roku, co oficjalnie pozostawało zgodne ze stanowiskiem odnośnie funkcjonowania władzy ustawodawczej wyrażonym przez Polaków w referendum, które odbyło się w dniu 30 czerwca 1946 roku. W znacznej części obywatele uznali jednak zaprezentowane wyniki za sfałszowane, próba odtworzenia odpowiedzi na pytanie dotyczące powstania jednoizbowego parlamentu doprowadziła do zaskakujących rezultatów, na podstawie których należy uznać, że aż 83% społeczeństwa sprzeciwiało się wprowadzonej do ustawodawstwa polskiego koncepcji⁸.

⁸ Kallas 2001, s. 410-411.

CZYNNE I BIERNE PRAWO WYBORCZE OD ZAŁOŻEŃ TRANSFORMACJI USTROJOWEJ PO WSPÓŁCZESNOŚĆ

Na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 roku o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przywrócony do polskiego porządku prawno-politycznego został Senat, co zostało potwierdzone w Ustawie Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, zwanej „małą konstytucją”. Wymagało to poczynienia pewnych dostosowań, aktualizujących i harmonizujących rozwiązania prawa wyborczego wobec zmiennej sytuacji. Początkowo kluczowe modyfikacje wprowadzono w aktach konstytucyjnych, jednakże pełna konstrukcja przewidziana została w ordynacjach wyborczych z 1991 roku.

W ustawie z dnia 28 czerwca 1991 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, czynne prawo wyborcze przyznano osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które w dniu wyborów miały ukończone 18 lat, a także osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone i które nie były obywatelami innego państwa, jeżeli stale zamieszkiwały na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od 5 lat. Wybrany do Sejmu mógł być obywatel polski, któremu przysługiwało prawo wybierania, jeżeli w dniu wyborów miał ukończone 21 lat i stale zamieszkiwał na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od 5 lat. Zastrzeżono także, że prawa wybierania pozbawione były osoby pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu, pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu bądź ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego (art. 6-8). Rozwiązania te, na mocy odesłania z art. 1 ustawy z dnia 10 maja 1991 roku Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, znalazły zastosowanie również w wyborach do Senatu.

Znaczące zmiany wprowadzono w ustawie z dnia 12 kwietnia 2001 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Na podstawie art. 6 oraz art. 8 prawo wybierania oraz wybieralności przyznano każdemu obywatelowi, który w dniu głosowania ukończył 18 lat (przy czym bierne prawo wyborcze było uzależnione od spełnienia warunków określonych w przepisach szczególnych ustawy). Doprecyzowano nadto, że prawa wybierania nie miały osoby pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu, pozbawione praw wyborczych prawomocnym

orzeczeniem Trybunału Stanu bądź ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądu, a z czasem stwierdzono nadto, że prawo wybieralności nie przysługiwało osobom skazanym prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za umyślne przestępstwo skarbowe.

Obecnie podstawowe zasady prawa wyborczego kształtują dwa akty prawne: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (dalej jako: Konstytucja RP) oraz ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku - Kodeks wyborczy (do 2011 roku zagadnienie to było regulowane w kilkunastu odrębnych ustawach, rozwiązania w nich przewidziane zostały jednak uwzględnione przy tworzeniu jednolitej regulacji, za którą uznać należy kodeks wyborczy). Na podstawie pierwszego z nich można stwierdzić, że obywatel polski uzyskuje prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego po ukończeniu 18. roku życia najpóźniej w chwili głosowania. Wyższe cenzusy wiekowe przewidziane zostały w odniesieniu do biernego prawa wyborczego (21 lat w przypadku wyborów do Sejmu, 30 lat w kontekście prawa wybieralności do Senatu oraz 35 lat w wyborach prezydenckich). Tak zakreślone założenie zostało skonkretyzowane w kodeksie wyborczym, w którym ponadto wskazano, że w wyborach do Parlamentu Europejskiego czynne prawo wyborcze przysługuje osobie po ukończeniu lat 18, zaś prawo wybieralności wymaga przekroczenia granicy wiekowej 21 lat najpóźniej w dniu głosowania (art. 10 oraz art. 11).

Współczesne prawo wyborcze Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na zasadzie powszechności, gwarantowanej przez art. 62 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym „obywatel polski ma prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, posłów, senatorów oraz przedstawicieli organów samorządu terytorialnego”, pod warunkiem osiągnięcia odpowiedniego wieku. Jednak mimo tej konstytucyjnej zasady, ustawodawstwo przewiduje również inne cenzusy wyborcze – zarówno pozytywne, jak i negatywne – które mają wpływ na zakres czynnego i biernego prawa wyborczego.

Podstawowym wymogiem formalnym korzystania z prawa wyborczego w Polsce jest obywatelstwo polskie. Zgodnie z Konstytucją RP oraz ustawami wyborczymi, czynne i bierne prawo wyborcze w wyborach do Sejmu, Senatu, na Prezydenta RP oraz w referendum ogólnokrajowym przysługuje wyłącznie obywatelom polskim. Wyjątek wprowadza kodeks wyborczy, który stanowi, że obywatele Unii Europejskiej niebędący obywatelami polskimi, zamieszkujący na terytorium RP, mają czynne i bierne prawo wyborcze w wyborach do rad

gmin oraz do Parlamentu Europejskiego, o ile są wpisani do odpowiedniego rejestru wyborców.

W wyborach lokalnych obowiązuje również cenzus zamieszkania. Obywatel musi zamieszkiwać na obszarze działania danego organu samorządu terytorialnego (np. gminy czy województwa), aby mieć prawo głosu lub kandydować. Zamieszkanie nie zawsze musi być potwierdzone meldunkiem, ale musi być rzeczywiste i ciągłe, co podlega weryfikacji przez organy administracyjne przy sporządzaniu spisów wyborców.

Mimo formalnej powszechności, prawo wyborcze w Polsce podlega również ograniczeniom negatywnym, które wykluczają pewne osoby z udziału w wyborach. Mają one charakter zabezpieczający i są zgodne z art. 62 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi, że „prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania nie przysługuje osobom pozbawionym praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu, pozbawionym praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu oraz ubezwłasnowolnionym prawomocnym orzeczeniem sądu”.

ZBIEŻNOŚĆ POLSKICH CENZUSÓW WYBORCZYCH Z MIĘDZYNARODOWYMI STANDARDAMI PRAWNYMI

Prawo wyborcze, jako jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawa, podlega nie tylko regulacjom konstytucyjnym i krajowemu ustawodawstwu, lecz również musi pozostawać w zgodzie z wiążącymi Polskę aktami prawa międzynarodowego. Rzeczpospolita Polska, jako członek wspólnoty międzynarodowej, a zwłaszcza Rady Europy i Unii Europejskiej, zobowiązana jest do przestrzegania standardów w zakresie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym także w obszarze organizacji wolnych i uczciwych wyborów.

Podstawowym dokumentem określającym międzynarodowe standardy wyborcze jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPO-iP) z 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1977 roku. W art. 25 lit. b tego aktu zapisano, że każdemu obywatelowi przysługuje prawo i możliwość głosowania i bycia wybranym w ramach uczciwych wyborów, odbywających się w określonych okresach, w wyborach powszechnych i równych, w głosowaniu tajnym, zapewniającym swobodę wyrażenia woli wyborców. Zgodnie z interpretacją Komitetu Praw Człowieka ONZ dopuszczalne są jednak ograniczenia prawa wyborczego, ale tylko wtedy, gdy są one przewidziane ustawą, służą legitymowanemu celowi (np. zapewnieniu dojrzałości politycznej, porządku publicznego) oraz są

proporcjonalne i niedyskryminujące⁹.

Kolejnym kluczowym dokumentem jest Protokół nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC), którego art. 3 stanowi, iż „Wysokie Układające się Strony zobowiązują się do przeprowadzania wolnych wyborów, w tajnym głosowaniu, w warunkach zapewniających swobodę wyrażenia opinii ludu w wyborze ciała ustawodawczego”. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w swoim orzecznictwie przyznaje państwom szeroki margines uznania w zakresie ustalania cenzusów wyborczych, ale pod warunkiem, że nie są one arbitralne, nadmiernie represyjne lub dyskryminujące¹⁰.

Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej zobowiązana jest również do przestrzegania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która gwarantuje obywatelom UE prawa wyborcze na poziomie lokalnym i unijnym. Polskie regulacje umożliwiają obywatelom UE głosowanie oraz kandydowanie w wyborach samorządowych i do Parlamentu Europejskiego – co jest zgodne z wymogami zawartymi w dyrektywach UE (np. dyrektywą 93/109/WE).

Na podstawie powyższego można więc stwierdzić, że polskie prawo wyborcze – zarówno na poziomie Konstytucji RP, jak i ustaw – jest w istocie zgodne ze wspomnianymi wyżej standardami. Polska nie stosuje cenzusów majątkowych, wykształceniowych, płciowych czy wyznaniowych, które mogłyby zostać uznane za dyskryminujące w świetle międzynarodowych praw człowieka.

PODSUMOWANIE

Polski system wyborczy, mimo zasady powszechności głosowania, przewiduje szereg cenzusów wyborczych, które kształtują granice uczestnictwa obywateli w życiu politycznym. Oprócz cenzusów wiekowych, ustawodawca wprowadził również inne ograniczenia – zarówno pozytywne, jak i negatywne – obejmujące obywatelstwo, miejsce zamieszkania, korzystanie z praw publicznych, a także zakazy dotyczące osób pełniących określone funkcje publiczne.

Wszystkie te rozwiązania mają swoje uzasadnienie w konstytucyjnych wartościach i są zgodne ze standardami prawa międzynarodowego. Zarówno Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, jak i Europejska Konwencja Praw Człowieka dopuszczają możliwość wprowadzania ograniczeń prawa wyborczego, pod warunkiem, że są one ustanowione ustawowo, proporcjonalne

⁹ UN Human Rights Committee 1996, s. 1-6.

¹⁰ m.in. Hirst przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 1), skarga nr 74025/01, wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 6 października 2005 roku).

i służą legitymowanemu celowi. Polska legislacja spełnia te wymogi, a stosowane cenzusy nie mają charakteru dyskryminującego.

Ewolucja cenzusów wyborczych w polskim prawie odzwierciedla proces demokracji państwa oraz dostosowywania jego systemu prawnego do międzynarodowych standardów praw człowieka. Od ograniczonego prawa wyborczego w II Rzeczypospolitej, poprzez represyjne mechanizmy PRL, aż po wprowadzenie powszechnego i równego prawa głosu po 1989 roku, polskie regulacje wyborcze ulegały systematycznemu rozszerzaniu i liberalizacji, co znajduje wyraz w obecnym, zgodnym z normami europejskimi modelu. W konsekwencji należy uznać, że aktualne rozwiązania prawne w Polsce w zakresie cenzusów wyborczych są nie tylko zgodne z konstytucyjnym porządkiem wewnętrznym, ale także stanowią harmonizację z wiążącym Polskę prawem międzynarodowym oraz unijnym, co świadczy o dojrzałości ustrojowej państwa i respektowaniu zasad demokratycznych.

Pomimo powierzchownego zapewnienia koniecznych standardów i pewności stanu prawnego należy jednak zauważyć, że szczególnie problematyczne nadal pozostają cenzusy wieku oraz stanu zdrowia psychicznego. W przypadku cenzusu wiekowego pojawiają się głosy, że granice dolne są arbitralne i nie uwzględniają dojrzałości obywatelskiej części młodzieży, co prowadzi do debat o ewentualnym ich obniżeniu (co uczyniono m.in. w Austrii). Z drugiej strony, brak górnej granicy oraz rosnąca długość życia generują pytania o efektywność podejmowania decyzji politycznych przez osoby w bardzo podeszłym wieku. Równie wrażliwą kwestią jest wyłączenie praw wyborczych osób z zaburzeniami psychicznymi lub ubezwłasnowolnionych – co często opiera się na generalizacjach i może prowadzić do stygmatyzacji oraz naruszenia zasady równości. Wątpliwości takie uzasadnione są także w świetle treści Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych z 2006 roku, która w art. 29 zobowiązuje państwa-strony do zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami – w tym intelektualnymi – pełni praw politycznych, na równi z innymi obywatelami. Kwestia ta wielokrotnie była również przedmiotem analizy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który zwracał uwagę na nadużywanie instytucji ubezwłasnowolnienia jako przesłanki wykluczenia z udziału w wyborach¹¹.

Przedstawione zastrzeżenia jednoznacznie akcentują potrzebę indywidualnej oceny zdolności do uczestnictwa w życiu publicznym, zamiast automatycznego wykluczania całych grup obywateli. Wszystko to pokazuje, że konstrukcja

¹¹ Wrzalik 2015, s. 89-96.

systemu wyborczego – także w aspekcie cenzusów – wymaga ciągłej refleksji i dostosowania do zmieniających się realiów społecznych oraz postępu w dziedzinie praw człowieka.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

- Dekret z dnia 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz. Pr. 1918, nr 18, poz. 46 ze zm.
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, ogłoszona w Nicei dnia 7 grudnia 2000 r., z późn. zm., ogłoszona ponownie dnia 12 grudnia 2007 r. w Strasburgu, Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007.
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1976, nr 7, poz. 36 ze zm.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 2009, nr 114, poz. 946.
- Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., Dz. U. 2012, poz. 1169.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, sporządzony w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167.
- Protokół nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r., Dz. U. 1995, nr 36, poz. 175.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz. U. 1992, nr 84, poz. 426.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1921, nr 44, poz. 267.
- Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz. U. 1922, nr 66, poz. 590.
- Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu, Dz. U. 1922, nr 66, poz. 591.
- Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz. U. 1935, nr 47, poz. 319.
- Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu, Dz. U. 1935, nr 47, poz. 320.
- Ustawa z dnia 22 września 1946 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego, Dz. U. 1946, nr 48, poz. 274.

- Ustawa z dnia 1 sierpnia 1952 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. 1952, nr 35, poz. 246.
- Ustawa z dnia 24 października 1956 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. 1956, nr 47, poz. 210.
- Ustawa z dnia 17 stycznia 1976 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych, Dz. U. 1976, nr 2, poz. 15.
- Ustawa z dnia 29 maja 1985 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. 1985, nr 26, poz. 112.
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji na lata 1989-1993, Dz. U. 1989, nr 19, poz. 102.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1991 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1991, nr 41, poz. 176.
- Ustawa z dnia 10 maja 1991 r. Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1997, nr 70, poz. 443, nr. 98, poz. 604.
- Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1991, nr 59, poz. 252.
- Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 2007, nr 190, poz. 1360 ze zm.
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy, Dz. U. 2025, poz. 365.

Literatura

- Bartoszewicz J.
1923 *Podręczny słownik polityczny. Do użytku posłów, urzędników państwowych, członków ciał samorządowych i wyborców*, Warszawa.
- Bure R.J. (red.)
1997 *Encyklopedia popularna PWN*, t. 2, Warszawa.
- Kacperski K.
2013 *System wyborczy do Parlamentu Drugiej Rzeczypospolitej w pracach Sejmu i Senatu pierwszej kadencji (1922-1927)*, Warszawa.
- Kallas M.
2001 *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa.
- Makiła D.
2008 *Historia prawa w Polsce*, Warszawa.
- Powel N.
2013 *Prawa wyborcze do sejmów i senatów w ustawodawstwie XX-lecia międzywojennego w Polsce*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania”, tom 4 [24].

UN Human Rights Committee

1996 General comment adopted by the Human Rights Committee under article 40, paragraph 4, of the International Covenant on Civil and Political Rights, Geneva.

Uziębło P.

2014 *Cenzusy wyborcze w XXI w. – Potrzeba nowego podejścia?*, Toruń.

Wrzałik M.

2015 *Wybrane polskie cenzusy wyborcze w świetle standardów międzynarodowych*, [w:] *Międzynarodowa ochrona praw człowieka – współczesne problemy na świecie*, red. M. Jabłoński, T. Jurczyk, P. Gutierrez, Wrocław.

ELECTORAL CENSUSES IN POLISH LAW – BETWEEN TRADITION, INTERNATIONAL LAW, AND LEGAL COMPARATIVE STUDIES

Abstract: Electoral censuses in Polish law constitute a significant element of the regulation of the democratic electoral process, balancing between historical tradition and contemporary standards of international law. This article analyzes the evolution of such restrictions, their compliance with international norms, and compares current Polish solutions. It highlights the tensions between the need to ensure the universality of voting rights and the necessity of guaranteeing responsible participation in public life. The conclusions point to the need for further reflection on the future development of electoral law in Poland.

Keywords: electoral law, census, citizenship, age.

ADMINISTRACYJNE SANKCJE ZA NARUSZENIE OBOWIĄZKÓW AML W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest analizie administracyjnych sankcji przewidzianych w ustawie z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Celem opracowania jest ocena charakteru prawnego tych sankcji, zakresu odpowiedzialności instytucji obowiązanych oraz kompetencji organów administracji publicznej w zakresie ich nakładania. W artykule zastosowano metodę dogmatyczno-prawną, polegającą na analizie przepisów prawa krajowego i unijnego, uzupełnioną o elementy wykładni funkcjonalnej. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że sankcje administracyjne w ustawie AML mają charakter represyjny i zbliżony do odpowiedzialności karnej, co uzasadnia konieczność ich ścisłej wykładni oraz stosowania z poszanowaniem zasad proporcjonalności i ochrony praw jednostki.

Słowa kluczowe: sankcje administracyjne; przeciwdziałanie praniu pieniędzy (AML); odpowiedzialność instytucji obowiązanych; charakter represyjny sankcji.

Wstęp

Sankcje administracyjne są narzędziem w rękach władzy publicznej do ograniczania lub eliminowania zachowań, które naruszają normy prawne i chronione przez te normy interes publiczny¹. Są one uznane za niezbędny instrument zapewnienia skutecznego działania administracji publicznej w zakresie

¹ Kasiński 2016.

realizacji jej celów². Ich celem jest przede wszystkim realizacji porządku prawno-administracyjnego oraz wartości, które są fundamentem danego państwa. Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu³ również posiada katalog sankcji administracyjnych, które są nakładane na podmioty pełniące delikt administracyjny, naruszający główne normy ustawy AML.

Sama ustawa AML określa zasady i tryb przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz warunki wykonywania działalności gospodarczej przez niektóre instytucje obowiązane⁴. Przepisy te odgrywają istotną rolę w regulacji szeroko pojmowanego obrotu gospodarczego, ponieważ sprawnie działający system przeciwdziałania tym procedurom jest kluczowy dla bezpieczeństwa funkcjonowania rynku finansowego i pozafinansowego oraz jego wiarygodności.

Istota zjawiska prania pieniędzy polega na nadawaniu pozorów legalności środkom finansowym pochodzącym z działalności przestępczej poprzez ich włączenie do legalnego obrotu gospodarczego. Proces ten stanowi poważne zagrożenie dla stabilności rynku, ponieważ obecność w nim kapitału uznanego w sposób niezgodny z prawem prowadzi do zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu mechanizmów gospodarczych oraz narusza zasady uczciwej konkurencji. Brak skutecznych instrumentów służących do zwalczania takich działań może prowadzić do destabilizacji poszczególnych sektorów gospodarki, a także sprzyjać rozwojowi przestępczości zorganizowanej. Jej działalność z kolei wpływa destrukcyjnie nie tylko na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, ale również zagraża innym dobrom chronionym przez prawo. Z drugiej strony, przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego i stanowi jeden z podstawowych elementów systemu zapobiegania zamachom terrorystycznym.

Ustawa AML jest bardzo ważnym elementem systemu bezpieczeństwa finansowego. Z tego też powodu przestrzeganie jej postanowień wydaje się kluczowe dla utrzymania w odpowiedniej kondycji gospodarki, ponieważ zapobiega to wykorzystywaniu systemu finansowego i pozafinansowego do przestępczych celów. Z tego powodu wydaje się zasadne powstanie systemu sankcji administracyjnych mających na celu egzekwowania obowiązków wymienionych w ustawie. Omówione poniżej przepisy stanowią wdrożenie do polskiego prawa przepisów

² Adamiak 2024, art. 189a.

³ Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2025 r. poz. 644) (dalej: ustawa AML)

⁴ Art. 1 ustawy AML

czwartej dyrektywy AML⁵, które mają na celu stworzenie skutecznego systemu administracyjnych środków sankcyjnych za naruszenia przepisów ustawy. Wskazane w nim delikty administracyjne mogą być przypisane wyłącznie instytucją obowiązany w rozumieniu ustawy AML. Z uwagi na to, że przepisy dotyczące sankcji administracyjnych mają charakter represyjny, organy administracji publicznej powinny stosować wobec nich ścisłą wykładnię, opierając się na literalnym brzemieniu ustawy AML.

Celem niniejszego artykułu jest analiza konstrukcji administracyjnych sankcji przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, ze szczególnym uwzględnieniem ich charakteru prawnego, przesłanek odpowiedzialności oraz kompetencji organów administracji publicznej. Artykuł zmierza do weryfikacji tezy, zgodnie z którą sankcje administracyjne w ustawie AML mają charakter represyjny i zbliżony do odpowiedzialności karnej, co uzasadnia stosowanie wobec nich ścisłej wykładni oraz standardów ochrony praw jednostki właściwych dla prawa represyjnego.

Dla realizacji wskazanego celu zastosowano metodę dogmatyczno-prawną, polegającą na analizie obowiązujących przepisów prawa krajowego i unijnego, a także metodę wykładni funkcjonalnej, umożliwiającą ocenę badanych regulacji przez pryzmat celów systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Delikty administracyjne w ustawie AML

Słowem wstępu, kary administracyjne w ustawie AML zostały uregulowane w rozdziale 13. Ustawodawca konstruując wyżej wymieniony rozdział przyjął następującą jego konstrukcję: na początku w od art. 147 do 149 przedstawił katalog deliktów administracyjnych, które może popełnić instytucja obowiązana. Następnie w art. 150 został przedstawiony katalog kar administracyjnych, a w artykułach od 153 do 154 prawodawca przedstawił kwestię administracyjnych kar pieniężnych. Kwestia organów uprawnionych do nakładania kar administracyjnych, procedury upubliczniania informacji o nałożonych sankcjach oraz procedura przekazywania informacji do Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego zostały uregulowane w 151, 152 oraz 152a artykule ustawy AML.

⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniająca rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005.60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE

Przepisem zamykającym rozdział 13. jest art. 155 regulujący przeznaczenie wpływów z kar pieniężnych. Zgodnie z nim wpływy z kar pieniężnych stanowią dochód budżetu państwa. Wynika to z tego, że zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 2 ustawy o finansach publicznych⁶ wpływy te mają charakter dochodów publicznych, jako dochody budżetu państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek sektora finansów publicznych należne na podstawie odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych. Będą one przeznaczone na pokrycie wydatków oraz rozchodów publicznych. Łączna wartość nałożonych kar pieniężnych z tytułu decyzji wydanych w 2024 r. wyniosła 441 500,00 zł⁷. Przepis ten ma charakter porządkujący⁸.

Katalog deliktów administracyjnych został przedstawiony w artykułach od 147 do 149. W art. 147⁹ zawarte zostały przesłanki do nałożenia kary administracyjnej, w art. 148 przedstawiono przesłanki nałożenia kary administracyjnej za niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów unijnych, a art. 149 za niedopełnienie obowiązków w zakresie stosowania szczególnych środków ograniczających.

Ustawa AML wymienia następujące przesłanki do nałożenia kary administracyjnej na instytucję obowiązana, w przypadku niedopełnienia przez nią obowiązku¹⁰: wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za wdrażanie obowiązków określonych w ustawie oraz pracownika zajmującego kierownicze stanowisko odpowiedzialnego za zapewnienie zgodności działalności instytucji obowiązanej oraz jej pracowników i innych osób wykonujących czynności na rzecz tej instytucji obowiązanej; sporządzenia oceny ryzyka oraz jej aktualizacji¹¹; przekazania na żądanie GIIF oceny ryzyka oraz innych informacji mogących mieć wpływ na krajową ocenę ryzyka; stosowania środków bezpieczeństwa finansowego; dokumentowania zastosowanych środków bezpieczeństwa finansowego oraz wyników bieżącej analizy przeprowadzonych transakcji oraz wykazania na żądanie organów¹² zastosowania odpowiednich środków bezpieczeństwa; przechowywania dokumentacji; wprowadzenia wewnętrznej procedury instytucji obowiązanej; wprowadzenia procedury grupowej; zapewnienia udziału osób wykonujących obowiązki związane z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy oraz finansowaniu

⁶ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1530)

⁷ Sprawozdanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z realizacji ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w 2024 r. s.68

⁸ Dyl, Górski 2024, art. 155.

⁹ Obczyński 2020, art. 147.

¹⁰ Art. 147 ustawy AML

¹¹ Milczanowski (red.), 2025.

¹² Art. 130 ustawy AML.

terroryzmu w programach szkoleniowych; wdrożenia wewnętrznej procedury anonimowego zgłaszania naruszeń przepisów z zakresu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu; zachowaniu w tajemnicy faktu przekazania GIIF lub innym właściwym organom informacji; przekazania zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, podejrzanej transakcji lub niezwłocznego powiadomienia prokuratora o podejrzanej transakcji; zachowania w tajemnicy informacji o planowanym wszczęciu oraz o prowadzeniu analiz dotyczących prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu; wykonania zaleceń pokontrolnych wydanych przez GIIF; uzyskania zezwolenia na utworzenia oddziału lub przedstawicielstwa w państwie trzecim wysokiego ryzyka; zastosowania się do decyzji GIIF albo KNF; nieprzeprowadzenia transakcji rozwiązania stosunków gospodarczych lub nienawiązywania stosunków gospodarczych; nieprzeprowadzanie podejrzanej transakcji; wstrzymania transakcji lub blokady rachunku podejrzanej kontrahenta.

Art. 148 ustawy AML przewiduje administracyjne sankcje za naruszenie przepisów rozporządzenia 2015/847. Przepis ten stanowi wykonanie obowiązku wynikającego z art. 17 ust.1 wspomnianego rozporządzenia, który nakłada na państwa członkowskie konieczność ustanowienia przepisów określających kary i środki administracyjne związane z niewykonaniem obowiązków wynikających z tego aktu prawnego. Zgodnie z intencją unijnego prawodawcy, stosowane sankcje powinny charakteryzować się skutecznością, proporcjonalnością oraz efektem odstrasającym. Wytyczne te skierowane przede wszystkim do organów krajowych odpowiedzialnych za stanowienia prawa, jednak powinny być także brane pod uwagę przy stosowaniu przepisów dotyczących kar administracyjnych określonych w ustawie AML. Co do kar nakładanych na instytucję obowiązana za niedopełnianie obowiązków wynikających z przepisów unijnych ustawodawca wymienia następujące obowiązki: zapewnienia, aby transferowi środków pieniężnych towarzyszyły informacje o płatniku lub odbiorcy (dane umożliwiające identyfikację kontrahenta); wdrożenia skutecznych procedur pozwalających na wykrywanie brakujących informacji o płatniku lub odbiorcy; informowanie Generalnego Inspektora o nieprzekazywaniu wymaganych informacji o płatniku lub odbiorcy lub o podjętych działaniach; zachowania wszystkich otrzymanych informacji o płatniku i odbiorcy, które towarzyszą transferowi; przechowywania dokumentacji (w postaci informacji o płatniku i odbiorcy); udzielania Generalnemu Inspektorowi informacji (informację dostawy usług płatniczych o siedzibie, pełnej odpowiedzi wyłącznie na zapytania organów państwa, odpowiedzialnych za zwalczanie prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu).

Ostatnim przepisem, zawierającym katalog deliktów administracyjnych w ustawie AML jest art. 149. Delikty administracyjne, o których mowa w wyżej wspomnianym artykule, obejmują naruszenia zarówno przepisów ustawy AML, jak i określonych aktów prawa unijnego¹³. Wprowadzenie sankcji administracyjnych w odniesieniu do tej drugiej grupy regulacji stanowi wykonanie obowiązków nałożonych na państwa członkowskie przez wskazanie konkretnego rozporządzenia. Jednocześnie prawodawca unijny, jak w poprzednich przypadkach podkreśla, że ustanowione kary powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Zgodnie z art. 117 ust. 1 ustawy AML instytucje obowiązane muszą stosować szczególne środki ograniczające wobec osób i podmiotów wskazanych przez GIIF na listach publikowanych w BIP, sporządzanych m.in. na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zgodnie z ust. 2 wspomnianego artykułu środki te obejmują zamrożenie wartości majątkowych będących własnością lub pod kontrolą takich osób oraz zakaz ich udostępniania, w tym udzielania kredytów, pożyczek, dokonywania darowizn czy płatności. Naruszeniem tych obowiązków będzie np. udzielenie kredytu osobie z listy lub brak zamrożenia środków na jej rachunku. Instytucje obowiązane muszą więc starannie weryfikować klientów i beneficjentów rzeczywistych. Z art. 119 ust. 2 wynika ponadto obowiązek niezwłocznego powiadomienia GIIF o zastosowaniu środków ograniczających w ciągu 2 dni roboczych od ich wprowadzenia. Zarówno brak zawiadomienia, jak i przekazanie go po terminie może skutkować nałożeniem kary administracyjnej.

Katalog kar administracyjnych w ustawie AML

Celem wprowadzenia kar administracyjnych jest zapewnienie prawidłowego stosowania przepisów danej ustawy. Stanowią one skuteczne narzędzie w rękach organów administracji publicznej, które dzięki możliwości nałożenia sankcji mogą wymusić przestrzegania obowiązków. Służy ona realizacji zadań administracji publicznej. Ze względu na ich charakter represyjny, można uznać, że są one zbliżone do odpowiedzialności karnej. Normy przewidujące sankcję

¹³ Rozporządzenie Rady (WE) nr 2580/2001 z dnia 27 grudnia 2001 r. w sprawie szczególnych środków restrykcyjnych skierowanych przeciwko niektórym osobom i podmiotom mających na celu zwalczanie terroryzmu; Rozporządzenie Rady (WE) nr 881/2002 z dnia 27 maja 2002 r. wprowadzające niektóre szczególne środki ograniczające skierowane przeciwko niektórym osobom i podmiotom związanym z Osamą bin Ladenem, siecią Al.-Kaida i Talibami i uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 467/2001 zakazujące wywozu niektórych towarów i usług do Afganistanu, wzmacniające zakaz lotów i rozszerzające zamrożenie funduszy i innych środków finansowych w odniesieniu do Talibów w Afganistanie; Rozporządzenie Rady (EU) nr 753/2011 z dnia 1 sierpnia 2011 r. w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, grupom, przedsiębiorstwom i podmiotom w związku z sytuacją w Afganistanie.

administracyjne powinny być rozumiane literalnie, a do kar tych stosuje się odpowiednio podstawowe zasady prawa karnego (np. wymóg proporcjonalności).

Ustawa wymienia następujące kary administracyjne, które są nakładane na instytucje obowiązane ze nieprzebrzeżenie obowiązków ustawowych: publikacja informacji o instytucji obowiązanej oraz zakresie naruszenia przepisów ustawy przez tę instytucję w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw finansów publicznych; nakaz zaprzestania podejmowania przez instytucję obowiązana określonych czynności; cofnięcie koncesji lub zezwolenia albo wykreślenie z rejestru działalności regulowanej; zakaz pełnienia obowiązków na stanowisku kierowniczych przez osobę odpowiedzialną za naruszenie przez instytucję obowiązana przepisów ustawy, przez okres nie dłuższy niż rok; kara pieniężna.

Co do samej kary pieniężnej, nakłada się nią do wysokości dwukrotności kwoty korzyści osiągniętej lub straty unikniętej przez instytucję obowiązana w wyniku naruszenia albo, w przypadku gdy nie jest możliwe ustalenie kwoty tej korzyści lub straty, do wysokości równowartości kwoty 1 000 000 euro. Karę pieniężną nakłada się na instytucję obowiązane o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1-5, 7-11, 24 i 25. W przypadku osoby fizycznej kara pieniężna nie może przekroczyć 20 868 500 zł, a w przypadku osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, do wysokości równowartości 5 000 000 euro albo do wysokości 10% obrotu wykazanego w ostatnim zatwierdzonym sprawozdaniu finansowym za rok obrotowy lub w ostatnim skonsolidowanym sprawozdaniu finansowym za rok obrotowy, w przypadku instytucji objętych skonsolidowanym sprawozdaniem finansowym grupy kapitałowej.

Ustawa AML zawiera osobne uregulowania dotyczące administracyjnych kar pieniężnych. Słowem przypomnienia za administracyjną karę pieniężną uznamy określoną w ustawie sankcję o charakterze pieniężnym nakładaną przez organ administracji publicznej, w drodze decyzji, w następstwie naruszenia prawa polegającego na niedopełnieniu obowiązku albo naruszeniu zakazu ciążącego na osobie fizycznej, osobie prawnej albo jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej¹⁴. Art. 153 ustawy AML przewiduje właśnie możliwość nałożenia kary pieniężnej na spółki i osoby fizyczne. Zgodnie z nim podmioty wymienione w art. 56 pkt 1-5 i 7-13 lub powiernik, lub osoba zajmująca stanowisko równoważne w podmiocie, które nie dopełniły obowiązku zgłoszenia lub aktualizacji informacji zgłaszanych do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych,

¹⁴ Art. 189b ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572)

w terminie wskazanym w ustawie lub podały informację niezgodne ze stanem faktycznym, podlegają karze pieniężnej do wysokości 1 000 000 zł. Podobna sankcja może spotkać beneficjenta rzeczywistego, który nie dopełnił obowiązku dostarczenia informacji umożliwiających jego identyfikacji do instytucji obowiązanej, w skutek czego instytucja obowiązana nie dopełniła obowiązku zgłoszenia lub aktualizacji informacji w rejestrze beneficjentów, podlega karze pieniężnej w wysokości do 50 000 zł.

Kolejne przepisy (od art. 153 a do 154 ustawy AML) dotyczą kolejno kar pieniężnych za działalność bez uzyskania wpisu do rejestru na rzecz spółek lub trustów, działalności bez uzyskania wpisu do rejestru działalności w zakresie walut wirtualnych oraz dla osób pełniących funkcje zarządcę w instytucjach obowiązanych. W pierwszym przypadku, podmiot prowadzący działalność na rzecz spółek lub trustów, który wykonuje tę działalność bez uzyskania wpisu do rejestru działalności na rzecz spółek lub trustów, podlega karze pieniężnej do wysokości 100 000 zł. Następnie, w zakresie walut wirtualnych, podmiot który prowadzi w tym obszarze działalność, bez uzyskania wpisu do rejestru działalności w zakresie walut wirtualnych również podlega karze pieniężnej do wysokości 100 000 zł.

W przypadku artykułu 154 ustawy AML, przepis ten pozwala na nałożenie administracyjnej kary pieniężnej na osoby fizyczne wyznaczone w instytucjach obowiązanych, gdy stwierdzone zostanie popełnienie przez instytucję obowiązaną któregoś deliktu administracyjnego wymienionego w ustawie AML. Kara może zostać nałożona tylko na osoby z kadry kierowniczej wyższego szczebla, zarządu lub pracowników odpowiedzialnych za zgodność działań przepisów instytucji z przepisami AML, w zakresie ich obowiązków służbowych¹⁵. Wystarczy samo stwierdzenie naruszenia przez instytucję, nawet jeśli osoba nie działa lub nie zaniechała działania. Na tę osobę, która była odpowiedzialna za wykonanie określonych obowiązków w czasie, w którym naruszono te przepisy nakłada się w karę w wysokości do 1 000 000 zł.

Organy administracji publicznej ustalają kary administracyjnej oraz ich wysokość powinny brać pod uwagę wagę naruszenia i czas jego trwania, zakres odpowiedzialności instytucji obowiązanej, możliwości finansowe instytucji obowiązanej, skalę korzyści osiągniętych lub strat unikniętych przez instytucję obowiązaną (jeśli korzyści lub straty można ustalić), straty poniesione przez osoby trzecie w związku z naruszeniem, jeżeli można je ustalić, stopień współpracy instytucji obowiązanej z organami właściwymi w sprawach przeciwdziałania praniu

¹⁵ Kędzierski 2021, s. 45-72.

pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz uprzednie naruszenie przepisów ustawy przez instytucję obowiązana. Istnieją jednak szczególne przypadki, przy których wystąpieniu organy mogą odstąpić od nałożenia kary administracyjnej. Odstąpienie następuje w formie decyzji. W pierwszym wypadku organ może przystąpić do odstąpienia od wymierzenia kary jeśli waga naruszenia przepisów ustawy jest znikoma, a instytucja obowiązana zaprzestała naruszenia przepisów ustawy. W drugim przypadku, jeśli za to samo zachowanie prawomocną decyzją na instytucję obowiązana została uprzednio nałożona kara administracyjna przez inny uprawniony organ administracji publicznej lub instytucja obowiązana została prawomocnie ukarana za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe lub prawomocnie skazana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i uprzednia kara spełnia cele, dla których miałyby być nałożona kara administracyjna.

Podmioty posiadające kompetencje do nakładania kar administracyjnych w ustawie AML

Na podstawie przepisów ustawy AML postępowanie w sprawie nakładania kar administracyjnych na instytucje obowiązane za nieprawidłowości w zakresie wypełniania obowiązków, o których była mowa powyżej prowadzone są zgodnie z przepisami postępowania administracyjnego. Art. 151 ustawy AML przedstawia podział kompetencji pomiędzy zaangażowanymi w proces przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowania terroryzmu organów administracji publicznej, w zakresie nakładania kar administracyjnych za delikty administracyjne podmiotów. Możemy wyodrębnić cztery instytucje przewidziane w przepisach, które są w te działania zaangażowane, mianowicie Generalny Inspektor Informacji Finansowej, Prezes NBP, KNF oraz minister właściwy ds. finansów publicznych¹⁶.

W 2024 roku GIIF wszczął 17 postępowań administracyjnych (z czego 6 postępowań wszczęto na skutek stwierdzenia nieprawidłowości podczas kontroli GIIF, w przypadku 11 innych organów). W tym samym roku 16 postępowań przed GIIF zakończyło się wydaniem decyzji administracyjnej w przedmiocie nałożenia kary. Do Ministerstwa Finansów, jako organu odwoławczego, wpłynęło 9 odwołań od powyższej decyzji. W tym samym roku złożono 2 skargi na decyzje Ministra Finansów do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. WSA wydał 3 orzeczenia, a wszystkie skargi na decyzję Ministerstwa zostały oddalone.

¹⁶ Dyl, Górski 2024, art. 151.

Dodatkowo w 2024 r. zostały złożone dwie skargi kasacyjne na orzeczenia WSA, gdzie NSA rozstrzygnął jedną ze spraw, oddalając skargę kasacyjną strony¹⁷.

Pierwszą wymienioną w ustawie instytucją jest GIIF. Przepis ustawy daje mu upoważnienie do nakładania kar w zakresie naruszeń stwierdzonych w wyniku kontroli wynikającej z jego ogólnej kompetencji kontrolnej, prowadzonej w spółdzielczych kasa oszczędnościowo-kredytowych przez Kasę Krajową, prowadzonej u notariuszy przez prezesów sądów apelacyjnych, prowadzonej przez naczelników urzędów celno-skarbowych w instytucjach przez nich nadzorowanych, prowadzonej w stowarzyszeniach przez wojewodów lub starostów oraz prowadzonej w fundacjach przez ministrów lub starostów. GIIF upoważniony jest do nałożenia kary administracyjnej w postaci publikacji informacji o instytucji obowiązanej oraz zakresie naruszeń przepisów ustawy przez tę instytucję w Biuletynie Informacji Publicznej, nakazu zaprzestania podejmowania przez instytucję obowiązaną określonych czynności oraz do nałożenia kary pieniężnej.

Kolejną wymienioną instytucją jest Prezes NBP, który jest upoważniony do nakładania kar w zakresie naruszeń stwierdzonych w wyniku kontroli prowadzonych w odniesieniu do podmiotów prowadzących działalność kantorową zgodnie z Prawem dewizowym. W swoich kompetencjach może on opublikować informację o instytucji obowiązanej w zakresie naruszenia przepisów ustawy przez tę instytucję w Biuletynie Informacji Publicznej, nakazać zaprzestania podejmowania przez instytucję obowiązaną określonych czynności, cofnąć koncesję lub zezwolenie albo wykreślić z rejestru działalności regulowanej oraz nałożenie kary pieniężnej.

Jedynym organem, który posiada pełen możliwy katalog kar administracyjnych do wykorzystania w przypadku naruszenia przepisów AML jest KNF. Nakłada ona kary w zakresie naruszeń stwierdzonych w wyniku kontroli prowadzonych w odniesieniu do instytucji obowiązanych podlegających jej nadzorowi na podstawie odpowiednich przepisów ustaw sektorowych. W porównaniu do poprzednich podmiotów KFN może dodatkowo nałożyć na instytucję obowiązaną karę w postaci zakazu pełnienia obowiązków na stanowisku kierowniczym przez osobę odpowiedzialną za naruszenia przez instytucję obowiązaną przepisów ustawy, przez okres nie dłuższy niż rok.

GIIF, Prezes NBP oraz KNF mogą odstąpić od wszczęcia postępowania w sprawie nałożenia kar administracyjnych, w przypadku gdy naruszenie tych obowiązków nie ma charakteru poważnego, a instytucja obowiązana wykonała

¹⁷ Sprawozdanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z realizacji ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w 2024 r. s.69

zalecenia pokontrolne. O tym, czy dane naruszenie należy uznać za poważne decyduje właściwy organ. Z kolei zalecenia wynikające z kontroli są przekazywane instytucji obowiązanej w formie wystąpienia pokontrolnego¹⁸. Instytucja obowiązana ma obowiązek zrealizować otrzymane zalecenie w terminie 30 dni od dnia doręczenia wystąpienia pokontrolnego. Należy przy tym podkreślić, że decyzja o odstąpieniu od wszczęcia postępowania stanowi uprawnienie organu, a nie jego obowiązek¹⁹.

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że administracyjne sankcje przewidziane w ustawie AML pełnią funkcję nie tylko prewencyjną, lecz również represyjną, zbliżając się swoim charakterem do odpowiedzialności karnej. Okoliczność ta uzasadnia konieczność ich ścisłej wykładni oraz stosowania z poszanowaniem konstytucyjnych standardów ochrony praw jednostki. System sankcji administracyjnych w ustawie AML stanowi istotny element bezpieczeństwa finansowego państwa, jednak jego skuteczność zależy w dużej mierze od jednolitej i proporcjonalnej praktyki organów administracji publicznej.

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2025 r. poz. 644) (dalej: ustawa AML)

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniająca rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005.60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1530)

Rozporządzenie Rady (WE) nr 2580/2001 z dnia 27 grudnia 2001 r. w sprawie szczególnych środków restrykcyjnych skierowanych przeciwko niektórym osobom i podmiotom mających na celu zwalczanie terroryzmu

Rozporządzenie Rady (WE) nr 881/2002 z dnia 27 maja 2002 r. wprowadzające niektóre szczególne środki ograniczające skierowane przeciwko niektórym osobom i podmiotom związanym z Osamą bin Ladenem, siecią Al.-Kaida i Talibami i uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 467/2001 zakazujące wywozu niektórych towarów i usług do Afganistanu, wzmacniające zakaz lotów i rozszerzające zamrożenie funduszy i innych środków finansowych w odniesieniu do Talibów w Afganistanie

¹⁸ Na przykładzie art. 142 ustawy AML i wystąpienia pokontrolnego GIIF.

¹⁹ Majchrzak 2023.

Rozporządzenie Rady (EU) nr 753/2011 z dnia 1 sierpnia 2011 r. w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, grupom, przedsiębiorstwom i podmiotom w związku z sytuacją w Afganistanie

Art. 189b ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572)

Opracowania:

Sprawozdanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z realizacji ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w 2024 r.

Adamiak B.

2024 [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. B. Adamiak, J. Borkowski, wyd. 19.

Dyl M., Górski A.

2024 [w:] *Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Ustawa sankcyjna. Komentarz*. M. Dyl, M. Królikowski (red.), wyd. 2.

Kasiński M.

2016 Sankcje administracyjne a ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki na przykładzie ochrony prawa do życia i prawa własności (zagadnienia wybrane), Rzeszów.

Kędzierski M.

2021 *Obowiązki i odpowiedzialność oficera AML (AMLO) w instytucji obowiązanej (część 2)*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 6, s. 45-72.

Majchrzak B.

2023 [w:] *Komentarz do ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu* [w:] *Prawo obrotu pieniężnego. Komentarz*, red. P. Zapadka, Warszawa.

Mierzwiński T.

2020 [w:] *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Komentarz*, red. W. Kapica, Warszawa.

Milczanowski (red.)

2025 *Compliance. Praktyczny komentarz z wzorami*.

Obczyński R.

2023 [w:] *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Komentarz*, red. M. Nowakowski, Warszawa.

ADMINISTRATIVE SANCTIONS FOR BREACHES OF AML OBLIGATIONS IN THE POLISH LEGAL SYSTEM

Abstract: The article is devoted to the analysis of administrative sanctions provided for in the Act of 1 March 2018 on counteracting money laundering and terrorist financing. The aim of the study is to assess the legal nature of these sanctions, the scope of liability of obliged entities, and the competences of public administration authorities with regard to their imposition. The article applies the dogmatic legal method, consisting in the analysis of national and EU legal provisions, supplemented by elements of functional interpretation. The conducted analysis leads to the conclusion that administrative sanctions under the AML Act have a punitive nature and are similar to criminal liability, which justifies the need for their strict interpretation and application with due respect for the principles of proportionality and the protection of individual rights.

Keywords: administrative sanctions; anti-money laundering (AML); liability of obliged entities; punitive nature of sanctions.

POSTHUMANIZM W BADANIACH NAD POCHÓWKAMI ANTYWAMPIRYCZNYMI W ARCHEOLOGII

Abstrakt: Średniowieczne i nowożytne pochówki antywampiryczne w świetle badań archeologicznych ukazują możliwość zastosowania perspektywy posthumanistycznej w analizie atypowych praktyk funeralnych. Badania koncentrują się na praktykach mających na celu uniemożliwienie zmarłym powrotu z zaświatów, takich jak umieszczanie kamieni w ustach, stosowanie sierpów czy kłódek. Posthumanistyczne ujęcie podważa tradycyjny humanistyczny podział między światem żywych a umarłych, sugerując sprawczość szczątków ludzkich oraz przedmiotów używanych w rytuałach antywampirycznych. Analiza pochówków z tej perspektywy pozwala rozważyć, w jaki sposób ciało zmarłego oraz obiekty towarzyszące mogły być postrzegane jako aktywne elementy sieci ontologicznej, zdolne do oddziaływania na rzeczywistość. Szczególny nacisk położono na kwestię tożsamości pośmiertnej oraz transformacji statusu zmarłego, co ukazuje nowe możliwości interpretacyjne dla badań nad dawnymi praktykami pogrzebowymi. Posthumanistyczne spojrzenie poszerza ramy klasycznej archeologii funeralnej, uwidaczniając złożone relacje między materią, tożsamością i kulturą.

Słowa kluczowe: posthumanizm, archeologia, pochówki antywampiryczne

Wstęp

W badaniach nad średniowiecznymi i nowożytnymi pochówkami antywampirycznymi w świetle badań archeologicznych można uwidocznic myślenie posthumanistyczne w szerokim zakresie kontekstów, które to zostały przywołane

poniżej. Rozważaniom poddane są atypowe praktyki funeralne występujące w średniowieczu i nowożytności, które potencjalnie mogły mieć związek z przeniesieniem wierzeń kultury ludowej na drastyczne praktyki funeralne. Uwaga skupiona jest w szczególności na postrzeganiu tychże praktyk, jak i samych zmarłych jako istot półdemonicznych, upiórów, strzyg i czarownic w nowym ujęciu posthumanistycznym.

Archeologia, zestawiona z teoriami posthumanistycznymi, pozwala uchwycić, w jaki sposób te atypowe praktyki funeralne kształtowały relacje pomiędzy światem ludzi, sferą wierzeń i materialnością. Badanie pochówków antywampirycznych staje się dzięki temu nie tylko rekonstrukcją dawnych lęków i przesądów, lecz także próbą zrozumienia mechanizmów, w których ciało i przedmioty współtworzyły narracje o granicy życia i śmierci, człowieczeństwa i inności.

W tym ujęciu pochówki antywampiryczne jawią się nie tylko jako reakcja na przypadki odmienności jednostek, lecz także jako manifestacja zbiorowej strategii radzenia sobie z niepewnością ontologiczną. Społeczności średniowieczne i nowożytne, konfrontując się ze śmiercią, wykorzystywały materialne środki do ujarznienia potencjalnej próby powrotu zmarłego. Posthumanistyczna perspektywa pozwala dostrzec, że owe działania były nie tylko wyrazem strachu, ale również praktyką tworzenia porządku, w którym człowiek, ciało i przedmioty tworzyły nierozzerwalną sieć zależności.

Tradycyjne pojęcie humanistyczne a posthumanizm

Aby w pełni móc zilustrować różnice między humanistycznym a posthumanistycznym podejściem, należy zagłębić się w definicje tychże terminów. Humanizm krótko mówiąc, można zdefiniować jako „nurt filozoficzny lub światopogląd oparty na racjonalnym myśleniu, który wyraża się troską o potrzeby, szczęście, godność i swobodny rozwój człowieka w jego środowiskach: społecznym i naturalnym”¹. Co więcej, ten przywołany nurt filozoficzny stawia człowieka w pozycji nadrzędnej nad innymi istotami, opierając się na twierdzeniu, iż jest on jedyną istotą w ekosystemie, która posiadała zdolność racjonalnego myślenia, posługuje się nauką i techniką i tym samym przewyższa pozostałe gatunki, a człowiek jako istota nadrzędna jest źródłem poszukiwania prawdy i moralności.

Przeciwnym nurtem filozoficznym do humanizmu jest obecny we współczesnych czasach posthumanizm. Zawojski² twierdzi, iż „obecnie jesteśmy

¹ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/humanizm.html> (dostęp: 31.07.2025).

² Zawojski 2017, s. 69.

świadkami, a właściwie uczestnikami, „nie-ludzkiego zwrotu” (nonhuman turn), który stara się opisać i zinterpretować posthumanistyka. Wypracowanie nowych metod i narzędzi badawczych humanistyki po humanizmie, to warunek konieczny urzeczywistnienia wielkiego projektu posthumanizmu”. Założenie, iż człowiek jest tak naprawdę podistotą pojawiło się już na początku XIX w. Haraway³ stworzyła teorię, iż gatunek ludzki nigdy się do końca nie wykształcił, gdyż nie dokonało się całkowite przejście między wyjściem ze świata naturalnego do świata rozwiniętej cywilizacji i kultury. Paradygmat naukowy odchodzący od konstruktywizmu społecznego, który aż do pojawienia się posthumanizmu był traktowany jako rzecz całkowicie przyjęta, nagle zróżnicował otrzymaną przez człowieka naturę od konstruktury kultury⁴. Posthumanizm nie jest jednak prądem filozoficznym przyjętym bez krytyki jego założeń, lecz często postrzegany jest jako „naiwne myślenie antropotechnologiczne”⁵. Nurt ten niezaprzeczalnie jednak prezentuje i stawia człowieka w nowym, biotechnologicznym świecie, osadzając go jako istotę stworzoną z natury i kultury w nowej, technologicznej rzeczywistości.

Tradycyjne humanistyczne podejście do śmierci określa granicę między światem żywych a światem umarłych. Jednak występowanie pochówków antywampirycznych zaciera ową granicę, która staje się bardziej płynna, a zarazem przekraczalna, gdyż dawała ona możliwość na powrót zmarłego z zaświatów. Posthumanistyczne myślenie sugeruje więc, iż szczątki ludzkie nie są jedynie biernym bytem, lecz bytem nadal sprawczym, a rzeczywistość, w której egzystuje jest siecią wzajemnie na siebie oddziaływujących form istnienia⁶. Warto zaznaczyć, iż stosowanie praktyk antywampirycznych świadczy o tym, iż w ówczesnych społeczeństwach ciało ludzkie po śmierci nie było traktowane jako niezmienne, lecz wręcz przeciwnie, mogące ulec transformacji przeciw której stosowano wspomniane praktyki. W tradycyjnym humanizmie śmierć oznacza koniec jednostki, natomiast posthumanizm dopuszcza inne podejście do postrzegania płynniejszej granicy między życiem a śmiercią⁷.

Sprawczość wyposażenia grobowego

Oprócz atypowych i drastycznych praktyk funeralnych w tzw. pochówkach antywampirycznych, w szczególności w pochówkach pochodzących z późnego

³ Haraway 2008.

⁴ Braidotti 2013.

⁵ Zawojski 2017, s. 71.

⁶ Barrowclough i Malone 2015.

⁷ Braidotti 2013.

średniowiecza i nowożytności, pojawia się wyposażenie grobowe, które również można interpretować w kontekście rytualnym. Za niezwykle ciekawy przypadek może posłużyć nowożytny pochówek młodej kobiety datowany na XVII-XVIII w., który został odnaleziony na stanowisku w Pniu w woj. kujawsko-pomorskim. W grobie tym odkryto sierp znajdujący się na obręczy barkowej ostrzem w dół oraz zamkniętą kłódkę na jej stopie.⁸

W pochówkach wczesnośredniowiecznych natomiast często praktyką było umieszczanie kamieni w grobie, a nawet przygniatanie zmarłych ciężkimi głazami. Pochówki takie odnaleziono m.in. na stanowisku w Cedyni (woj. kujawsko-pomorskie), Dziekanowicach (wielkopolskie), czy Niemczy (dolnośląskie)⁹. Kamieniowanie odkryto nie tylko w pochówkach męskich i żeńskich, ale co ciekawe także występuje w pochówkach dziecięcych. Niezwykłym przykładem umieszczenia kamieni w grobach wczesnośredniowiecznych jest pochówek dziecięcy pochodzący ze stanowiska Poznań-Śródka, w którym szkielet dziecka o nieznanym płci i wieku ok. 12-13 lat przygnięto 35-40 kamieniami przykrywającymi całą powierzchnię szkieletu¹⁰.

Jedną z idei posthumanizmu kładzie duży nacisk na tzw. sprawczość rzeczy martwych, które mają tak samo jak człowiek wpływać na kształtowanie rzeczywistości. W pochówkach antywampirycznych, szczególnie tych z późniejszych okresów, często obserwuje się występowanie przedmiotów o nacechowaniu magicznym, tj. umieszczanie kamieni w ustach lub przygniatanie nimi ciała zmarłego, stosowanie noży, sierpów, bądź kłódek. Zwykłym codziennym przedmiotem została nadana funkcja magiczna celem zatrzymania zmarłego w grobie, co miało przerwać transformację człowieka w istotę demoniczną. Widoczny jest tutaj nurt tzw. nowej materialności, posthumanistycznego nurtu filozoficznego badającego jak rzeczy posiadają swoją sprawczość niezależnie od ludzkiej intencji¹¹. Warty jest zbadanie, czy przedmioty te postrzegane były jako posiadające moc samą w sobie, czy były jedynie narzędziami w rękach ludzi, którzy sami nadali im sprawczość.

Rozważania nad sprawczością przedmiotów w kontekście pochówków antywampirycznych prowadzą do pytania o granicę pomiędzy intencjonalnym wkładaniem rzeczy do grobu a ich oddziaływaniem. Z perspektywy nowej materialności,

⁸ <https://www.national-geographic.pl/historia/wiedzma-czarownica-czy-strzyga-w-polskiej-wsi-odnaleziono-grob-kobiety-ktorej-miejscowi-bali-sie-nawet-po-smierci-220905103334/> (dostęp: 01.08.2025).

⁹ Gardela 2007.

¹⁰ Gardela 2007.

¹¹ Ingold 2012.

obiekty takie jak kamienie, sierpy czy kłódki nie tylko pełniły funkcję praktyczną czy symboliczną, ale same w sobie stawały się aktywnymi uczestnikami rytuału. Ich obecność w grobie miała nie tyle ilustrować ludzką obawę przed powrotem zmarłego, ile realnie kształtować możliwość (bądź jej brak) zaistnienia owej transformacji. Obrazują one relację między człowiekiem a materią, w której rzeczy nie są biernymi narzędziami, lecz współtwórcami świata rytuału i wierzeń.

W tym świetle pochówki antywampiryczne można odczytywać nie tylko jako praktyki apotropeiczne, lecz także jako świadectwo głębszej relacji między ludźmi a otaczającymi ich przedmiotami. Przekonanie o skuteczności kamienia przyciskającego ciało czy kłódki symbolicznie utrudniającej dostęp do świata żywych wskazuje, że materialność postrzegano jako aktywną siłę zdolną do ingerencji w porządek ontologiczny. Analiza ta pozwala zbliżyć się do zrozumienia, w jaki sposób społeczności nie tylko obawiały się zmarłych, ale także izolowały granice pomiędzy światem życia i śmierci poprzez wykorzystanie sprawczych mocy rzeczy.

W kontekście tym warto odwołać się do teorii Bruno Latoura, według której granica między ludzkimi a pozaludzkimi „aktorami” jest płynna, a rzeczy materialne odgrywają równie ważną rolę w kształtowaniu rzeczywistości, co ludzie¹². W pochówkach antywampirycznych można dostrzec widoczną sieć zależności, w której ciało zmarłego, wyposażenie grobowe oraz zewnętrzna intencja tworzą nierozdzielny układ. Analiza tego typu praktyk z perspektywy posthumanizmu pozwala dostrzec, że nie tylko człowiek sprawował kontrolę nad sytuacją rytualną, gdyż istotną była również obecność materialnych „aktorów”.

Podobne wnioski odnaleźć można w refleksjach Jane Bennett¹³ nad tzw. „żywą materią”, gdzie przedmioty, choć pozbawione świadomości, manifestują realną zdolność do oddziaływania na ludzi i ich decyzje. W atypowych praktykach funeralnych przedmioty te nie były jedynie narzędziami, lecz nośnikami mocy, które mogły zarówno chronić żywych, jak i ujarzmić umarłych. Z tej perspektywy archeologiczne znaleziska nie są wyłącznie dowodami ludzkich lęków, ale świadectwem dynamicznej relacji ludzi i rzeczy w konstruowaniu świata znaczeń, wierzeń i praktyk apotropeicznych.

Kulturę funeralną pełniła więc funkcję dialogu między ludźmi a materią. Z jednej strony społeczność projektowała swoje lęki i nadzieje na rzeczy martwe, z drugiej strony, to same przedmioty, przez swoją obecność i użycie w określonym kontekście, nabierały nowych ról. Kamień włożony do ust zmarłego lub głąz przyniatający ciało przestawał być elementem krajobrazu czy narzędziem

¹² Abriszewski 2007

¹³ Bennett 2010.

codzienności, stając się materią pilnującą porządku, symbolem granicy, której przekroczenie miało zostać uniemożliwione. Zmienność funkcji rzeczy martwych ukazuje, jak dalece materialność kształtowała relacje pomiędzy światem życia i śmierci.

Ważnym aspektem analizy jest również kontekst wspólnotowy. Pochówki atypowe nie były tylko indywidualnymi aktami wobec konkretnych zmarłych, lecz rytuałami o silnym znaczeniu społecznym. Włączenie przedmiotów do grobu służyło nie tylko zabezpieczeniu przed powrotem jednostki, ale także uspokojeniu zbiorowej wyobraźni i wzmocnieniu poczucia bezpieczeństwa wspólnoty. Rzeczy martwe, stając się elementami tego procesu, brały udział w stabilizowaniu ładu społecznego, co potwierdza, że ich sprawczość miała wymiar zarówno metafizyczny, jak i społeczny.

Analizując pochówki atypowe w szerszej perspektywie archeologicznej, można zauważyć, że przedmioty o nacechowaniu apotropaicznym funkcjonują w wielu kulturach jako bariery pomiędzy porządkami ontologicznymi. Archeologia współczesna, korzystając z narzędzi posthumanistycznych, nie traktuje ich wyłącznie jako śladów przesądów, lecz jako dowody złożonych relacji między materią, ciałem i wyobraźnią społeczną. Tego rodzaju podejście pozwala dostrzec, że materialne aspekty życia i śmierci nie były marginalne, lecz stanowiły integralną część systemów wierzeń, które kształtowały sposób rozumienia rzeczywistości.

Sprawczość rzeczy w rytuałach antywampirycznych nie kończy się na etapie pochówku. Przedmioty, trwając w ziemi przez stulecia, zachowały swoją moc oddziaływania, tym razem już nie na wspólnotę, która je umieściła, lecz na badaczy. Archeolodzy, odnajdując je i interpretując, wchodzą w relację z dawną intencją i materialnymi śladami przeszłości. Biorąc to pod uwagę, rzeczy martwe kontynuują swoje trwanie współtworząc dzisiejsze narracje naukowe i wzbogacając rozumienie praktyk dawnych społeczności. Perspektywa posthumanistyczna w archeologii nie jest więc wyłącznie teoretycznym dodatkiem, ale realnym narzędziem badawczym.

Tożsamość pośmiertna i transformacja statusu zmarłego

Ciekawym zagadnieniem jest także postrzeganie tożsamości w posthumanizmie. Według tego nurtu tożsamość może być płynna, zmieniać się w czasie i być kształtowana przez inne czynniki, nie tylko biologiczne. Praktyki funeralne uznawane za antywampiryczne mogą być więc postrzegane jako sposób kontroli tożsamości. Pojawiają się pytania, czy zmarły po śmierci nadal był człowiekiem,

czy nabywał tożsamość jako inna istota, a może zwłoki zyskiwały swoją własną tożsamość. Może to właśnie aspekt postrzegania osoby zmarłej już jako nieludzkiego bytu przeważał o tym, aby przy użyciu atypowych praktyk funeralnych sprawić, iż ciało stawało się bierne i niegroźne dla osób żywych. Postrzeganie ciała jako obiektu transformacji wpisuje się więc w posthumanistyczne rozważania o tożsamości cielesnej¹⁴.

W tym kontekście należy rozważyć, że ciało zmarłego w praktykach antywampirycznych mogło być traktowane nie jako pozostałość osoby, lecz jako obiekt w stanie ciągłej transformacji. Status ontologiczny zmarłego był niepewny, gdyż balansował on na granicy bycia człowiekiem, istotą demoniczną, a zmarłym. Zawieszenie pomiędzy tymi kategoriami pozwala interpretować ciało jako byt liminalny, wymagający działań stabilizujących ze strony społeczności. Zastosowanie przedmiotów apotropeicznych mogło stanowić próbę przywrócenia ciała określonej tożsamości, tj. biernej, unieszkodliwionej, niezdolnej do powrotu.

Perspektywa posthumanistyczna wskazuje, że tożsamość nie jest przypisana raz na zawsze, lecz powstaje w relacjach i praktykach. Ciało zmarłego mogło zyskać cechy istoty demonicznej, nie stanowiło więc jedynie biologicznego obiektu rozkładu, ale było postrzegane jako aktywny element mogący potencjalnie oddziaływać na daną społeczność. W ten sposób granica pomiędzy człowiekiem a nieludzkim bytem zostaje przesunięta, a sam proces grzebania zmarłego staje się rytuałem nie tylko żałobnym, lecz także nałożenia kontroli oraz redefiniowania tożsamości zmarłego.

Teoria Haraway¹⁵ zwraca uwagę na płynność cielesnej tożsamości i jej zależność od kontekstu kulturowego oraz technologicznego. Choć pochówki antywampiryczne poprzedzają epokę nowoczesnych teorii, doskonale wpisują się w tę refleksję, ukazując, że ciało postrzegano nie jako statyczny obiekt, ale jako przestrzeń relacji pomiędzy kategoriami życia, śmierci i inności. Takie podejście otwiera możliwość interpretowania tych praktyk nie tylko jako przejawów lęku, ale także jako świadomego działania w procesie tworzenia nowej ontologicznej kategorii.

Zauważyć należy również, że nadawanie ciału nowej tożsamości poprzez rytuały apotropeiczne mogło pełnić funkcję ochroną danej wspólnoty. Włączenie zmarłego w obszar inności i jednocześnie unieszkodliwienie go pozwalało społeczności zachować poczucie ładu i bezpieczeństwa. Tożsamość jednostki po śmierci stawała się więc częścią większej narracji o wspólnocie, tj. jej lękach,

¹⁴ Haraway 1991.

¹⁵ Haraway 1991.

potrzebach i mechanizmach regulowania relacji z tym, co znajduje się poza światem doczesnym.

Nawiązując do wcześniej omówionego wyposażenia grobowego w pochówkach atypowych, można dostrzec, że nie tylko zmarli, ale także same przedmioty użyte w rytuałach współtworzyły proces transformacji tożsamości. Kamień w ustach, kłódka zamykająca drogę powrotu czy sierp przecinający możliwość ruchu stawały się materialnymi znakami nowego statusu zmarłego. Tym samym tożsamość była nie tylko kategorią symboliczną, lecz także praktyką materialną, w której ludzie i rzeczy wspólnie tworzyli rzeczywistość.

W tym świetle tożsamość pośmiertną można rozumieć jako dynamiczny konstrukt społeczno-materialny, w którym ciało, przedmioty, a co najważniejsze społeczność, decydują o tym, jak owa transformacja wpłynie na zmarłego po jego śmierci. Takie ujęcie poszerza tradycyjne rozumienie archeologii funeralnej, przesuując uwagę z samego aktu pochówku ku szerszym sieciom znaczeń i praktyk, które formowały status zmarłego.

Zakończenie

Analiza pochówków antywampirycznych w kontekście postkumanizmu pozwala na nowatorskie ujęcie zjawiska atypowych praktyk funeralnych, które to wykracza poza klasyczne, antropocentryczne postrzeganie człowieka jako bytu naczelnego. Posthumanizm proponuje dekonstrukcję tradycyjnych kategorii tożsamościowych, a także nowe postrzeganie podmiotowości i relacji między życiem a śmiercią. W kontekście tego nurtu filozoficznego można zbadać, czy drastyczne praktyki rytualne nie były próbą redefinicji statusu zmarłego jako istoty zatrzymanej między życiem a śmiercią. Posthumanizm w kontekście pochówków antywampirycznych skłania także do rozważenia relacji między człowiekiem a materią w nowym ujęciu, gdyż przedmioty wkładane do pochówków mogą być identyfikowane jako przedmioty sprawcze mające funkcję kontrolną nad zmarłym w procesie transformacji.

Można uznać więc, iż analiza pochówków antywampirycznych w ujęciu posthumanistycznym otwiera więc nowe możliwości interpretacyjne, wychodząc poza klasyczne ramy kultury funeralnej, uwidaczniając tym samym dynamiczne relacje między materią, tożsamością, ciałem, a także aktywnością kulturową człowieka w przeszłości. Tym samym badania nad praktykami antywampirycznymi nie są jedynie rekonstrukcją przeszłości, lecz również są elementem dyskursu nad relacjami człowieka z materią i nad sposobami jakie kultura kształtuje znaczenia

przypisywane zarówno życiu, jak i śmierci.

Analiza średniowiecznych i nowożytnych pochówków antywampirycznych w perspektywie posthumanistycznej ukazuje również, że praktyki te nie były jedynie przejawem przesądów czy irracjonalnego strachu przed zmarłymi, lecz skomplikowanymi rytuałami wpisanymi w sieć relacji między ludźmi, przedmiotami i światem wyobrażonym. Posthumanizm pozwala także spojrzeć na szczątki ludzkie oraz otaczające je wyposażenie grobowe nie jako na bierne pozostałości, lecz jako aktywne elementy, które kształtowały rzeczywistość dawnych wspólnot. W efekcie pochówki antywampiryczne można interpretować jako przestrzeń, w której materialność i wyobrażenia tworzyły wspólny język kontroli nad niepewnością śmierci.

Wnioski te pokazują, że archeologia w połączeniu z narzędziami posthumanizmu, zyskuje nową perspektywę interpretacyjną, która pozwala uwzględnić rolę materii, sprawczości rzeczy i płynności tożsamości w rekonstrukcji dawnych praktyk funeralnych. Tym samym badania nad pochówkami antywampirycznymi stają się nie tylko analizą materialnych śladów przeszłości, lecz także refleksją nad tym, jak społeczności rozumiały i kształtowały relacje pomiędzy życiem, śmiercią i niezwykle ciężką do uchwycenia granicą, gdzie realność miesza się ze światem wierzeń duchowych, a lęk wpływa na postawy ludzkie i obyczaje z nimi związane.

BIBLIOGRAFIA

- Abriszewski K.
2007 *Teoria Aktora-Sieci Bruno Latoura*, „Teksty Drugie”, 1-2, s.113-126.
- Barrowclough D., Malone C.
2015 *Cult in Context: Reconsidering Ritual in Archeology*, Oxford.
- Braidotti R.
2013 *The Posthuman*, Cambridge.
- Bennett J.
2010 *Vibrant Matter: A Political Ecology of Things*, Durham.
- Gardeła L.
2007 *Bad Death in the Early Middle Ages: Atypical Burials from Poland in a Comparative Perspective*, Rzeszów.
- Haraway D.
2008 *When Species Meet*, London.
1991 *Simians, Cyborgs, and Women: The Reinvention of Nature*, Abingdon-on-Thames.

Ingold T.

2012 *Being Alive: Essays on Movement, Knowledge and Description*, Abingdon-on-Thames.

Zawojski P.

2017 *Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów*, „Kultura i Historia”, nr 32, s. 68-76.

Posthumanism in Research on Anti-Vampiric Burials in Archaeology

Abstract: Medieval and early modern anti-vampiric burials, as revealed through archaeological research, demonstrate the potential for applying a posthumanist perspective to the analysis of atypical funerary practices. Such studies focus on practices intended to prevent the dead from returning from the afterlife, including the placement of stones in the mouth, the use of sickles, or the application of padlocks. A posthumanist approach challenges the traditional humanist division between the worlds of the living and the dead, suggesting the agency of human remains as well as of the objects employed in anti-vampiric rituals. Analyzing these burials from this perspective makes it possible to consider how the body of the deceased and the accompanying objects may have been perceived as active elements within an ontological network, capable of exerting influence on reality. Particular emphasis is placed on the issue of posthumous identity and the transformation of the deceased's status, which reveals new interpretative possibilities for the study of past funerary practices. A posthumanist perspective broadens the framework of classical funerary archaeology, highlighting the complex relationships between materiality, identity, and culture.

Keywords: posthumanism, archaeology, anti-vampiric burials

KULT ASZERY W IZRAELU I JUDZIE

Abstrakt: Kult Aszery, bogini płodności i macierzyństwa, w Izraelu i Judzie w epoce żelaza jest jednym z najlepiej poświadczonych kultów w tych królestwach. Przedstawiono najważniejsze znaleziska pochodzące z okresu między X a VI w. p.n.e., które wskazują na jego obecność. Materiały archeologiczne zostały poddane analizie zarówno odnośnie ich form, jak i możliwych informacji dotyczących kultu bogini, które przekazują. Opisano jak postrzegano Aszerę oraz przedstawiono związane z nią motywy w sztuce – szczególnie drzewo, będące wyobrażeniem kultowego obiektu zwanego *aszera*, a także towarzyszące bogini zwierzęta: kozły i lwy. Omówiono również informacje o kulcie, jakie dostarcza Biblia. W oparciu o te kwestie przeanalizowano następujące zagadnienia związane z Aszerą: świątynie i sanktuaria, kult domowy, figurki (przede wszystkim judejskie figurki filarowe), Stojak B z Taanak oraz inskrypcje i przedstawienia z Kuntillet 'Ajrud. Podczas interpretacji przytoczono opinie badaczy, a także stanowisko oraz wnioski autora. Znaleziska sugerują powszechny charakter kultu Aszery w Izraelu i Judzie. Dają podstawy by sądzić, że był on ważnym elementem religii, a sama bogini zajmowała wysoką pozycję w panteonie tych królestw, jako jedno z głównych bóstw. Prawdopodobnie uznawano ją za małżonkę Jahwe, o czym świadczą inskrypcje wymieniające oba bóstwa. Aszera była boginią szczególnie ważną dla kobiet. Ze względu na jej patronat, zabiegały one o jej przychylność poprzez praktyki religijne w obrębie domu. Znaleziska związane z kultem Aszery świadczą, że funkcjonował on przynajmniej do niewoli babilońskiej.

Słowa kluczowe: judejskie figurki filarowe; kult domowy; Kuntillet 'Ajrud; religia epoki żelaza

Aszera

Charakterystyka bogini, powiązane z nią motywy w sztuce i bóstwa

Aszera to zachodniosemicka bogini macierzyństwa i płodności, w Ugarit także morza. Jej kult poświadczony jest już w epoce brązu, m.in. u Amorytów, których tradycje przeniknęły do ludów zamieszkujących Lewant w epoce żelaza. Informacji na temat roli Aszery w panteonie kananejskim dostarczyły teksty z Ugarit. Opisana jest w nich jako matka bogów i małżonka Ela, stojącego na szczycie panteonu stwórcy świata.

W okresie, kiedy funkcjonuje kult Aszery w Izraelu i Judzie, czy to jako element obcy, zaczerpnięty od okolicznych ludów, czy jako tradycja, która przetrwała wśród ludności jeszcze od epoki brązu, bogini prawdopodobnie zajmuje podobne miejsce co w tekstach ugaryckich. W dalszym ciągu jest żoną najwyższego boga i stwórcy, tym razem Jahwe. Ma on wiele cech wspólnych z Elem, stąd też Izraelici i Judejczycy utożsamiając obu bogów, przypisali Jahwe tę samą partnerkę¹. Aszerę uważano za najważniejszą boginię, drugą w panteonie, zaraz po Jahwe. Większość badaczy zajmujących się archeologią i religią Izraela i Judy zgadza się z wnioskiem, że kult Aszery był obecny w obu królestwach i był ważnym elementem ich religii².

Znaleziska świadczące o kulcie Aszery w Izraelu i Judzie występują w okresie między X a VI w. p.n.e., konkretnie do niewoli babilońskiej w 586 r. p.n.e. Niewola wyznacza moment, w którym oba królestwa już nie istnieją, a także następuje wyludnienie terenów Judy, skutkujące również znacznym zubożeniem materiału archeologicznego³.

Z Aszerą łączy się kilka motywów w sztuce, które mogą też występować razem na jednym przedstawieniu. Przedstawiana jest jako kobieta z wyeksponowanymi piersiami, czasem też łonem, pod jej stopami widnieje lew, a po jej bokach znajdują się dwa kozły. Wiąże się z nią też motyw drzewa, zazwyczaj udekorowanego, które określane jest przez badaczy jako drzewo życia. Jest ono symbolem lub uosobieniem bogini. Mogą mu towarzyszyć te same zwierzęta, co na jej cielesnym przedstawieniu. Wnioski na temat istnienia i charakteru kultu Aszery bazują głównie na znaleziskach z wyżej wymienionymi motywami, znajdowanymi na terenie obu królestw. Dodatkowym źródłem są fragmenty

¹ Milgrom 1998, s. 12.

² Gnuse 1999, s. 328.

³ Arnold, Hess 2014, s. 396.

Biblii mówiące o kulcie, które są też wykorzystywane do interpretacji materiałów archeologicznych.

Przedstawienia Aszery często są podobne do innych bogiń znanych w Lewancie i Egipcie. Peruka Hathor, czyli charakterystycznie uformowane włosy figurek kobiecych, powoduje skojarzenie z tą egipską boginią, także patronującą płodności, macierzyństwu oraz nazywaną Panią Nieba⁴. Przedstawienia egipskiej Ketesz są powodem łączenia Aszery z motywem lwów. Najprawdopodobniej jest to egipska forma Aszery, której kult pojawił się w Egipcie za sprawą ludności Lewantu. Zdecydowanie bardziej niejasne są powiązania z Aszarte i Anat, bowiem niektóre znaleziska są przedmiotem sporu, która konkretnie bogini jest zobrazowana.

Ze względu na sferę opiekuńczą Aszery, jej kult był powszechny przede wszystkim u kobiet. Księga Jeremiasza 44:17-19 opisuje rytuały wykonywane ku czci „królowej niebios” –zapewne Aszery, której z racji bycia żoną Jahwe należy się ten tytuł. Spalano jej kadzidła, wylewano ofiary z napojów i wypiekano ciasta w jej kształcie lub z jej podobizną. Prawdopodobnie te praktyki, w odróżnieniu od związanego ze świątynią, państwowego kultu Jahwe, odbywały się w obrębie domu. Było to główne środowisko pracy kobiet, którym zależało na przychylności bogini, bowiem szła za nią pomyślność dla gospodarstwa i rodziny⁵.

Aszera w Biblii hebrajskiej

Temat Aszery w Biblii hebrajskiej jest wyjątkowo rozbudowany w porównaniu z informacjami o innych bóstwach. Słowo *aszera* (אשרה) występuje głównie w 1 i 2 Księdze Królewskiej. W celu zrozumienia zagadnienia Aszery w Biblii, konieczne jest wytłumaczenie, czym jest używany przez autorów termin. Słowo *aszera* w większości przypadków nie odnosi się bezpośrednio do samej bogini. Oznacza ono jakiś obiekt, który symbolizował Aszerę. Zapewne był to stawiany w świątyniach drewniany pal kultowy lub dekorowane drzewo⁶. Sugeruje to 2 Krl 23:6, gdzie *aszera* jest wyniesiona ze świątyni, spalona i starta na proch na polecenie króla Jozjasza. Jednocześnie 2 Krl 23:14 wskazuje na obiekt, który można ściąć, odmienny od posągu.

Przedstawienia drzewa na artefaktach najprawdopodobniej ukazują właśnie *aszera*. Jedno z nich widnieje na Dzbanie z Lachisz (Lachish Ewer; il. 2),

⁴ Burke 2011, s. 10.

⁵ Dever 1995, s. 45.

⁶ Meyers 1997, s. 83.

pochodzącym jeszcze z epoki brązu⁷. Potwierdza on, że ta praktyka jest starsza niż Izrael i Juda⁸. Należy przy tym mieć świadomość, że dla starożytnych bóstwo i jego idol były tożsame⁹.

Autorzy biblijni z dużym prawdopodobieństwem zachowali wzmiankę o centrum kultu Aszery, które znajdowało się w Samarii. W Księdze Amosa 8:14, gdzie jest mowa o Izraelitach przysięgających na winę Samarii, użyte są słowa *aszmat szomron* (אֲשֵׁמַת שׁוֹמְרוֹן). Zapewne mowa jest o powoływaniu się na Aszerę z Samarii. Jej imię zostało jednak zniekształcone, aby nadać negatywny wydźwięk bogini i ją znieważać¹⁰.

Świątynie, sanktuaria i kult domowy

Świątynie i sanktuaria

Epoka żelaza na terenie Izraela i Judy cechuje się niewielką ilością świątyń i sanktuariów. Występuje tu wyraźny kontrast z sąsiadami królestw, takimi jak Ammon czy miasta filistyńskie. Różnica jest również widoczna w porównaniu z późną epoką brązu, w której funkcjonowało znacznie więcej świątyń, mimo mniejszej liczby ludności¹¹. Niemniej przebadano kilka obiektów kultowych, które mogą świadczyć o kulcie Aszery.

W Lachisz znaleziono obiekt datowany na II poł. X w., nazwany Pokój 49 (Room 49; il. 3). Znaleziono w nim m.in. ołtarz, kultowe stojaki i naczynia ceramiczne. Obiekt stanowił lokalne sanktuarium osady¹². Przed kamieniem, zinterpretowanym jako betyl, znaleziono ślady popiołu po spalonym drewnie drzewa oliwnego. Warstwa popiołu miała średnicę 50 cm i kształtem przypominała pień drzewa. Skłoniło to badaczy do wniosku, że są to ślady postawionej *aszera*, która została ścięta i spalona. Podobny sposób niszczenia obiektów bałwochwalczego kultu przypisuje się Jozjaszowi w 2 Krl 23:6. Są to jednak w dużej mierze spekulacje, gdyż niemożliwe jest określenie, jakiego przedmiotu są to pozostałości. Wątpliwości budzi też, czy *aszera* wykonano by z drzewa oliwnego¹³.

⁷ Dever 2005, s. 226.

⁸ Burns 1998, s. 40.

⁹ Dever 1995, s. 41.

¹⁰ Burns 1998, s. 38.

¹¹ Faust 2010, s. 28-30.

¹² Albertz, Schmitt 2012, s. 123.

¹³ Hadley 2000, s. 164.

W Arad, niedaleko Beer-Szeby, znajdowała się, datowana na VIII w. p.n.e. świątynia, zbudowana w formie szerokiego domu. Jest to jedna z dwóch przebadanych świątyń w Judzie, prawdopodobnie stanowiła wyznacznik południowej granicy królestwa¹⁴. Wewnątrz znaleziono dwa betyle, przeniesione w pewnym momencie ze swojego pierwotnego miejsca pod podłogę (il. 4). Stało się to źródłem spekulacji, że jest to dowód na przeprowadzoną przez Jozjasza w VII w. p.n.e. reformę religijną. Głazy miałyby w tym przypadku być symbolami obecności bóstw, które usunięto, uznając je za element bałwochwalczy. Dodatkowo na kamiennej ławie znaleziono niewielką, brązową figurkę lwa, zwierzęcia kojarzonego z Aszerą. Znaleziono też ostrakony, w tym jeden mówiący o świątyni Jahwe, prawdopodobnie tej w Arad¹⁵. Biorąc pod uwagę znaleziska, możliwe jest, że świątynia poświęcona była Jahwe i Aszerze.

Na stanowisku Tel Dan znajduje się jedyna przebadana świątynia należąca do królestwa Izraela (il. 5). Datuje się ją na X-VIII w. p.n.e., a jej budowę przypisuje się królowi Jeroboamowi I, który miał wznieść ją jako konkurencję dla Świątyni Jerozolimskiej. W obrębie świątyni, poza typowymi przedmiotami kojarzonymi z kultem, jak ołtarze, stojaki kultowe, czy misy ofiarne, znaleziono dwa zagłębienia w odstępach 80 cm. Mogą to być ślady po znajdujących się tam *aszirim*¹⁶.

Na stanowisku Tell el Far'ah Północnym, starożytnym Tirsą, znajdowało się lokalne sanktuarium datowane na X-IX w. p.n.e., zlokalizowane przy bramie miejskiej. Wśród przedmiotów znaleziono m.in. kobiece figurki i przedmiot interpretowany jako model sanktuarium (il. 6), które mogą świadczyć o funkcjonującym w obiekcie kulcie Aszery¹⁷. Model od frontu ma na brzegach dwie zdobione palmy, które zdają się być częścią drzewa mającego podstawę u stóp modelu. Możliwe, że są to drzewa życia, a więc przedstawiono *aszirim*. Sugeruje to kształt liści, które upodabnia je do drzewa ze Stojaka B z Taanak (zob. rozdział 4.). Pomiedzy palmetami widnieje półksiężyc oraz wgłębienia tworzące linie kropek, interpretowane jako gwiazdy lub krople deszczu. Również w tych elementach doszukiwano się powiązań z Aszerą, jednak bardziej prawdopodobne jest, że odnoszą się one do kultu lunarnego¹⁸.

¹⁴ Mazar 1992, s. 186.

¹⁵ Dever 2019, s. 4.

¹⁶ Mazar 1992, s. 184.

¹⁷ Dever 2019, s. 4.

¹⁸ Ziffer 2019, s. 2-3.

Kult domowy

Niewielka liczba świątyń wydaje się charakterystyczną cechą religii Izraela i Judy, szczególnie w okresie X-VI w. p.n.e. Z tego względu również liczba znalezisk w ich obrębie, które można powiązać z Aszerą, jest ograniczona. Dodatkowo badacze w tej kwestii operują w dużej mierze na domysłach. Kult zapewne odbywał się głównie poza świątyniami¹⁹. Przy czym Aszerę wiąże się przede wszystkim z kultem domowym i głównie w tym kontekście odkrywa się powiązane z nią przedmioty. Jako bogini była znacznie bliższa kobietom, które zabiegały o jej przychyłność. Naturalnie więc była najbardziej obecna w domu, który stanowił ich główne miejsce pracy²⁰. W przypadku religii domowej Biblia nie dostarcza wielu informacji na temat jej charakteru. Autorzy kładą nacisk na kult odbywający się w świątyniach, nie zajmując się praktykami w domowym zaciszu ani perspektywą kobiet na religię.

Znacznie częściej niż świątynie, znajduje się domowe ołtarzyki, którym towarzyszą przedmioty używane w kulcie. Są to m.in. grzechotki (il. 7), które bywały interpretowane jako zabawki, ale kontekst wskazuje na ich rytualny charakter. Używanie grzechotek w religii poświadczą Biblia. Niewykluczone, że były one używane w kulcie Aszery jako element praktyk. Grzechotki są znajdowane w domach, często w towarzystwie figurek²¹.

Figurki

Judejskie figurki filarowe

Spośród ceramicznych figurek na szczególną uwagę zasługuje typ określony jako judejskie figurki filarowe (Judean Pillar Figurines; il. 8), w literaturze często występujący jako JPF. Ze względu na ich formę i kontekst występowania są one jednymi z najsilniejszych przesłanek na temat kultu Aszery w Izraelu i Judzie. Pojawiają się w X w. p.n.e., a powszechne są od VIII w. p.n.e. do niewoli babilońskiej. Występują przede wszystkim na terenie Judy, w mniejszym stopniu w Izraelu i na okolicznych terenach. Łącznie znaleziono ich ponad 1000, z czego znaczną część w Jerozolimie²². JPF są charakterystycznym elementem religii ludo-

¹⁹ Faust 2010, s. 27.

²⁰ Dever 1995, s. 45.

²¹ Deutsch 2021, s. 8-9.

²² Deutsch 2021, s. 1.

wej, z tego powodu znajdowane są głównie w obrębie domostw, a w mniejszym stopniu w kontekście budynków kultowych²³. W tym drugim przypadku występują głównie jako depozyty złożone w dołach na ofiary²⁴.

Figurki mają zazwyczaj ok. 15 cm wysokości i przedstawiają kobietę podtrzymującą rękami uwydatnione piersi. Od poziomu talii w dół schematycznie przedstawione ciało przechodzi w podstawę o kształcie walca, określoną przez badaczy jako filar. W obrębie JPF wyróżniono dwa typy, na podstawie różnic w wykonaniu głowy. Pierwszy typ (il. 9) wykonany jest ręcznie, poza głową, którą uzyskiwano przez odcisnięcie w formie i mocowano do reszty ciała. Głowa ma wyraźnie przedstawioną twarz i włosy w kształcie tzw. peruki Hathor. Drugi typ jest w całości uformowany ręcznie (il. 10). Ma stożkową głowę, w której oczy przedstawiono w formie dwóch wgłębień wykonanych palcami²⁵. Wśród obu typów znajdują się figurki ze śladami farby w kolorach żółtym, czerwono-brązowym i czarnym. Podkreślano nimi części ciała oraz malowano na ciałach figurek naszyjniki i bransolety.

Figurki, poza głowami odcisniętymi w formach, są zeschematyzowane. Ręce niektórych nawet nie dotykają piersi, które powinny podtrzymywać. Doprowadziło to R. Deutscha²⁶ do zakwestionowania tradycyjnej interpretacji roli rąk. Według niego, spoczywają one pod piersiami lub na biodrach. Biorąc jednak pod uwagę względną prostotę wykonania figurek, przy wnioskach należy uwzględnić niedokładność przedstawienia. Pomimo pewnych różnic, wygląd poszczególnych figurek, wyraźnie sugeruje podkreślenie aspektu płodności i macierzyństwa. Gest podtrzymywania piersi jest zresztą powszechnym motywem w Lewancie, w tym na przedstawieniach Aszery.

JPF są postrzegane jako element religii ludowej, uprawianej przez niższe warstwy, jednak znaleziono je również w pałacu w Ramat Rachel, pod Jerozolimą. Jeśli figurki przedstawiają Aszerę, oznaczałoby to, że jej kult był rozpowszechniony także w wyższych warstwach społecznych²⁷. Kontekst znalezionych JPF potwierdza ich kultowe znaczenie i charakter jako elementu niejako odrębnego od religii państwowej²⁸. Mimo to w dalszej części pracy zostanie przedstawione ich możliwe powiązanie z władzą królewską.

²³ Milgrom 1998, s. 8.

²⁴ Burns 1998, s. 31.

²⁵ Deutsch 2021, s. 3-4.

²⁶ Deutscha (2021, s. 1-2.

²⁷ Burns 1998, s. 32.

²⁸ Milgrom 1998, s. 8.

Interpretacja

JPF były różnie interpretowane od momentu znalezienia pierwszych egzemplarzy. Niektórzy badacze podważali w ogóle ich powiązanie z religią, uznając je za zabawki. Obecnie ich kultowy charakter nie podlega dyskusji, kwestią sporną pozostaje natomiast, kogo przedstawiają. Spośród bogiń doszukiwano się w nich przedstawień Aszery, Anat lub Asztarte. Interpretowano je również jako przedstawienia kobiet, które składały je jako wota²⁹. Obecnie powszechny wśród badaczy jest pogląd, że są to przedstawienia Aszery, i choć interpretacja figurek jest kwestią spekulacji, istnieją pewne wskazówki, które sugerują, że przedstawiają one właśnie tę boginię³⁰.

Sferą opieki Aszery, podobnie jak Asztarte i Anat, jest płodność, ale oprócz tego również macierzyństwo, które JPF eksponują w większym stopniu. Również peruka Hathor, którą mają figurki, jest łączona z Aszerą. Identyfikację JPF pośrednio wydaje się potwierdzać również Biblia, przedstawiając kult Aszery jako bardzo rozpowszechniony, podobnie jak rozpowszechnione były JPF. W tej kwestii identyfikacja nie pasuje do pozostałych bogiń. O ile Asztarte jest wspomniana kilkakrotnie, to Anat nie pojawia się bezpośrednio w żadnym fragmencie Biblii (Dever 2005, s. 166). Jej autorzy zagorzale zwalczali, ich zdaniem bałwochwalczy, a wszechobecny kult Aszery. Zapewne objawiał się on między innymi dużą ilością figurek tej bogini. Biorąc pod uwagę ich powszechność, wielokrotne polemiki z kultem tej konkretnej bogini wydają się zrozumiałe.

Figurki, oprócz samego przedstawiania Aszery, miały przede wszystkim zapewnić kobietom jej przychyłność w różnych aspektach. We wspomnianym już macierzyństwie i płodności, a więc przede wszystkim w pojawieniu się ciąży, jej bezpiecznym przebiegu i laktacji, która umożliwi odpowiedni rozwój dziecka po porodzie³¹. Figurki były także składane jako wota ofiarne. Ich powszechność pokazuje, jak zabiegano o boską pomoc w kwestiach, których pomyślność była kluczowa dla przetrwania społeczności.

JPF były szczególnie popularne w VII w. p.n.e., jego pierwsza połowa to okres rządów Manassesza w Judzie, który mógł przyczynić się do ich rozprzestrzenienia. 2 Krl 21:1-18 opisuje rozpowszechnianie przez króla kultów bogów innych niż Jahwe, szczególnie Aszery oraz Baala. Jest mowa o ustawieniu przez niego *aszera* w Świątyni Jerozolimskiej i nakłonieniu mieszkańców Judy do

²⁹ Deutsch 2021, s. 5.

³⁰ Dever 2019, s. 7.

³¹ Dever 2019, s. 7.

bałwochwalstwa. Prawdopodobne jest zatem, że metodą rozprzestrzeniania kultu było zlecone przez władzę tworzenie figurek Aszery. Przesłanką za państwową, a więc zorganizowaną produkcją, jest ustandaryzowany wygląd figurek, w obrębie obu typów, który przywodzi na myśl masowe wytwarzanie³².

Możliwe, że JPF są wspomniane w Biblii pod terminem *terafim* (תִּרְפָּיִם), tłumaczonym jako bożki domowe³³. Pojawia się m.in. w 2 Krl 23:24, jako część nieortodoksyjnych praktyk, które wytepił król Jozjasz. Choć JPF można określić jako bożki domowe, to jednak nie zaobserwowano ich nagłego zaniku. Za przykład posłużyć może Miasto Dawida, gdzie między VIII a VI w. p.n.e. częstotliwość występowania figurek jest jednakowa. Najprawdopodobniej reforma Jozjasza objęła wyłącznie sfery związane z kultem państwowym³⁴.

Oprócz JPF znaleziono także inne figurki kobiece, które mogą wskazywać na kult Aszery (il. 11). Należą do nich m.in. figurki trzymające piersi (w formie zbliżonej do figurek plakietowych), nagie kobiety z ramionami związającymi na boki, kobiety trzymające dysk lub tamburyn i ciężarne kobiety. Odkryto je m.in. w Megiddo, Taanak, Gezer czy Tel Zeror³⁵. W Megiddo niektóre figurki znajdowały się w pobliżu naczyń związanych z gotowaniem i wypiekiem chleba, a także w tym samym kontekście co wrzeciona, ciężarki, igły i inne przedmioty związane z tkactwem³⁶. Może to świadczyć o zabieganiu o przychyłność bogini również w tych aspektach prowadzenia gospodarstwa, wciąż w tradycyjnym kobiecych.

Stojak kultowy z Taanak

Odkrycie i przedstawienia na górnej części stojaka

Stojaki kultowe (cult stands) to terakotowe przedmioty, które prawdopodobnie służyły do składania ofiar z kadzideł i napojów. Stawiano na nich misy wypełnione darami dla bogów. Stojaki znajdowane są w świątyniach obok innych przedmiotów związanych z ofiarami, ale także w domowych sanktuariach³⁷.

Badania na stanowisku Tell Ta'annek (biblijnym Taanak) prowadziły dwa zespoły badaczy. Pierwszy działał pod kierownictwem E. Sellina w latach

³² Arnold, Hess 2014, s. 362.

³³ Deutsch 2021, s. 6.

³⁴ Milgrom 1998, s. 10.

³⁵ Kletter 1996, s. 91-93.

³⁶ Lingenfelter 2013, s. 3637.

³⁷ Dever 2019, s. 4-5; 7.

1902-1904, drugi – pod kierownictwem P. Lappa w latach 1963-1968³⁸. Oba zespoły odkryły w świątyni po jednym stojaku kultowym: ten znaleziony przez Sellina określono jako Stojak A, a przez Lappa jako Stojak B (il. 12). Ten drugi wskazuje na obecny w Izraelu kult Aszery, a także innych bogów.

Stojak B, odkryty w 1968 roku, datowany jest na X w. p.n.e. i składa się z czterech poziomów, zdobionych bogatą ikonografią. Na szczycie znajduje się niewielkie wgłębienie, które mogło służyć do umieszczania misy na ofiary³⁹. Potwierdzałyby to wcześniej wspomnianą funkcję tego rodzaju przedmiotów. Stojak bywa też interpretowany jako model świątyni.

Najwyższy poziom przedstawia konia niosącego na plecach dysk słoneczny, co niewątpliwie jest odwołaniem do kultu słońca. Potwierdza to 2 Krl 23:11, gdzie mowa o usunięciu podobizn koni postawionych na cześć słońca przy wejściu do Świątyni Jerozolimskiej. Jeśli poprawne jest założenie, że stojak zawiera przedstawienia różnych bóstw, na szczycie należałoby się spodziewać tego najważniejszego. Jednak brak tu jakichkolwiek elementów, które przywoływałyby na myśl kult Jahwe. Zdaje się to być przedstawienie innego bóstwa. Możliwe, że ze względu na swoją starą proveniencję, stojak powstał w czasach, gdy Jahwe nie uważano jeszcze za naczelnego boga panteonu.

Na niższym poziomie widnieje motyw drzewa życia. Dotykają jego boków dwa kozły, a na krawędziach przedstawienia znajdują się dwa lwy. Ikonografia jednoznacznie odnosi się do Aszery. Analogiczna występuje chociażby na Dzbanie z Lachisz i Pitosisie A z Kuntillet 'Ajrud, choć z drobnymi różnicami w dekoracji drzewa i ułożeniu zwierząt⁴⁰. Występuje tu zarówno *aszera*, jak i zwierzęta kojarzone z *tą* boginią. Umieszczenie elementów nawiązujących do Aszery na drugim poziomie stojaka sugeruje jej wysoką pozycję w panteonie, jako drugiej najważniejszej pośród bóstw. Stojak z Taanak dowodzi przy tym, że kult Aszery był sprawowany nie tylko w domostwach, jako element religii ludowej, ale także w sanktuariach.

Przedstawienia na dolnej części stojaka i wnioski

Trzeci poziom od góry przedstawia dwa uskrzydłone stworzenia z ludzkimi twarzami, zapewne cheruby. Pusta przestrzeń znajdująca się pomiędzy nimi była przedmiotem dociekań dotyczących jej znaczenia. Przedstawienia na pozostałych

³⁸ Meyers 1997, s. 149.

³⁹ Dever 2005, s. 219.

⁴⁰ Dever 2005, s. 163; 226.

poziomach, w których najważniejszy element widnieje w centrum, wywołują pytania o przyczynę tego wyjątku. Niektórzy badacze interpretują pustą przestrzeń jako przejście w świątyni. Inni dostrzegają w niej anikonizm związany z Jahwe. Takie podejście wymaga jednak przyjęcia trudnego do zaakceptowania wniosku, że ten wybitnie biblijny element religii miałyby występować obok innych bóstw i dotyczyć tylko Jahwe. Interpretację tę uzasadniano błędnie tłumaczonymi fragmentami Biblii, w których Jahwe miałyby zasiadać pomiędzy, a nie nad cherubami (np. Księga Psalmów 80:2). Możliwe, że przestrzeń pomiędzy cherubami wypełniono innym materiałem, który się nie zachował⁴¹.

Na najniższym poziomie ukazano nagą kobietę z zaznaczonymi piersiami i łonem. Na głowie ma perukę Hathor, a rękami chwyta dwa lwy stojące po jej bokach. Występują tu elementy tradycyjnie łączone z Aszerą, takie jak wyeksponowane części ciała związane z płodnością, peruka Hathor (podobnie jak w przypadku JPF) oraz towarzyszące jej lwy. Kuszące jest, aby za W. Deverem⁴² stwierdzić, że to oczywiste ukazanie Aszery i nie ma tu żadnych wątpliwości, ale sytuacja nie jest tak jednoznaczna. Należałoby wyjaśnić, dlaczego na stojaku widoczne są dwa przedstawienia Aszery, wszak pojawia się ona już wyżej w formie drzewa. Możliwe, że autor stojaka zdecydował się na przedstawienie bogini dwukrotnie, w różnych postaciach. Sugerowałyby to lwy stojące po bokach na obu poziomach. Biorąc pod uwagę te wątpliwości, warto rozważyć odmienną interpretację postaci przedstawionej na dolnym poziomie. Niektórzy badacze widzą w niej Aszartę. P. Lapp, odkrywca stojaka, doszedł do tego wniosku, idąc za E. Sellinem, który interpretował znalezione na stanowisku figurki jako powiązane z tą boginią⁴³. W tym przypadku trudno jednoznacznie określić, którą boginię ukazano.

Interpretacja przedstawień na stojaku z Taanak sprawia nie lada trudności, a tym bardziej brak w tej kwestii zgody pomiędzy badaczami. Ikonografia stojaka nie do końca pasuje do obrazu religii Izraela, jaką znamy. Jeśli pomiędzy cherubami rzeczywiście miałyby być obecny Jahwe, to powinien znajdować się na najwyższym poziomie, zgodnie z hierarchią panteonu. Tymczasem na szczycie widoczne są koń i słońce. Są to elementy nieznanne kultowi Jahwe, choć poświadczane jako obecne w religii Izraela, zarówno przez znaleziska archeologiczne, jak i Biblię⁴⁴. Ikonografia stojaka pozostaje nadal w dużej mierze zagadką, niemniej jednak

⁴¹ Doak 2007, s. 4.

⁴² Dever (2005, s. 220.

⁴³ Doak 2007, s. 3.

⁴⁴ Dever 1995, s. 43.

w temacie kultu Aszery daje ona podstawy do wyciągania wniosków. Bogini widnieje przynajmniej na jednym poziomie, możliwe że na dwóch, jeśli rzeczywiście została ukazana pod dwiema postaciami – jako kobieta i drzewo. Dowodzi to, że kult istniał i był istotną częścią religii praktykowanej w sanktuariach.

Kuntillet ‘Ajrud

Inskrypcje

Kuntillet ‘Ajrud to stanowisko na północnym-wschodzie Synaju, datowane na VIII w. p.n.e. Pełniło funkcję karawanseraju, usytuowanego w pobliżu skrzyżowania szlaków handlowych. Mimo położenia w znacznej odległości od Izraela i Judy, stanowisko było wykorzystywane przez ludność tych królestw. Potwierdzają to inskrypcje zawierające teoforyczne imiona odnoszące się do Jahwe, a także analiza pochodzenia ceramiki. Inskrypcje w Kuntillet ‘Ajrud umieszczano na naczyniach ceramicznych, kamiennych misach oraz otynkowanych ścianach. Teksty zapisano w języku hebrajskim, przy użyciu alfabetu fenickiego⁴⁵.

Podczas badań prowadzonych w latach 1975-1976 pod przewodnictwem Z. Meshela odkryto dwa pitosy, nazwane Pitos A i Pitos B. Są to wielkie naczynia zasobowe, na których znajdują się wyryte inskrypcje oraz namalowane przedstawienia (Hadley 1987a, s. 180-181). Naczynia posłużyły do badania kultu Aszery, zwłaszcza w kontekście jej relacji z Jahwe. Poniższe tłumaczenia inskrypcji umieszczonych na naczyniach i ścianach dokonano z języka angielskiego na podstawie publikacji N. Na’amana⁴⁶.

Inskrypcja 3.1:1-2 ⁴⁷:

Wiadomość [...], przyjaciela kró[!]a. Powiedz Jahel[jo] i Joasie i [...]. Błogosławię was przez Jahwe z Samarii i Aszeratę.

Inskrypcja 3.6:5-7 ⁴⁸ :

Wiadomość od Amarjo: Powiedz mojemu panu. Czy masz się dobrze? Pobłogosławiłem cię przez Jahwe z Temanu i Aszeratę. Niech ci błogosławi i niech cię zachowa i niech będzie z pa[n]em [twojego do]mu.

⁴⁵ Arnold, Hess 2014, s. 334.

⁴⁶ Na’aman 2011, s. 302-308.

⁴⁷ Na’aman 2011, s. 302; il. 13.

⁴⁸ Na’aman 2011, s. 303; il. 14.

Inskrypcja 3.9:1⁴⁹:

Niech cię [bło]gosiławi przez Jahwe z Temanu i Aszeratę.

Inskrypcja 4.1.1:1-2⁵⁰:

[Niech] błogosławi ich dni, aby mieli [wiele] do jedzenia i wychwalali [Ja]hwe [z] Temanu i Aszeratę. Jahwe z Te[manu] uczynił dobrze [...], postawił winorośl [i drzewo figowe] Jah[we] z Te[manu] [...].

Jahwe i Aszera są wspomniani wspólnie jako źródła błogosławieństwa. Imię Aszery jest tu zapisane jako *Aszerata* co sugeruje, że tak ją nazywano w Izraelu. W Judzie jej imię wymawiano bez *t* i w takiej formie występuje również w Biblii (Na'aman 2011, s. 305). Treść inskrypcji sugeruje, że mowa o dwóch bóstwach, choć słowo bywa również interpretowane jako obiekt kultowy. Dodatkowo niektórzy badacze uważają, że w tekstach występuje przyrostek zaimka dzierżawczego, oznaczający przynależność do Jahwe. Autorzy inskrypcji odnosiliby się więc do „Jahwe i jego Aszery”. Ta forma gramatyczna jest jednak nieznaną w języku hebrajskim⁵¹. Nawet jeśli przyrostek nie występuje, to zestawienie bóstw w jednej inskrypcji może sugerować, że Jahwe i Aszerę uważano za małżeństwo. Przy tym w inskrypcjach nr 3.6 i 4.1 wyraźnie większy nacisk położono na sprawczość Jahwe. Potwierdza to obecne postrzeganie religii Izraela, jako henoteistycznej, w której cześć odbiera głównie Jahwe. Aszera, choć jest mniej istotna, nadal ma moc błogosławić.

Inskrypcja 3.1, mówiąca o Jahwe z Samarii, sugeruje, że stolica królestwa Izraela była lokalizacją ważnego sanktuarium poświęconego Jahwe. Mogła to być jedna z wielu lokalnych manifestacji. Wierni, zanosząc modły, odnosili się do konkretnego objawienia⁵². Wcześniej wspomniana wzmianka o kulcie Aszery z Samarii, zawarta w Księdze Amosa, sugeruje, że podobna sytuacja dotyczyła również tej bogini. Samaria byłaby więc, jako stolica, centrum kultu Jahwe oraz Aszery – dwóch najważniejszych bóstw Izraela.

Inskrypcje 3.6, 3.9 i 4.1 wspominają o Jahwe z Temanu oraz Aszerze. Lokalizacja Temanu pozostaje przedmiotem dyskusji wśród badaczy, najprawdopodobniej jest to region w Edomie lub na Synaju⁵³. Niemniej, podobnie jak w inskrypcji 3.1, widoczne jest powiązanie Jahwe z Aszerą.

⁴⁹ Na'aman 2011, s. 306; il. 15.

⁵⁰ Na'aman 2011, s. 308; il. 16.

⁵¹ Ebeling i in. 2017, s. 465.

⁵² Gnuse 1999, s. 318.

⁵³ Hadley 1987a, s. 186.

Inskrypcję o zbliżonej treści znaleziono na stanowisku Khirbet el-Qom, cmentarzysku datowanym na VIII w. p.n.e. Podobnie jak w przypadku inskrypcji z Kuntillet 'Ajrud, wśród badaczy nie ma zgody co do występowania przyrostka zaimka dzierżawczego w imieniu Aszery⁵⁴.

Inskrypcja 3:1-3 z Khirtbet el-Qom⁵⁵

Dla Urijahu, zarządcy, jego inskrypcja. Błogosławiony jest Urijahu przez Jahwe: Od swych wrogów został uratowany przez Aszeratę.

Zarówno inskrypcje z Kuntillet 'Ajrud, jak i ta z Khirbet el-Qom, mówią o Jahwe i Aszerze jako o bóstwach. Kontekst sugeruje, że Aszera jest traktowana jako istota zdolna do błogosławieństwa i godna czci, choć zajmuje niższą pozycję w panteonie w porównaniu do Jahwe. Przywołane bóstwa są połączone ze sobą na zasadzie małżeństwa. Kwestia występowania przyrostka zaimka dzierżawczego jest wątpliwa, jednak celem sformułowania „jego Aszera” byłoby podkreślenie tej relacji. Rozstrzygnięcie, czy inskrypcje odnoszą się do bogini, czy do jej idola, nie zmienia zasadniczych wniosków. Biorąc pod uwagę fakt, że w świecie starożytnym bóstwo i jego idol były utożsamiane, w obu przypadkach stanowi to dowód na kult Aszery⁵⁶.

Przedstawienia

Oprócz inskrypcji pitosy A i B zawierają również namalowane przedstawienia. Przynajmniej część z nich ma charakter religijny. Styl przedstawień na pitosach cechuje prymitywność, przez co badacze określają je mianem graffiti (il. 17)⁵⁷. Niemniej jednak mogą one stanowić cenne źródło do głębszego poznania religii ich twórców. O ile na Pitosie B przedstawiona jest najprawdopodobniej procesja religijna, która w temacie pracy nie dostarcza nowych informacji, o tyle Pitos A zawiera kilka przedstawień, które próbowano powiązać z Aszerą.

Największą uwagę zwracają dwie stojące postacie pod inskrypcją 3.1 (il. 18). Biorąc pod uwagę treść inskrypcji oraz fakt, że ukazano tu postać męską i żeńską, niektórzy badacze interpretowali je jako przedstawienie Jahwe i Aszery⁵⁸. Jahwe, jako bóg ważniejszy, stoi na pierwszym planie i jest wyraźnie

⁵⁴ Ebeling i in. 2017, s. 486.

⁵⁵ Hadley 2000, s. 86, 96-97; Dever 2005, s. 132:

⁵⁶ Dever 1995, s. 41.

⁵⁷ Arnold, Hess 2014, s. 335.

⁵⁸ Dever 2005, s. 164.

większy. Aszera znajduje się nieco za nim, towarzysząc mu jako małżonka. Problem z taką identyfikacją polega na tym, że wygląd postaci odpowiada przedstawieniom egipskiego boga Besa i jego żeńskiego odpowiednika – Beset. Wskazują na to inne znane wizerunki tych bóstw, ukazanych w identycznej pozycji, z podobnym nakryciem głowy oraz charakterystycznym ogonem między nogami. Dodatkowo, inne znaleziska potwierdzają, że Bes był znanym bóstwem w Lewancie w omawianym okresie⁵⁹.

Obok Besa i Beset ukazano siedzącą postać na krześle, trzymającą w ręku przedmiot – najprawdopodobniej lirę (il. 18). Niektórzy badacze interpretowali tę lirniczkę jako przygrywającą bóstwom. Jednak fakt, że postać ta jest zwrócona w przeciwną stronę oraz umieszczona wyraźnie wyżej niż Bes i Beset, podważa tę interpretację. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że stanowi ona samodzielne przedstawienie⁶⁰. Lirniczka, podobnie jak stojące postacie, była niekiedy łączona z Aszerą. W. Dever⁶¹ zdecydowanie opowiada się za tezą, że przedstawienie to ukazuje samą boginię, która według niego zasiada na tronie. Pogląd ten można dodatkowo uzasadniać podobieństwami z JPF – m.in. kształtem fryzury, który przypomina perukę Hathor. Nie istnieją jednak żadne znane przedstawienia ikonograficzne wiążące Aszerę z lirą. Nieprawdopodobne jest również, aby bogini miała przygrywać pomniejszych bóstwom, jakimi byli Bes i Beset, jeśli przedstawienia są powiązane⁶². W związku z tym interpretacja tej postaci jako Aszery wydaje się mało prawdopodobna.

W porównaniu do wcześniej opisanych postaci na Pitosie A związek przedstawionego drzewa z kultem Aszery jest znacznie pewniejszy (il. 19). Jest to kolejny znany wizerunek *aszera* w formie dekorowanego drzewa, ukazany na naczyniu. Towarzyszą mu dwa kozły po bokach, a pod nim widoczny jest lew. Choć scena różni się od tej ze Stojaka B z Taanak, m.in. występuje tylko jeden lew i jest umiejscowiony w innym miejscu, to widoczne są wyraźne podobieństwa. Symbolika tego przedstawienia nie pozostawia wątpliwości, że jest ono powiązane z Aszerą. Scena ta przypomina również wizerunek z wisiora z Minet elBeida (il. 20), gdzie Aszera ukazana jest w cielesnej postaci, trzymając kozły za nogi i stoi na lwie⁶³. Przedstawienie drzewa na Pitosie A potwierdza, że tamtejsza ikonografia jest w pewnym stopniu powiązana z inskrypcjami, które również świadczą o kulcie Aszery.

⁵⁹ Beck 1982, s. 29-31; Hadley 1987a, s. 189-190.

⁶⁰ Hadley 1987a, s. 196.

⁶¹ Dever 2005, s. 165.

⁶² Hadley 1987a, s. 203.

⁶³ Dever 2005, s. 186.

Scena z krową karmiącą cielę (il. 18) również bywała interpretowana jako nawiązanie do kultu Aszery – bogini miałyby być tu ukazana pod postacią zwierzęcia. O ile znane są przedstawienia bóstw w formie karmiących krów, brak jest jednak przesłanek, by taki motyw łączyć bezpośrednio z Aszerą⁶⁴. Niemniej jednak wymowne odwołanie do motywu macierzyństwa sugeruje nawiązanie do opiekuńczej mocy tej bogini.

Mnogość odwołań do religii stanowi podstawę do przypuszczeń, że Kuntillet 'Ajrud mogło pełnić funkcję nie tylko karawanseraju, lecz także miejsca o charakterze kultowym – jak sugerują niektórzy badacze. Możliwe, że pitosom przypisywano apotropaiczną moc, chroniącą podróżnych przed niebezpieczeństwami szlaków handlowych⁶⁵. Stanowisko to było użytkowane przez ludność z Izraela i Judy, która pozostawiła w nim odniesienia do Aszery zarówno w formie tekstów, jak i malowideł. Świadczą o tym inskrypcje oraz przedstawienie drzewa na Pitosie A. Powiązanie pozostałych wizerunków pozostaje jednak znacznie mniej pewne.

Podsumowanie

Przedstawione znaleziska stanowią najważniejsze dowody potwierdzające istnienie kultu Aszery w Izraelu i Judzie. Nawet przyjmując stanowczo sceptyczną perspektywę, uzasadnione jest stwierdzenie, że kult Aszery jest najlepiej poświadczony po kulcie Jahwe. Spory interpretacyjne między badaczami trwają tak długo, jak sam temat kultu Aszery obecny jest w archeologii. Niemniej trudno podważyć fakt, że Aszera była czczona jako bogini.

Materiały archeologiczne świadczą o tym, że Aszerze oddawano cześć oraz tworzone jej wizerunki – zarówno w formie cielesnej, jak i pod postacią drzewa. JPF oraz inne figurki kobiece stanowią mocny dowód na istnienie jej kultu w Izraelu i Judzie. Znaczna liczba takich figurek, odnaleziona w Jerozolimie, wskazuje, że nawet w centrum kultu Jahwe, w bezpośrednim sąsiedztwie Świątyni, powszechnie praktykowano tę formę religijności.

Inskrypcje z Kuntillet 'Ajrud i Khirbet el-Qom potwierdzają, że Aszera była postrzegana jako zdolna do błogosławieństwa, udzielenia pomocy człowiekowi i godna czci. Wezwanie jej obok Jahwe w jednym tekście ukazuje, że była jedną z głównych bóstw oraz prawdopodobnie uznawano ją za jego małżonkę. W tej kwestii dalsze badania nad tłumaczeniem inskrypcji mogą w przyszłości przynieść nowe wnioski oraz dostarczyć mocniejszych dowodów na sformułowane już tezy.

⁶⁴ Hadley 2000, s. 154.

⁶⁵ Hadley 1987a, s. 208.

Źródła archeologiczne – zarówno przedstawienia, jak i inskrypcje, świadczą o wysokiej pozycji Aszery w panteonie Izraela i Judy.

Kult Aszery stanowił wspólny element religii Izraela i Judy z religią społeczności zamieszkujących Lewant w epoce brązu. Został jednak dostosowany do nowych realiów, w których to Jahwe pełnił rolę naczelnego bóstwa. Znaleźiska archeologiczne powiązane z kultem Aszery świadczą o jego powszechnym charakterze, czego dowodzi ich znaczna liczba. Kult był przede wszystkim elementem religii ludowej, praktykowanym głównie w obrębie domostw, choć ślady jego obecności odnaleziono również w powiązanych z władzą świątyniach i sanktuariach.

Aszera cieszyła się szczególną popularnością wśród kobiet. Zwracały się one do niej po wsparcie, zwłaszcza w kwestiach związanych z ich obowiązkami. Jako bogini płodności i macierzyństwa odpowiadała za aspekty kluczowe dla przetrwania i rozwoju społeczności. Jej związek z tymi sferami widoczny jest w ikonografii, gdzie często ukazywana jest z wyraźnie podkreślonymi piersiami.

Materiały archeologiczne potwierdzają biblijne relacje o kulcie Aszery jako zjawisku powszechnym wśród ludności, ale także wspieranym przez władców. Charakter tego kultu pozostawał w wyraźnej sprzeczności z wizją promowaną przez autorów biblijnych. Zakładał oddawanie czci Aszerze, wykonywanie jej wizerunków oraz modlitwy kierowane do niej. Zapewne najbardziej bulwersujące z perspektywy zwolenników monolatrii, było wzywianie jej w jednej modlitwie obok Jahwe. Wyjaśnia to skalę sprzeciwu wobec tego kultu, widoczną w tekstach biblijnych.

Pomimo zdecydowanej krytyki ze strony autorów biblijnych, nie znaleziono dowodów na osłabienie kultu Aszery w królestwach Izraela i Judy. Znaleźiska archeologiczne, z których najstarsze datowane są na X w. p.n.e., potwierdzają jego trwałość i powszechność. Choć podejmowano próby jego zwalczania, uznając go za praktykę bałwochwalczą, źródła archeologiczne wskazują, że kult Aszery przetrwał co najmniej do VI w. p.n.e., do momentu upadku Królestwa Judy, poprzedzonego wcześniejszym zniszczeniem Izraela.

Bibliografia

- Albertz R., Schmitt R.
2012 *Family and household religion in ancient Israel and the Levant*, Winona Lake.
- Arnold B., Hess R.
2014 *Ancient Israel's History. An Introduction to Issues and Sources*, Michigan.

- Beck P.
1982 *The Drawings from Horvat Teiman (Kuntillet 'Ajrud)*, „Journal of the Institute of Archaeology of Tel Aviv University”, t. 3.
- Binger T.
1997 *Asherah: Goddesses in Ugarit, Israel and the Old Testament*, Sheffield.
- Burke A.
2011 *The Archaeology of Ritual and Religion in Ancient Israel and the Levant, and the Origins of Judaism*, [w:] *The Oxford Handbook of the Archaeology of Ritual and Religion*, red. T. Insoll, Oxford.
- Burns J.
1998 *Female Pillar Figurines of the Iron Age: A Study in Text and Artifact*, „Andrews University Seminary Studies”, t. 36(1).
- Deutsch R.
2021 *Judahite Pillar Figurines More Questions than Answers*, [w:] *Iron Age Terracotta Figurines from the Southern Levant in Context*, red. E. Darbyl; I. de Hulster, Leiden.
- Dever W.
1995 *“Will the Real Israel Please Stand up?” Part II: Archaeology and the Religions of Ancient Israel*, “Bulletin of the American Schools of Oriental Research”, t. 298.
2005 *Did God Have a Wife? Archaeology and Folk Religion in Ancient Israel*, Cambridge.
2019 *Archaeology and Folk or Family Religion in Ancient Israel*, “Religions”, t. 10.
- Doak B.
2007 *A Reevaluation of Some Iconographic Motifs on the Taanach Cult Stand*, „Faculty Publications – College of Christian Studies”.
- Ebeling J.; Wright J.; Elliott M.; Flesher P.
2017 *The Old Testament in Archaeology and History*, Waco.
- Faust A.
2010 *The Archaeology of the Israelite Cult: Questioning the Consensus*, “Bulletin of the American Society of Overseas Research”, t. 360.
- Gnuse R.
1999 *The Emergence of Monotheism in Ancient Israel: A Survey of Recent Scholarship*, “Religion”, t. 29.
- Hadley J.
1987a *Some Drawings and Inscriptions on Two Pithoi from Kuntillet 'Ajrud*, “Vetus Testamentum”, t. 37(2).
1987b *The Khirbet el-Qom Inscription*, “Vetus Testamentum”, t.37(1).
2000 *The Cult of Asherah in Ancient Israel and Judah: Evidence for a Hebrew Goddess*, Cambridge.

Keel O.; Uehlinger C.

2010 *Göttinnen, Götter und Gottessymbole. Neue Erkenntnisse zur Religionsgeschichte Kanaans und Israels aufgrund bislang unerschlossener ikonographischer Quellen*, Fribourg.

Kletter R.

1996 *The Judean Pillar-Figurines and the Archaeology of Asherah*, Oxford.

Lingenfelter H.

2013 *Asherah and figurines: How the Worship of a Goddess Affected the Activities of Women in Iron Age II Megiddo*, Nieopublikowana praca magisterska, https://www.academia.edu/65317724/Asherah_and_Figurines_How_the_Worship_of_a_Goddess_Affected_the_Activities_of_Women_in_Iron_Age_II_Megiddo. (Dostęp: 24.11.2024).

Mazar A.

1992 *Temples of the Middle and Late Bronze and the Iron Age*, [w:] *The Architecture of Ancient Israel*, red. A. Kempinski, R. Reich, Jerusalem.

Meyers E.

1997 *The Oxford Encyclopedia of Archaeology in the Near East*, Oxford.

Milgrom J.

1998 *The Nature and Extent of Idolatry in Eighth-Seventh Century Judah*, „Hebrew Union College Annual”, t. 69.

Na'aman N.

2011 *The Inscriptions of Kuntillet 'Ajrud Through the Lens of Historical Research*, „Ugarit-Forschungen”, t. 43.

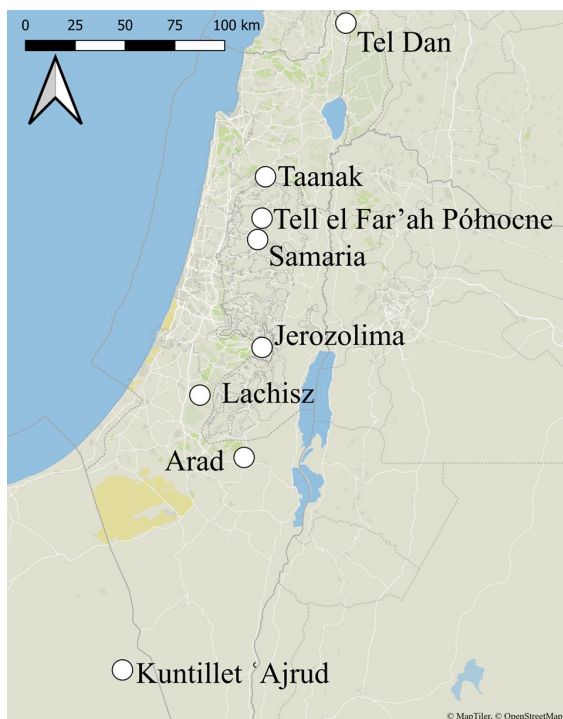
Van Wyk K.

2017 *Kuntillet 'Ajrud: A Case for Critical Revision*, „International Journal of Research in Social Sciences and Humanities”, t. 7.

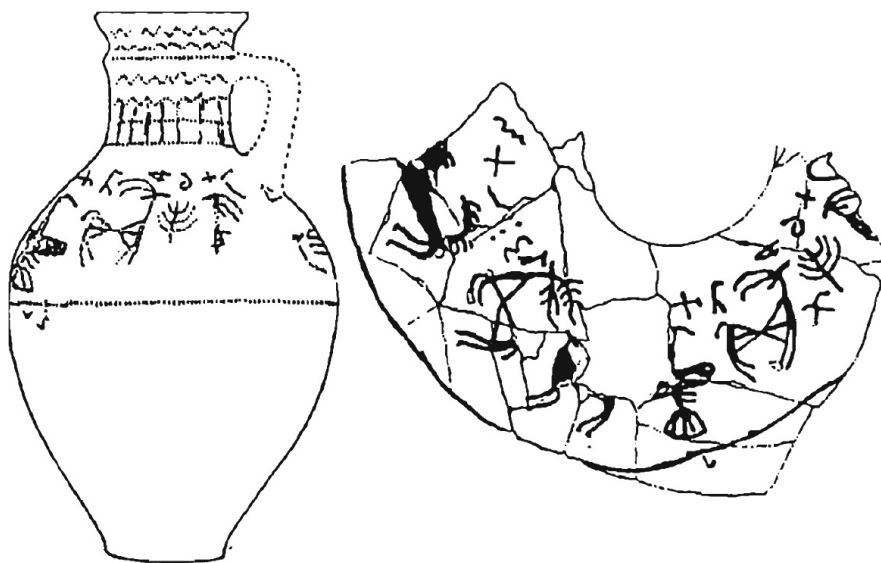
Ziffer I.

2019 *Moon, Rain, Womb, Mercy. The Imagery of The Shrine Model from Tell el Far'ah North – Biblical Tirzah For Othmar Keel*, „Religions”, t. 60.

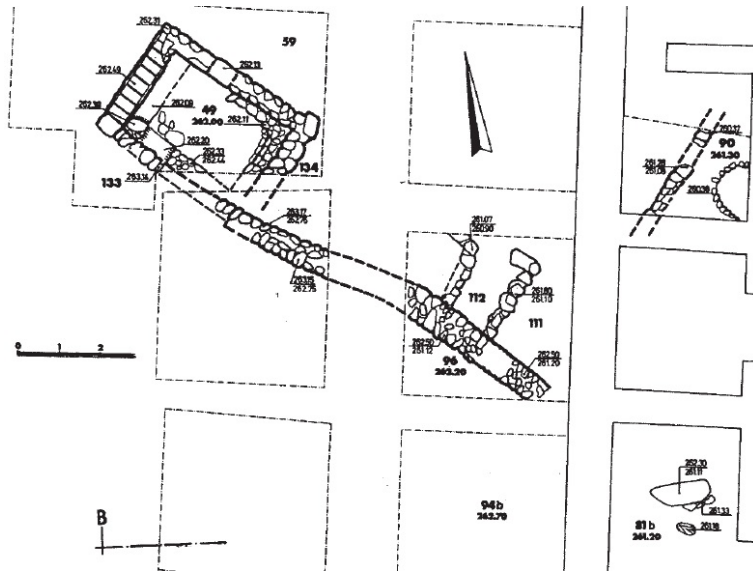
Ilustracje



Il. 1. Omawiane stanowiska.



Il. 2. Dzban z Lachisz.
Źródło: (Dever 2005, s. 226)



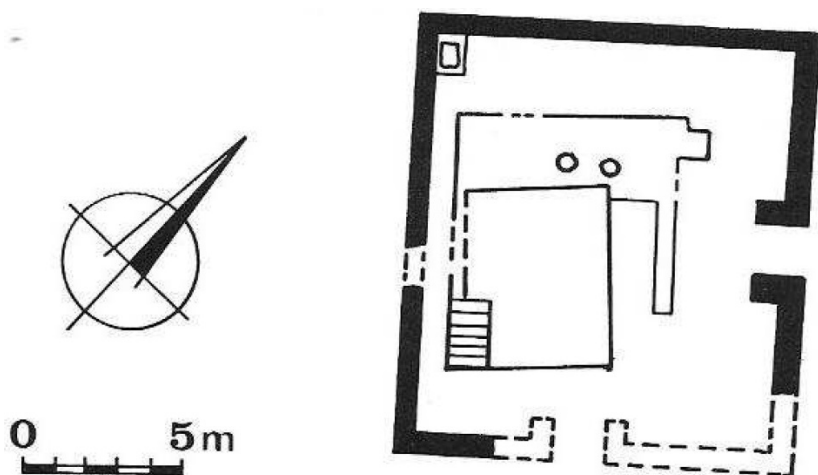
Il. 3. Pokój 49 w Lachisz.

Źródło: (Albertz, Schmitt 2012, s. 124)

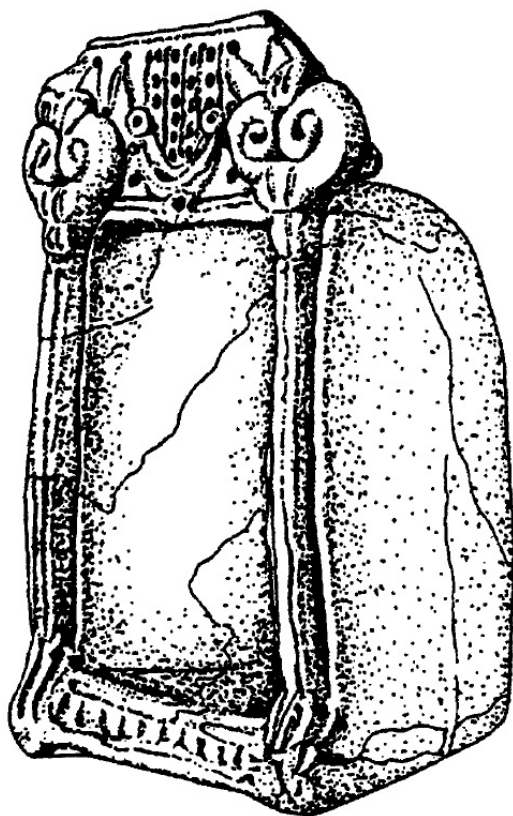


Il. 4. Betyłe w świątyni w Arad.

Źródło: (Hershel Shanks, <https://library.biblicalarchaeology.org/images/bsbkam0000161jpg/> dostęp: 22.05.2025)



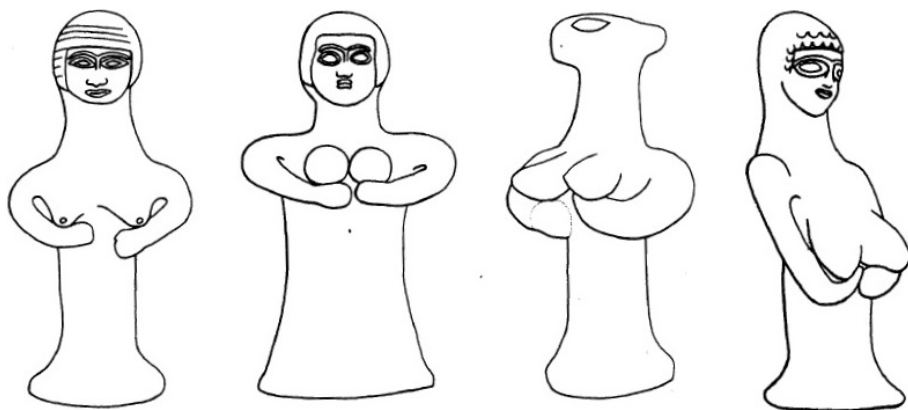
Il. 5. Świątynia w Tel Dan.
Źródło: (Mazar 1992, s. 184)



Il. 6. Model sanktuarium z Tell el-Far'ah Północnego.
Źródło: (Keel, Uehlinger 2010, s. 183)



Il. 7. Grzechotki kultowe.
Źródło: (Deutsch 2021, s. 8)



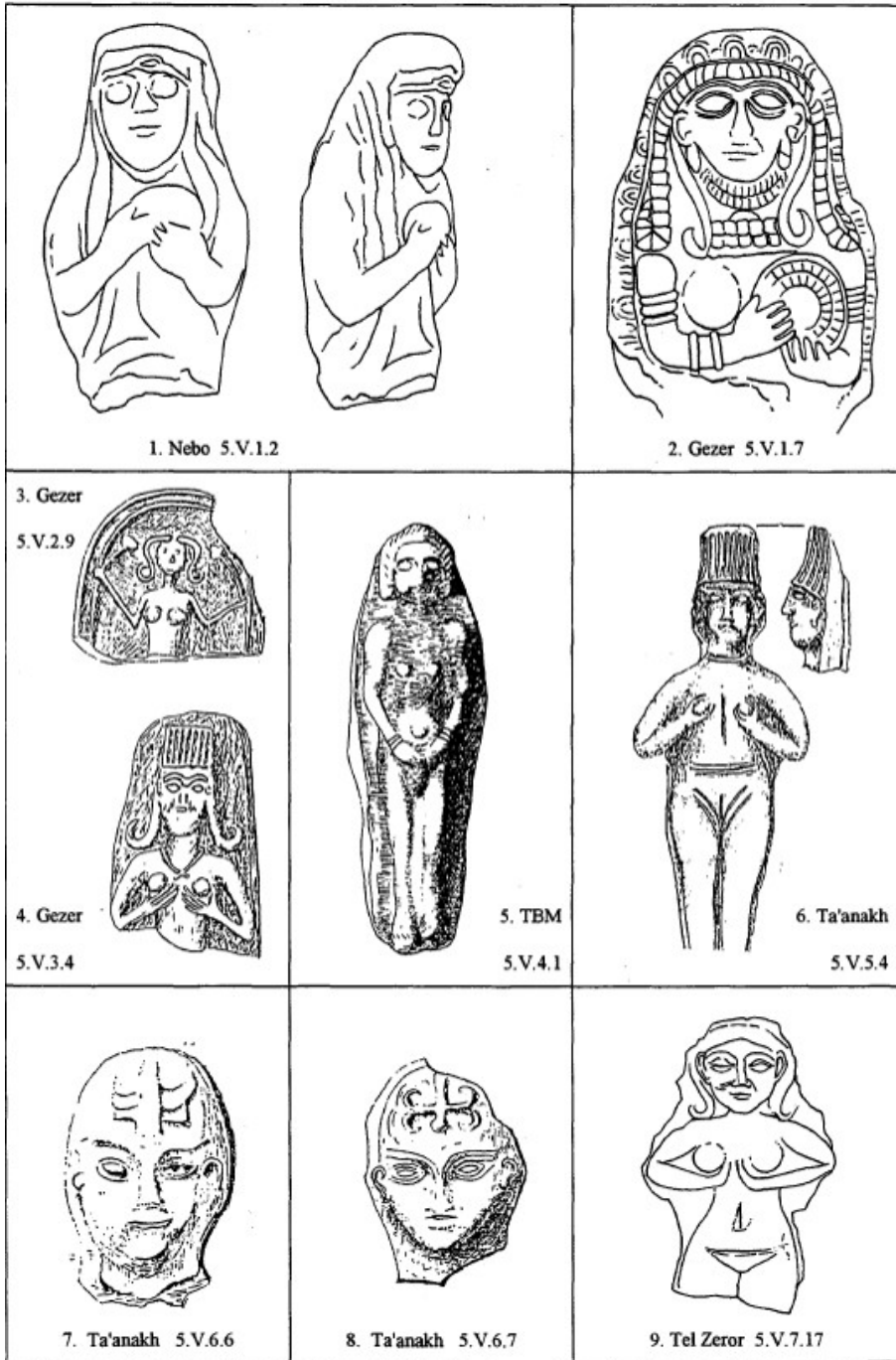
Il. 8. Judejskie figurki filarowe.
Źródło: (Burns 1998, s. 47)



Il. 9. JPF typ pierwszy.
Źródło: (Deutsch 2021, s. 3)



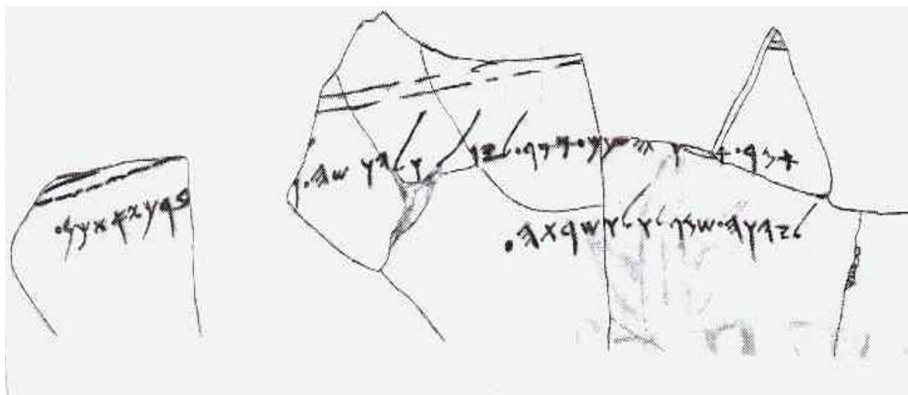
Il. 10. JPF typ drugi.
Źródło: (Deutsch 2021, s. 3)



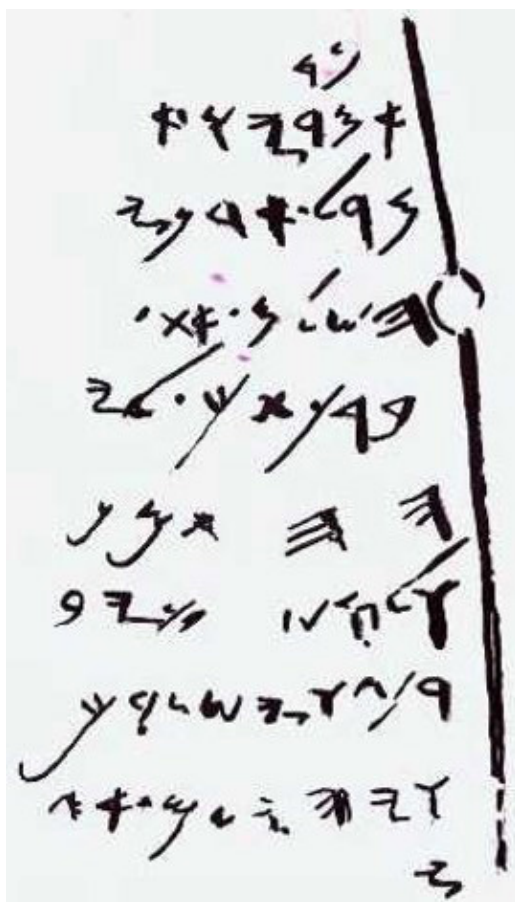
Il. 11. Przykłady pozostałych typów figurek kobiecych.
Źródło: (Kletter 1996, s. 93)



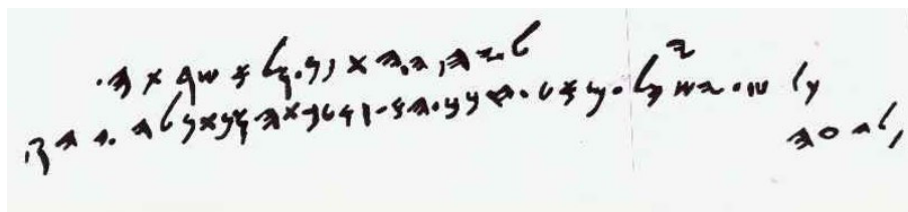
Il. 12. Stojak B z Taanak.
Źródło: (Doak 2007, s. 1)



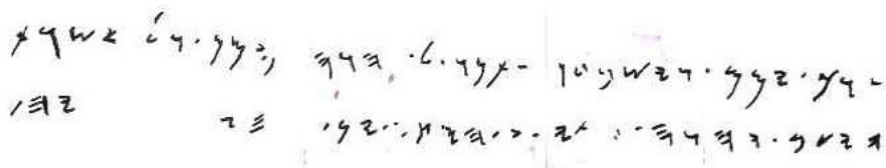
Il. 13. Inskrypcja 3.1 z Kuntillet 'Ajrud.
Źródło: (Van Wyk 2017, s. 74)



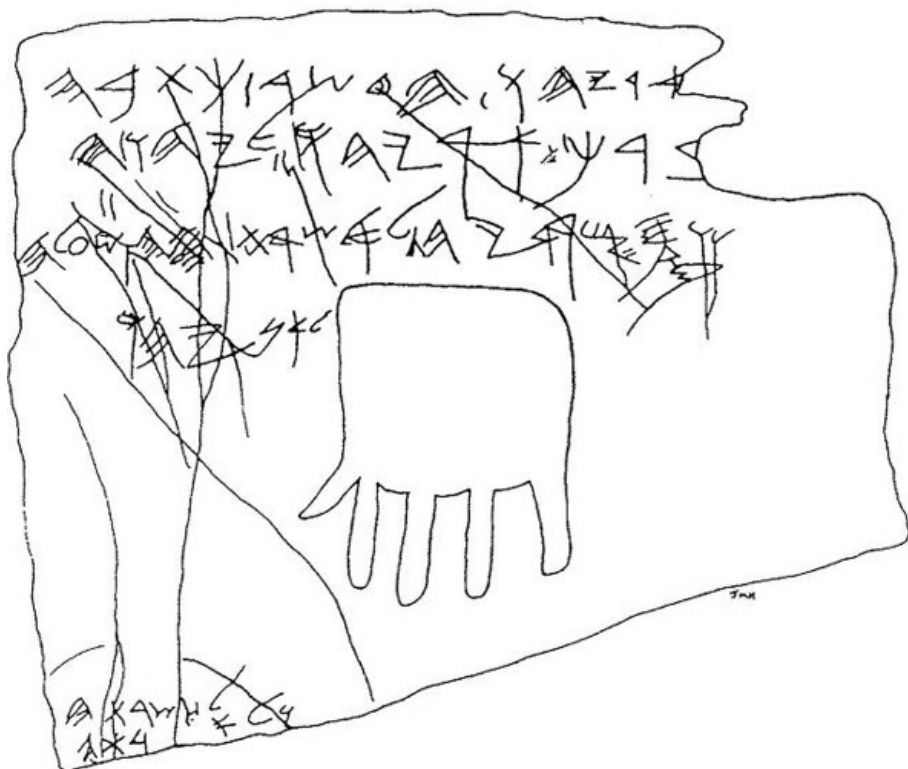
Il. 14. Inskrypcja 3.6 z Kuntillet 'Ajrud.
Źródło: (Van Wyk 2017, s. 75)



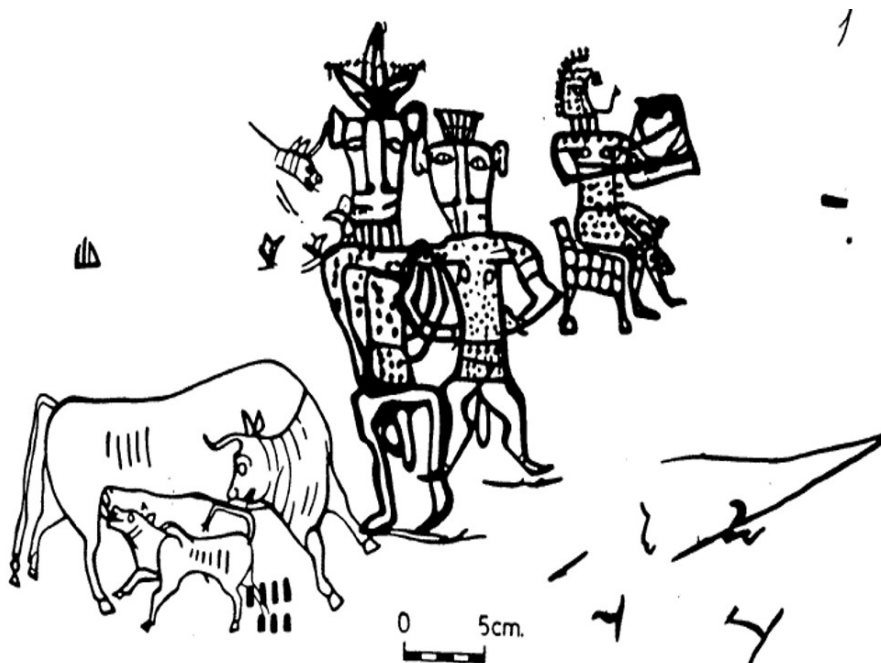
Il. 15. Inskrypcja 3.9 z Kuntillet 'Ajrud.
Źródło: (Van Wyk 2017, s. 73)



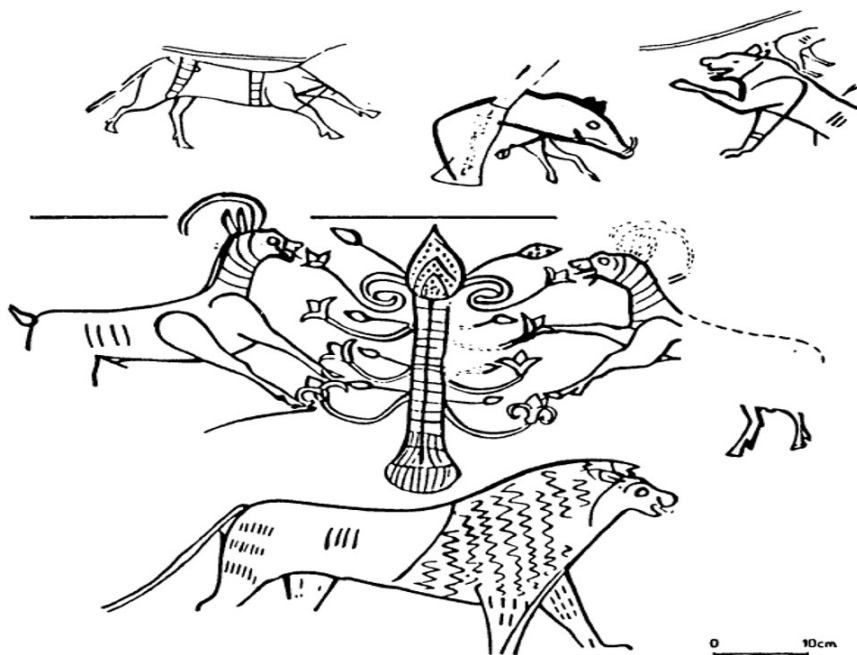
Il. 16. Inskrypcja 4.1 z Kuntillet 'Ajrud.
Źródło: (Van Wyk 2017, s. 75)



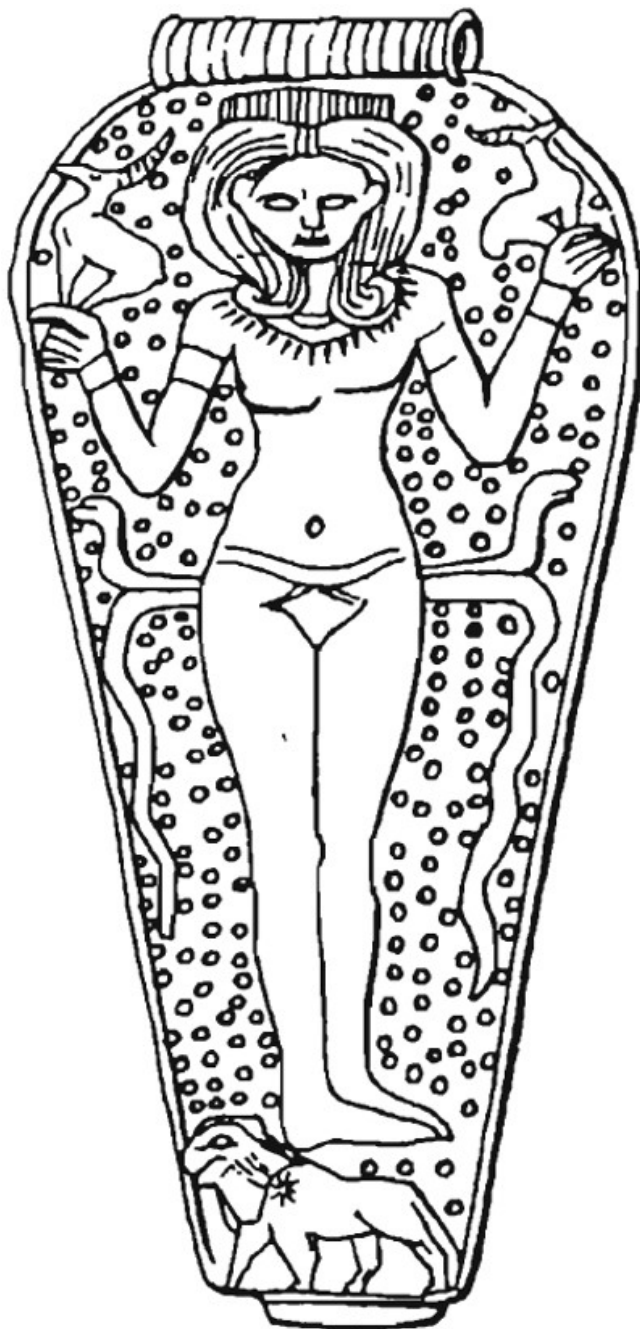
Il. 17. Inskrypcja 3 z Khirbet el-Qom.
Źródło: (Hadley 1987b, s. 52)



Il. 18. Bes, Beset, lirniczka i krowa z cielęciem na Pitosie A z Kuntillet 'Ajrud.
Źródło: (Hadley 1987a, s. 212)



Il. 19. Drzewo i zwierzęta na Pitosie A z Kuntillet 'Ajrud.
Źródło: (Hadley 1987a, s. 213)



Il. 20. Wisiorek z Minet el-Beida.
Źródło: (Dever 2005, s. 186)

THE CULT OF ASHERAH IN ISRAEL AND JUDAH

Abstract: The cult of Asherah, goddess of fertility and motherhood, in Israel and Judah during the Iron Age is one of the most attested cults in those kingdoms. The most important finds from the period between the 10th and 6th centuries BC that indicate its presence are presented. The archaeological materials have been analyzed both as to their forms and the possible information they convey regarding the goddess cult. How Asherah was perceived is described, and the motifs associated with her in art are presented - especially the tree, which is a representation of the cult object called *asherah*, as well as the animals accompanying the goddess: goats and lions. Information about the cult provided by the Bible is also discussed. Based on these issues, the following topics related to Asherah were analyzed: temples and shrines, house worship, figurines (primarily Judean Pillar Figurines), Stand B of Ta'anakh, inscriptions and depictions from Kuntillet 'Ajrud. During the interpretation, the opinions of researchers were cited, as well as the position and conclusions of the author. The findings suggest the widespread nature of the Asherah cult in Israel and Judah. They give reason to believe that it was an important part of religion, and the goddess herself occupied a high position in the pantheon of these kingdoms, as one of the main deities. She was probably considered the spouse of Yahweh, as evidenced by inscriptions mentioning both deities. Asherah was a goddess of particular importance to women. Because of her patronage, they sought her favor through religious practices inside the house. Finds related to the Asherah cult testify that it functioned at least until the Babylonian captivity.

Key words: household cult; iron age religion; Judean Pillar Figurines; Kuntillet 'Ajrud

Dawid Kobylański

Badacz niezależny

ORCID: 0000-0001-7725-877X

e-mail: kobylanski.dawid.lublin@gmail.com

INTERTEKSTUALNOŚĆ ROZPROSZONA: OD TEKSTU LINEARNEGO DO EKOSYSTEMU MEDIALNEGO

Streszczenie: Rozdział podejmuje próbę ponownego przemyślenia kategorii intertekstualności w kontekście współczesnych przemian medialnych i kulturowych, które podważają tekstocentryczne modele analizy wypracowane przez humanistykę drugiej połowy XX wieku. Punktem wyjścia jest rekonstrukcja klasycznych ujęć intertekstualności, od dialogicznej koncepcji dyskursu po poststrukturalistyczne wizje tekstu jako otwartej „tkanki cytatów”, a także ich późniejsze systematyzacje. Na tym tle autor wskazuje na ograniczenia tych modeli w opisie form komunikacji charakterystycznych dla kultury cyfrowej, audiowizualnej i „platformowej”, w których sens nie jest już organizowany wokół jednego, stabilnego tekstu. W dalszej części rozdziału intertekstualność analizowana jest jako zjawisko zależne od warunków medialnych: nielinearności przekazu, modularności form, autonomizacji paratekstów oraz rosnącej roli mikrotekstów i interfejsów. Szczególny nacisk położono na rolę odbiorcy, który w ekosystemie medialnym funkcjonuje nie jako klasyczny czytelnik, lecz jako nawigator poruszający się po rozproszonych węzłach znaczeń. W tym kontekście zaproponowano ujęcie intertekstualności jako właściwości środowiska komunikacyjnego – aktualizującej się selektywnie, fragmentarycznie i sytuacyjnie w praktykach odbiorczych. Rozdział ma charakter teoretyczny i syntetyczny. Jego celem nie jest ustanowienie nowej definicji normatywnej, lecz zaproponowanie ram interpretacyjnych pozwalających opisywać intertekstualność w warunkach dyspersji medialnej. Wnioski wskazują na konieczność metodologicznego przesunięcia: od analizy relacji między tekstami ku badaniu obiegów, praktyk i środowisk semiotycznych, w których sens kulturowy jest dziś wytwarzany.

Słowa kluczowe: intertekstualność rozproszona, ekosystem medialny, paratekst, odbiorca, kultura cyfrowa

Wprowadzenie

Intertekstualność – jakkolwiek dziś brzmi jak pojęcie „naturalne” i niemal intuicyjne – wyrosła w określonym horyzoncie epistemologicznym: w humanistyce drugiej połowy XX wieku, która w różnym stopniu negocjowała dziedzictwo strukturalizmu, zwrotu językowego oraz poststrukturalistycznej krytyki stabilnego znaczenia¹. W swojej klasycznej postaci intertekstualność wyrastała z przekonania, że tekst nie jest ani autonomiczną monadą, ani przezroczystym kanałem referencji do świata pozatekstowego, lecz spletem wcześniejszych form, dyskursów i kodów², to „cudza mowa” i „cudze słowo”³ osadzające każdy komunikat w przestrzeni dialogicznej, w której wypowiedź zawsze „odpowiada” na coś wcześniejszego i antycypuje coś przyszłego⁴. Już w tej perspektywie tekst przestaje być artefaktem izolowanym, a staje się węzłem relacji – węzłem, którego sens jest funkcją napięć między wielogłosowością tradycji a konkretną aktualizacją w określonej sytuacji komunikacyjnej. Jednakże nawet tak rozumiana dialogiczność zakładała pewną – choćby minimalną – stabilność ontologiczną tekstu jako wyodrębnialnej jednostki analizy: dającej się wskazać, opisać, a następnie osadzić w sieci odniesień⁵.

Właśnie w tym miejscu pojawia się problem, który w niniejszym rozdziale stanowi punkt wyjścia: współczesne formy komunikacji, zwłaszcza w obrębie mediów cyfrowych i kultury audiowizualnej, wymuszają rewizję tego, co w ogóle uznajemy za „tekst”⁶ oraz gdzie przebiegają granice, w obrębie których relacje intertekstualne mają zostać rozpoznane⁷. Klasyczne ujęcia intertekstualności wyłoniły się w odniesieniu do tekstów relatywnie zamkniętych, w dużej mierze linearnych, najczęściej osadzonych w paradygmacie piśmienności (a więc takich, które można było stabilnie zacytować, przywołać, porównać i opisać)⁸. Tymczasem dzisiejsza rzeczywistość semiotyczna coraz częściej przyjmuje postać środowiska: składa się z mikrotekstów, fragmentów, paratekstów, protokołów interfejsu, komunikatów systemowych, komponentów wizualnych i dźwiękowych, a także – co równie istotne – z praktyk odbiorczych, które nie polegają na „czytaniu” w sensie klasycznym, lecz na selektywnym nawigowaniu, przeskakiwaniu, zestawianiu

¹ Barthes 1996; Sławiński 2001; zob. Michalski 2017; Januszkiewicz 2018.

² zob. Bartmiński 1998; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009, s. 22-25, 36.

³ Bachtin 1986, s. 491-494.

⁴ Bachtin 1970, s. 280-306; 1981, s. 293; 1983, s. 320-332.

⁵ Okopień-Sławińska 2020, s. 37-52.

⁶ Mayenowa 1979; Dobrzyńska 1881; Łotman 1984.

⁷ Bachtin 1977, s. 265-267.

⁸ Culler 1980, s. 308; Głowiński 1986, s. 91.

oraz rekonfigurowaniu sensów. W tym sensie nie tyle intertekstualność traci aktualność, ile zmieniają się warunki jej ujawniania: relacje międzytekstowe nie muszą już sytuować się w obrębie dwóch (czy kilku) dających się odgraniczyć całości, ale mogą rozciągać się pomiędzy elementami, które w tradycyjnej teorii uchodziłyby za poboczne, „ramowe”, a nawet pozatekstowe⁹.

Ta zmiana ontologii tekstu jest nierozzerwalnie związana z jednym z najważniejszych gestów współczesnych teorii: dekonstrukcją figury autora jako gwaranta sensu oraz wyemancypowaniem tekstu jako przestrzeni wieloźródłowej, w której znaczenie jest efektem gry kodów, a nie intencjonalnego przekazu¹⁰. Barthesowski obraz tekstu jako „tkaniny cytatów”, utkanej z niezliczonych centrów kultury, radykalizuje myślenie o nieautonomicznym charakterze wypowiedzi i kieruje uwagę ku produktywności lektury jako aktu konstytuującego sens¹¹. Intertekstualność w tym ujęciu nie jest zewnętrznym dodatkiem ani ornamentem; staje się sposobem istnienia tekstu, jego „trybem ontologicznym”, a nie jedynie zestawem uchwytnych aluzji. Równocześnie jednak poststrukturalistyczna „otwartość” tekstu była nadal rozgrywana na tle dzieła jako względnie rozpoznawalnej jednostki – nawet jeśli tekst nie ma jednego źródła, to wciąż daje się go potraktować jako obiekt hermeneutyczny, wobec którego można zastosować określoną procedurę lektury¹².

Dopiero późniejsze przesunięcia w humanistyce – zwłaszcza w stronę perspektyw kulturowych, medialnych i komunikacyjnych – unaocznily, że tekst w coraz większym stopniu przyjmuje postać procesu i praktyki, a nie artefaktu. Nie chodzi już wyłącznie o to, że tekst jest „otwarty”, lecz o to, że jego granice są negocjowane przez materialność medium, architekturę dystrybucji, logikę platform oraz rytuały uczestnictwa¹³. W tym kontekście intertekstualność przestaje być relacją „w obrębie tekstów” i coraz częściej staje się relacją „w obrębie obiegów”: sens powstaje na styku przekazów oficjalnych i nieoficjalnych, treści głównych i pobocznych, komunikatów i komentarzy, narracji i metanarracji. Zasadniczą konsekwencją takiego przesunięcia jest rozpoznanie, że intertekstualność nie musi już być lokowana w strukturze dzieła, lecz może być rozpięta pomiędzy elementami rozproszonymi w czasie i przestrzeni medialnej¹⁴ – takimi, które

⁹ Głowiński 1986, s. 81-82; zob. Maj 2018, s. 243-247.

¹⁰ Eco 1979; 1987.

¹¹ Barthes 1986, s. 52-53.

¹² zob. Eco 1973.

¹³ zob. Kobyłański 2025b.

¹⁴ zob. Kobyłański 2025c.

trudno objąć jedną procedurą analityczną, a które jednak współtworzą doświadczenie sensu.

Właśnie dlatego propozycja, by mówić o intertekstualności w kategoriach ekosystemu, nie jest jedynie efektowną metaforą, ale próbą uchwycenia realnej przemiany: relacje intertekstualne coraz rzadziej układają się w porównywalne pary (tekst źródłowy – tekst wtórny), a coraz częściej funkcjonują jako dynamiczna konfiguracja śladów, wariantów i odsyłaczy, w której istotną rolę odgrywają elementy tradycyjnie marginalizowane. W klasycznym modelu badawczym paratekst był „progiem” tekstu, jego ramą i zapowiedzią; w modelu współczesnym paratekst bywa autonomiczną przestrzenią gry znaczeń, a nawet pierwszoplanowym nośnikiem odniesień kulturowych, konkurującym z „tekstem głównym”¹⁵. Podobnie mikroteksty (hasła, slogany, komunikaty interfejsu) mogą inicjować ciągi odniesień nie mniej intensywnie niż rozbudowane narracje. Jeśli zatem intertekstualność wciąż ma być kategorią produktywną, musi uwzględniać fakt, że „tekst” nie jest już wyłącznie miejscem znaczenia, lecz jednym z wielu jego kanałów.

W perspektywie, którą przyjmuję, nie mamy więc do czynienia z „końcem intertekstualności”, ale z koniecznością jej translacji na nowe warunki komunikacyjne. Kluczowe staje się pytanie nie o to, czy intertekstualność istnieje, lecz gdzie i jak się aktualizuje: czy jest rozpoznawalną relacją między tekstami, czy raczej dyspozycją kultury do produkowania sensów poprzez ciągłe przepisywanie, przetwarzanie i rekontekstualizację znaków. To pytanie ma również wymiar metodologiczny: skoro współczesna semiosfera nie składa się z pojedynczych dzieł, lecz z wielowarstwowych obiegu, badacz nie może ograniczyć się do identyfikacji „źródeł” i „zapożyczeń”, lecz musi opisać mechanizmy dystrybucji odniesień, ich multimodalną materialność oraz warunki odbioru. Innymi słowy: interesuje nas już nie tylko *co* odsyła do *czego*, ale także *w jakim środowisku* i *dzięki jakim praktykom* relacje te stają się w ogóle widoczne.

W kolejnych częściach rozdziału rekonstruuję zatem klasyczne ujęcia intertekstualności, by następnie pokazać, że ich aktualizacja w warunkach kultury cyfrowej wymaga przesunięcia perspektywy: od tekstu jako obiektu do tekstu jako węzła w sieci, a dalej – do intertekstualności jako właściwości ekosystemu medialnego, ujawniającej się w paratekstach, interfejsach i praktykach nawigacyjnych odbiorcy. W tym ujęciu intertekstualność rozproszona nie będzie przedstawiona jako arbitralna „nowa definicja”, lecz jako konsekwencja rozpoznania,

¹⁵ Genette 1997, XII.

że współczesny sens jest coraz częściej produkowany w trybie dyspersji: fragmentarycznie, selektywnie, multimodalnie i procesualnie.

Intertekstualność w ujęciu klasycznym: rekonstrukcja i granice pojęcia

Klasyczne teorie intertekstualności wyłaniają się z napięcia pomiędzy dwiema fundamentalnymi intuicjami nowoczesnej humanistyki: po pierwsze – przekonaniem o dialogicznym charakterze wszelkiej wypowiedzi, po drugie – krytyką idei tekstu jako autonomicznej, samowystarczalnej całości znaczeniowej. W tym sensie intertekstualność nie pojawia się jako pojęcie „dodatkowe”, lecz jako konsekwencja głębszej zmiany w myśleniu o języku, literaturze i kulturze. Jej geneza nie polega na prostym nazwaniu zjawiska zapożyczeń czy aluzji, lecz na przesunięciu perspektywy: od tekstu rozumianego jako zamknięty obiekt ku tekstowi pojmowanemu jako pole relacji, napięć i głosów.

Punktem wyjścia dla tej zmiany pozostaje refleksja dialogiczna Bachtina, choć sam termin *intertekstualność* nie pojawia się w jego pismach. Bachtinowska koncepcja słowa jako zawsze już „cudzego”, uwikłanego w sieć wcześniejszych użyć, intonacji i kontekstów, podważa możliwość traktowania wypowiedzi jako pierwotnej i niezapośredniczonej¹⁶. Każdy akt mowy – a tym bardziej każda forma literacka – sytuowany jest w przestrzeni dialogu, w której znaczenie powstaje nie przez referencję do świata, lecz przez relację do innych wypowiedzi: polemiczną, parodystyczną, afirmatywną bądź ironicznie dystansującą. Już na tym etapie intertekstualność jawi się nie jako technika literacka, lecz jako ontologiczna cecha dyskursu – warunek możliwości sensu, a nie jego późniejsza ornamentacja¹⁷.

Translacja tej intuicji na grunt strukturalizmu i poststrukturalizmu dokonuje się za sprawą Julia Kristeva, która wprowadza pojęcie intertekstualności, redefiniując tekst jako „mozaikę cytatów” oraz „absorpcję i transformację innych tekstów”¹⁸. W tym ujęciu intertekstualność przestaje być relacją między dwoma wyodrębnialnymi obiektami; staje się zasadą konstytutywną tekstowości jako takiej. Tekst nie „odsyła” do innych tekstów – jest on ich przetworzeniem, miejscem, w którym krzyżują się różne systemy znakowe i dyskursywne¹⁹. Kluczowe znaczenie ma tu zerwanie z chronologicznym i hierarchicznym modelem wpływu:

¹⁶ Bachtin, 1981, s. 293.

¹⁷ Foucault 1977, s. 129-140.

¹⁸ Kristeva 1980/2024, s. 64; zob. Derrida 1976/1997; Riffaterre 1980.

¹⁹ zob. Wyślouch 2001.

nie ma już tekstów pierwotnych i wtórnych²⁰, źródeł i naśladownictw, lecz istnieje niustanny proces cyrkulacji sensów w obrębie kultury²¹.

Ten radykalny gest teoretyczny zostaje pogłębiony w refleksji Rolanda Barthesa, zwłaszcza w słynnym eseju *Śmierć autora*. Barthesowska metafora tekstu jako „tkaniny cytatów” rozciągniętych pomiędzy niezliczonymi centrami kultury oznacza nie tylko odejście od autorskiej intencjonalności, lecz również redefinicję relacji między tekstem a odbiorcą²². Sens nie jest już czymś, co należy „wydobyć” z dzieła, lecz czymś, co aktualizuje się w akcie lektury, w procesie rozpoznawania i rekonfigurowania kodów. Intertekstualność w tym ujęciu nie jest przedmiotem empirycznej identyfikacji, lecz warunkiem interpretacyjnej gry: czytelnik nie tyle odkrywa odniesienia, ile uczestniczy w ich wytwarzaniu.

Równocześnie jednak poststrukturalistyczne ujęcia intertekstualności – jakkolwiek radykalne w warstwie filozoficznej – pozostają w pewnym sensie zakotwiczone w paradygmacie tekstocentrycznym²³. Tekst, choć pozbawiony centrum i stabilnego sensu, nadal funkcjonuje jako podstawowa jednostka analizy: jest miejscem, w którym krzyżują się dyskursy, i wobec którego można zastosować procedurę lektury. To napięcie między ontologiczną otwartością a metodologiczną koniecznością wyodrębnienia tekstu prowadzi do prób systematyzacji pojęcia intertekstualności, spośród których najważniejszą pozostaje propozycja Gérard Genette.

Genette, wprowadzając pojęcie *transtekstualności*, dąży do uporządkowania relacji, jakie tekst utrzymuje z innymi tekstami, wyróżniając m.in. intertekstualność *sensu stricto* (cytaty, aluzje), paratekstualność, metatekstualność, hipertekstualność oraz architekstualność²⁴. Ten gest klasyfikacyjny ma charakter wyraźnie strukturalny: zakłada, że relacje międzytekstowe dają się opisać, nazwać i przyporządkować do określonych kategorii. W tym sensie Genette nie tyle neguje poststrukturalistyczną otwartość tekstu, ile próbuje uczynić ją operacyjną z punktu widzenia analizy literackiej. Transtekstualność staje się narzędziem porządkującym – mapą relacji, która umożliwia badaczowi precyzyjne wskazanie mechanizmów zależności²⁵.

Z dzisiejszej perspektywy widać jednak wyraźnie, że właśnie ta systematyczność ujawnia granice klasycznego myślenia o intertekstualności. Modele Kristevy,

²⁰ Bachtin 1986, s. 373; zob. Dobrzyńska 1992, s. 75-76; Żyłko 1994, s. 147.

²¹ Ricoeur 1984.

²² Barthes 1986, s. 52-53.

²³ Nycz 1990, s. 95-116; 1995, s. 59-82.

²⁴ Genette 1992, s. 107-111; 1997, XVIII-XIX.

²⁵ zob. Hayles 2002; Allen 2011.

Barthes'a i Genette'a – mimo istotnych różnic – łączy wspólne założenie: że relacje intertekstualne dają się umiejscowić w obrębie tekstów lub na ich bezpośrednich „progach”. Nawet paratekst, choć sytuowany na granicy dzieła, pozostaje wobec niego funkcjonalnie podporządkowany²⁶. Tymczasem współczesna kultura coraz częściej produkuje sensy w przestrzeniach, które nie są ani tekstem głównym, ani jego ramą, lecz autonomicznym polem komunikacji: w interfejsach, mikrotekstach, komunikatach proceduralnych, a także w praktykach odbiorczych i partycypacyjnych.

Klasyczne ujęcia intertekstualności okazują się zatem jednocześnie niezwykle inspirujące i niewystarczające. Ich wartość polega na tym, że uwrażliwiły badaczy na relacyjny charakter znaczenia i podważyły mit tekstowej autonomii. Ich ograniczenie ujawnia się natomiast w momencie, gdy próbujemy zastosować je do analizy form kultury, które nie posiadają wyraźnego centrum, stabilnych granic ani jednorodnej materialności. W takich przypadkach pytanie nie brzmi już: „jakie teksty wchodzą w relację z danym dziełem?”, lecz raczej: „w jakim środowisku komunikacyjnym relacje te w ogóle stają się możliwe i rozpoznawalne?”. To przesunięcie akcentu – od relacji między tekstami ku warunkom medialnym i kulturowym ich cyrkulacji – otwiera drogę do dalszych rozważań nad intertekstualnością jako zjawiskiem rozproszonym, procesualnym i ekosystemowym.

Medialne warunki transformacji intertekstualności

Rozpoznanie granic klasycznych ujęć intertekstualności prowadzi nieuchronnie do pytania o warunki medialne, w których relacje międzytekstowe dziś się konstytuują. Nie chodzi przy tym wyłącznie o zmianę nośników czy kanałów dystrybucji, lecz o głęboką transformację ontologii komunikacji kulturowej²⁷ – o przejście od tekstu jako względnie stabilnego obiektu do komunikacji jako procesu, rozgrywającego się w złożonym środowisku technologicznym, instytucjonalnym i praktycznym²⁸. W tym sensie intertekstualność nie tyle „ewoluuje”, ile zostaje wciągnięta w nową konfigurację medialną, która redefiniuje jej zasięg, intensywność i tryby ujawniania się.

Jednym z kluczowych punktów odniesienia dla takiego przesunięcia pozostaje myślenie ekologiczne o mediach²⁹, zapoczątkowane przez Marshalla McLuhana.

²⁶ zob. Uździcka 2023.

²⁷ Bolter, Grusin 1999; Postman 2000, s. 10-16.

²⁸ Szeja 2004.

²⁹ zob. Postman 2000, s. 10-16.

Jego słynna teza o medium jako „przedłużeniu człowieka” oraz przekonanie, że to forma medium, a nie treść, w największym stopniu organizuje doświadczenie kulturowe, pozwalają spojrzeć na intertekstualność nie jako na relację semantyczną, lecz jako efekt określonego układu technologicznego³⁰. W środowisku medialnym sens nie powstaje bowiem wyłącznie przez odniesienia treściowe, lecz przez wzajemne oddziaływanie formatów, rytmów, interfejsów i protokołów komunikacyjnych. Z tej perspektywy relacje intertekstowe są nie tyle „wpisane” w teksty, ile produkowane przez środowisko, które sprzyja określonym formom powtarzalności, wariantywności i rekontekstualizacji.

Rozwinięciem tej intuicji w warunkach kultury cyfrowej jest refleksja nad nowymi mediami, szczególnie w ujęciu Lev Manovich. Manovich wskazuje, że logika cyfrowa – oparta na modularności, wariantywności i automatyzacji³¹ – prowadzi do sytuacji, w której tekst kultury przestaje być jednorodną całością, a zaczyna funkcjonować jako zbiór komponentów, podatnych na ciągłe przedstawianie i rekonfigurację³². W takim układzie intertekstualność nie musi przyjmować postaci wyraźnego odsyłacza; może manifestować się jako podobieństwo strukturalne, powtarzalność schematu, zapożyczenie interfejsu czy rytmu narracyjnego. Co istotne, relacje te często nie są intencjonalnie „zakodowane” jako cytaty, lecz wynikają z samej logiki medium, które sprzyja replikacji form i rozwiązań.

Medialne warunki transformacji intertekstualności wiążą się również z zanikiem linearności jako dominującego modelu organizacji przekazu. W kulturze druku intertekstualność była najczęściej rekonstruowana jako relacja sekwencyjna: tekst późniejszy „odpowiadał” tekstowi wcześniejszemu, polemizował z nim lub go przekształcał³³. Tymczasem środowiska cyfrowe sprzyjają nielinearnemu obiegowi znaczeń, w którym odbiorca porusza się pomiędzy fragmentami, przełączając konteksty i zestawiając elementy pochodzące z różnych porządków dyskursywnych. Intertekstualność staje się wówczas funkcją nawigacji: to, co zostaje rozpoznane jako odniesienie, zależy od trajektorii odbiorczej, a nie od struktury jednego tekstu. Sens nie jest „czytany”, lecz składany z rozproszonych komponentów.

W tym miejscu szczególnego znaczenia nabiera pojęcie paratekstu, które w warunkach mediów cyfrowych ulega daleko idącej reinterpretacji. Jak zauważał już Gérard Genette, paratekst pełni funkcję progu, który warunkuje sposób

³⁰ McLuhan 1994, s. 101.

³¹ zob. Bolter, Grusin 1999; Manovich 2013.

³² Manovich, 2001, s. 27-49.

³³ Aarseth 1997; Murray 1997; Landow 2006.

odbioru dzieła³⁴. Jednak w kulturze platform i sieci parateksty przestają być podporządkowane „tekstowi głównemu” – często to one inicjują kontakt odbiorcy z treścią, a niekiedy funkcjonują zupełnie autonomicznie³⁵. Zwiastuny, zapowiedzi, logotypy, interfejsy czy komunikaty systemowe mogą generować intensywne relacje intertekstualne, zanim odbiorca zetknie się z narracją właściwą, a czasem nawet zamiast niej. W efekcie intertekstualność ulega rozproszeniu przestrzennemu i temporalnemu: nie skupia się w jednym punkcie, lecz rozciąga się pomiędzy różnymi fazami kontaktu z przekazem.

Transformacja ta wiąże się również z osłabieniem hierarchii między tekstem „głównym” a jego kontekstami. W klasycznych modelach interpretacyjnych relacje intertekstowe miały charakter wertrykalny: tekst analizowany zajmował pozycję centralną, a inne teksty pełniły funkcję punktów odniesienia. W ekosystemie medialnym hierarchia ta zostaje zastąpiona logiką sieci, w której poszczególne elementy – narracje, parateksty, komentarze, remiksy – funkcjonują na zasadzie względnej równorzędności. Intertekstualność przestaje być relacją podporządkowaną strukturze dzieła, a staje się właściwością obiegu, w którym znaczenia krążą, zagęszczają się i ulegają czasowej stabilizacji jedynie w określonych kontekstach użycia.

Warto podkreślić, że ta zmiana nie oznacza zaniku intertekstualności rozumianej klasycznie, lecz jej nakładanie się z nowymi trybami relacyjności. Cytat, aluzja czy adaptacja nadal funkcjonują, lecz coraz częściej współlistnieją z formami mniej uchwytnymi: podobieństwami stylistycznymi, powtarzalnością interfejsów, schematami narracyjnymi czy wspólnymi kodami wizualnymi. Te „słabsze” relacje intertekstowe, trudniejsze do jednoznacznej identyfikacji, nabierają szczególnego znaczenia w analizie kultury popularnej i mediów cyfrowych, gdzie sens jest wypadkową wielu drobnych, często nieuświadomionych odwołań³⁶.

Z perspektywy metodologicznej oznacza to konieczność przesunięcia punktu ciężkości: od pytania o źródła ku pytaniu o warunki cyrkulacji. Intertekstualność nie jest już wyłącznie relacją między tekstami, lecz efektem działania określonego środowiska medialnego, które sprzyja replikacji, modulacji i dyspersji znaczeń. Badacz, chcąc ją uchwycić, musi zatem analizować nie tylko same przekazy, ale także architekturę medium, logikę dystrybucji oraz praktyki użytkowników. Dopiero w takim ujęciu możliwe staje się przejście do dalszych rozważań nad paratekstami, mikrotekstami i interfejsami jako kluczowymi przestrzeniami

³⁴ Genette 1997, s. 3-8.

³⁵ Gray 2010.

³⁶ Fiske 2010.

współczesnych relacji intertekstualnych.

Parateksty, mikroteksty i interfejsy jako przestrzeń relacji intertekstualnych

Jeżeli – jak wskazano wcześniej – współczesna intertekstualność ujawnia się przede wszystkim w warunkach dyspersji medialnej, to szczególnej uwagi wymaga analiza tych obszarów komunikacji, które w klasycznych modelach teoretycznych sytuowane były na marginesach „właściwego” tekstu. Parateksty, mikroteksty oraz elementy interfejsowe nie stanowią dziś jedynie funkcjonalnych dodatków ani neutralnych ramek informacyjnych, lecz coraz częściej pełnią rolę pierwszoplanowych nośników sensu, inicjujących i intensyfikujących relacje intertekstualne³⁷. Ich znaczenie polega nie tylko na tym, że poprzedzają kontakt z narracją czy dziełem, lecz na tym, że nierzadko konstytuują autonomiczne pola odniesień kulturowych, które funkcjonują niezależnie od tekstu centralnego – a czasem wręcz go zastępują.

Punktem wyjścia dla refleksji nad paratekstami pozostaje oczywiście koncepcja zaproponowana przez Gérard Genette, który definiował paratekst jako zespół elementów umożliwiających tekstowi „stanie się książką” i regulujących sposób jego odbioru³⁸. W tej perspektywie paratekst pełni funkcję progu (*seuil*): zapowiada, objaśnia, legitymizuje, a zarazem dyscyplinuje interpretację. Tytuły, przedmowy, przypisy, noty wydawnicze czy elementy graficzne miały charakter podporządkowany dziełu – ich sens był wtórny wobec tekstu głównego, a ich autonomia ściśle ograniczona. Model ten, niezwykle użyteczny w odniesieniu do kultury druku, opierał się jednak na założeniu stabilnej hierarchii: tekst centralny zajmuje pozycję uprzywilejowaną, paratekst zaś pełni funkcję pomocniczą³⁹.

W warunkach kultury cyfrowej i medialnej hierarchia ta ulega zasadniczemu rozchwianiu. Parateksty coraz częściej funkcjonują jako samodzielne byty semiotyczne, oderwane od jednego, wyraźnie określonego centrum. Zwiastuny, teasery, logotypy, elementy identyfikacji wizualnej, paski informacyjne, opisy algorytmiczne czy komunikaty systemowe nie tylko zapowiadają tekst, lecz same stają się miejscami intensywnej gry intertekstualnej⁴⁰. Odniesienia kulturowe mogą być w nich zagęszczone, skrótowe, a jednocześnie silnie nacechowane symbolicznie,

³⁷ zob. Kobylański 2025a, s. 68, 72.

³⁸ Genette 1997, s. 16 i nast.

³⁹ Loewe 2004, s. 180-188; 2007.

⁴⁰ zob. Kobylański 2024; 2025a.

co sprawia, że to właśnie one często inicjują proces interpretacyjny. W skrajnych przypadkach odbiorca wchodzi w relację z paratekstem, nie docierając wcale do „tekstu właściwego” – a mimo to doświadcza sensu jako pełnoprawnego i kulturowo znaczącego.

Zjawisko to jeszcze wyraźniej uwidacznia się w przypadku mikrotekstów, rozumianych jako krótkie, fragmentaryczne formy komunikacyjne, funkcjonujące w przestrzeniach medialnych o wysokiej dynamice i ograniczonej uwadze odbiorcy. Hasła promocyjne, slogany, komunikaty interfejsowe, nagłówki, etykiety systemowe czy krótkie opisy algorytmiczne nie tylko informują, lecz również aktywizują rozległe zasoby pamięci kulturowej, odsyłając do znanych narracji, konwencji i kodów⁴¹. Ich intertekstualność ma często charakter implicytny: działa poprzez aluzję, skrót, rytm czy styl, a nie przez bezpośrednie przywołanie źródła. Co istotne, mikroteksty te są projektowane z myślą o natychmiastowej rozpoznawalności – ich skuteczność zależy od zdolności wywołania skojarzeń w minimalnym czasie, co sprzyja kondensacji odniesień i intensyfikacji sensu⁴².

Intertekstualny potencjał mikrotekstów wiąże się również z ich seryjnością i powtarzalnością. Funkcjonując w ramach określonych interfejsów i platform, mikroteksty podlegają standaryzacji formalnej, która paradoksalnie sprzyja rozpoznawaniu różnic i odniesień. Powtarzalne formuły, schematy składniowe czy wizualne stają się matrycami, wobec których odbiorca rozpoznaje warianty i odstępstwa. Intertekstualność ujawnia się tu nie tyle w relacji do konkretnego tekstu źródłowego, ile w odniesieniu do archiwum form, które kultura medialna nieustannie reprodukuje i modyfikuje. Sens rodzi się w napięciu między tym, co znane i oczekiwane, a tym, co nowe lub zaskakujące.

Szczególne rolę w tym procesie odgrywają interfejsy, rozumiane nie tylko jako narzędzia techniczne, lecz jako kulturowe formy organizacji doświadczenia. Interfejs, zgodnie z intuicjami teorii nowych mediów, nie jest neutralnym kanałem przekazu⁴³, lecz aktywnym mediatorem sensu, który narzuca określone sposoby poruszania się po treści, hierarchizowania informacji i budowania relacji między elementami⁴⁴. Interfejsy są jednocześnie głęboko intertekstualne: czerpią z wcześniejszych konwencji wizualnych, językowych i narracyjnych, a zarazem utrwalają je poprzez masowe użycie. Ikony, gesty nawigacyjne, komunikaty systemowe czy układy ekranów odsyłają do wspólnego repertuaru doświadczeń

⁴¹ Tabaszewska 2013, 59-61; zob. Lachmann 1997; 2008.

⁴² Shifman 2014; Wiggins, Bowers 2015.

⁴³ zob. Hayles 2002; Galloway 2004; Norman 2013.

⁴⁴ Manovich 2001, 69-75; 205-210.

użytkownika, tworząc sieć odniesień, które rzadko są uświadamiane, lecz skutecznie organizują proces interpretacji.

W tym kontekście intertekstualność przestaje być zjawiskiem „zlokalizowanym” w określonym fragmencie tekstu, a zaczyna funkcjonować jako właściwość środowiska semiotycznego, w którym sens jest rozproszony pomiędzy różnymi poziomami komunikacji. Parateksty, mikroteksty i interfejsy nie tylko towarzyszą narracjom, lecz współtworzą ich znaczenie, często przejmując funkcje tradycyjnie przypisywane tekstowi centralnemu. Co więcej, relacje intertekstualne mogą tu ujawniać się w sposób fragmentaryczny i selektywny: odbiorca nie musi rekonstruować pełnego łańcucha odniesień, by doświadczyć ich semantycznego efektu. Wystarczy rozpoznanie stylu, tonu czy schematu, by sens został uruchomiony.

Z perspektywy teoretycznej oznacza to konieczność redefinicji zakresu analizy intertekstualnej. Badacz nie może ograniczyć się do identyfikacji cytatów czy aluzji w obrębie dzieła, lecz musi uwzględnić całe spektrum elementów komunikacyjnych, które współtworzą doświadczenie kulturowe odbiorcy. Intertekstualność ujawnia się tu jako proces rozciągnięty w czasie i przestrzeni medialnej, zależny od architektury interfejsu, logiki platformy oraz praktyk użytkownika⁴⁵. Tak rozumiana relacyjność stanowi bezpośrednie przejście do refleksji nad rolą odbiorcy – nie jako pasywnego czytelnika, lecz jako aktywnego nawigatora w ekosystemie intertekstualnym, co stanie się przedmiotem dalszych rozważań.

Odbiorca w ekosystemie intertekstualnym: kompetencja, selektywność, rozproszenie sensu

Przesunięcie perspektywy z tekstu jako obiektu na komunikację jako środowisko pociąga za sobą konieczność gruntownej rewizji kategorii odbiorcy. W klasycznych modelach intertekstualności – nawet tych, które podkreślały otwartość dzieła i aktywną rolę lektury – odbiorca pozostawał przede wszystkim interpretatorem tekstu, poruszającym się w obrębie relatywnie stabilnego korpusu znaczeń. W warunkach współczesnego ekosystemu medialnego ta figura ulega zasadniczej transformacji: odbiorca przestaje być czytelnikiem w sensie hermeneutycznym, a staje się nawigatorem, którego doświadczenie sensu jest efektem selektywnego przemieszczania się pomiędzy rozproszonymi elementami komunikacji. Intertekstualność aktualizuje się tu nie w jednym akcie lektury, lecz w sekwencji mikrodecyzji odbiorczych: wyborów, pominięć, skojarzeń i powrotów⁴⁶.

⁴⁵ van Dijck 2013; van Dijck, Poell, de Waal 2018; zob. Gillespie 2010.

⁴⁶ Couldry 2012; Deuze 2012.

Ta zmiana roli odbiorcy wpisuje się w dłuższą tradycję teoretyczną, zapoczątkowaną przez estetykę recepcji i teorię czytelnika implikowanego. Już Wolfgang Iser wskazywał, że sens tekstu nie jest immanentną własnością struktury, lecz wydarzeniem dokonującym się w procesie aktualizacji, w którym czytelnik wypełnia luki i negocjuje znaczenia⁴⁷. Jednak w środowisku medialnym sens ten nie jest już rekonstruowany w odniesieniu do jednego tekstu, lecz składany z fragmentów, które nie zawsze pozostają ze sobą w oczywistym związku strukturalnym⁴⁸. Odbiorca operuje więc nie tylko kompetencją interpretacyjną, lecz również kompetencją orientacji medialnej, pozwalającą mu poruszać się po heterogenicznym polu znaków.

Kluczowe znaczenie ma tu pojęcie kompetencji kulturowej, rozumianej nie jako statyczny zasób wiedzy, lecz jako dynamiczna dyspozycja do rozpoznawania kodów, konwencji i aluzji. W tym sensie intertekstualność ujawnia się zawsze relacyjnie: to, co dla jednego odbiorcy stanowi czytelne odniesienie, dla innego może pozostać semantycznie niewidoczne⁴⁹. Ta asymetria nie jest defektem komunikacji, lecz jej konstytutywną cechą, szczególnie w kulturze popularnej i cyfrowej, gdzie przekazy projektowane są z myślą o zróżnicowanych poziomach rozpoznania. Intertekstualność nie pełni tu funkcji warunku zrozumiałości, lecz mechanizmu intensyfikacji sensu: pogłębia doświadczenie tych, którzy dysponują odpowiednimi kompetencjami, nie wykluczając zarazem odbiorców mniej „wtajemniczonych”.

W tym kontekście szczególnie użyteczna okazuje się perspektywa studiów kulturowych, zwłaszcza model kodowania i dekodowania zaproponowany przez Stuart Hall. Hall zwracał uwagę na fakt, że sens komunikatu nie jest prostą transmisją znaczenia, lecz efektem negocjacji pomiędzy kodem nadawczym a ramami interpretacyjnymi odbiorcy⁵⁰. Przeniesienie tej intuicji na grunt intertekstualności pozwala dostrzec, że relacje międzytekstowe nie „działają” automatycznie: wymagają określonych kompetencji, ale też określonej gotowości do ich uruchomienia. Odbiorca może rozpoznać aluzję, zignorować ją lub potraktować jedynie jako element stylistyczny – w każdym z tych przypadków sens ulega innej konfiguracji.

Rozwinięciem tej logiki w warunkach kultury cyfrowej jest koncepcja kultury partycypacyjnej, opisana przez Henry Jenkins. Jenkins podkreśla, że odbiorcy coraz częściej funkcjonują jako współuczestnicy obiegu kulturowego: komentują,

⁴⁷ Iser 1978, s. 21 i nast., 177.

⁴⁸ Fulińska, Janicki 2002.

⁴⁹ Ito i in. 2010; Jenkins, Ford, Green 2013.

⁵⁰ Hall 1980, s. 172.

remiksują, reinterpretują i redystrybuują treści, a tym samym aktywnie współtworzą sieci intertekstualne⁵¹. Intertekstualność nie ogranicza się tu do relacji między „oficjalnymi” tekstami, lecz rozciąga się na praktyki fanowskie, dyskusje, memy i reinterpretacje, które nierzadko stają się ważniejszym nośnikiem sensu niż pierwotny przekaz. Odbiorca przestaje być końcowym ogniwem komunikacji; staje się węzłem, w którym krzyżują się różne strumienie znaczeń⁵².

W tym właśnie miejscu ujawnia się pełna konsekwencja myślenia o intertekstualności rozproszonej. Nie jest ona prostą sumą odniesień między tekstami, lecz właściwością ekosystemu, w którym sens aktualizuje się selektywnie, fragmentarycznie i sytuacyjnie. Odbiorca nie rekonstruuje pełnej mapy odniesień – porusza się raczej po jej wybranych ścieżkach, uruchamiając tylko te relacje, które są zgodne z jego kompetencjami, zainteresowaniami i aktualnym kontekstem odbioru. Intertekstualność działa tu często „poniżej progu świadomości”: jako rozpoznanie stylu, tonu, schematu narracyjnego czy konwencji wizualnej, bez konieczności identyfikowania konkretnego źródła⁵³.

Tak rozumiana intertekstualność nie ma charakteru normatywnego ani totalnego. Nie zakłada istnienia „idealnego” odbiorcy, który byłby w stanie rozpoznać wszystkie odniesienia i scalić je w spójną całość. Przeciwnie – jej istotą jest niekompletność i rozbieżność doświadczeń odbiorczych. Sens nie jest tu efektem pełnego rozpoznania, lecz rezultatem częściowych, często niejednoznacznych aktualizacji⁵⁴. To właśnie ta niepełność czyni intertekstualność rozproszoną szczególnie adekwatną kategorią opisu współczesnej kultury, w której nadmiar znaków i szybkość obiegu uniemożliwiają stabilizację jednego, dominującego odczytania.

Z metodologicznego punktu widzenia oznacza to konieczność rezygnacji z analizy intertekstualności jako zamkniętego katalogu odniesień. Badanie relacji międzytekstowych musi uwzględniać praktyki odbiorcze, kompetencje kulturowe oraz warunki medialne, w których sens jest aktualizowany. Intertekstualność przestaje być cechą tekstu, a staje się zdarzeniem interpretacyjnym, zachodzącym w określonym kontekście społecznym i technologicznym. Odbiorca – jako nawigator, selekcjoner i współtwórca sensu – nie jest już jednym z elementów analizy, lecz jej centralnym punktem odniesienia.

⁵¹ Jenkins 2006; zob. Jenkins 2010.

⁵² Kubiński 2016, 35.

⁵³ zob. Gillespie 2010; van Dijck 2013; van Dijck, Poell, de Waal 2018.

⁵⁴ zob. Nycz 2012, s. 34-54.

Zakończenie

Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że intertekstualność – choć pozostaje jedną z kluczowych kategorii nowoczesnej humanistyki – nie może być dziś rozumiana wyłącznie w ramach paradygmatu tekstocentrycznego, który legł u podstaw jej klasycznych konceptualizacji. Nie chodzi przy tym o unieważnienie dotychczasowych ustaleń ani o zerwanie z tradycją teoretyczną wypracowaną przez strukturalizm, poststrukturalizm czy semiotykę kultury. Przeciwnie: ich trwałość polega na tym, że umożliwiły odejście od naiwnej referencjalnego pojmowania tekstu i zwróciły uwagę na relacyjny, dialogiczny oraz kulturowo zapośredniczony charakter znaczenia⁵⁵. Jednakże warunki medialne współczesnej komunikacji sprawiają, że intertekstualność – jeśli ma pozostać kategorią analitycznie produktywną – wymaga przesunięcia perspektywy: od relacji między tekstami ku relacjom zachodzącym w obrębie całych środowisk semiotycznych.

W tym sensie zasadniczą konsekwencją przedstawionej argumentacji jest redefinicja samego przedmiotu badań. Tekst kultury nie jawi się już jako względnie stabilny artefakt, wobec którego można rekonstruować sieć odniesień, lecz jako węzeł w dynamicznym ekosystemie medialnym, w którym znaczenia powstają, cyrkulują i ulegają czasowej stabilizacji w zależności od konfiguracji paratekstów, interfejsów, praktyk odbiorczych i instytucjonalnych ram dystrybucji. Intertekstualność przestaje być relacją możliwą do pełnego zinwentaryzowania; staje się raczej dyspozycją kultury do nieustannego przetwarzania własnych zasobów symbolicznych. Z tej perspektywy nie jest ona ani dodatkiem do tekstu, ani jego ukrytą warstwą, lecz trybem funkcjonowania sensu w kulturze późnej nowoczesności.

Szczególnie istotne okazuje się tu odejście od normatywnego modelu odbioru, zakładającego istnienie idealnego interpretatora zdolnego do rozpoznania wszystkich odniesień i rekonstrukcji pełnej mapy intertekstualnej. Analiza intertekstualności rozproszonej prowadzi do uznania niekompletności i selektywności odbioru za stan konstytutywny, a nie deficytowy. Sens nie jest efektem pełnego rozpoznania źródeł, lecz rezultatem fragmentarycznych aktualizacji, zależnych od kompetencji kulturowych, doświadczeń medialnych oraz sytuacyjnych uwarunkowań recepcji. Odbiorca nie tyle „czyta” intertekstualność, ile porusza się w jej obrębie, aktywując jedne relacje i ignorując inne. To przesunięcie ma daleko idące konsekwencje metodologiczne: badanie intertekstualności nie może

⁵⁵ van Dijck 2013; van Dijck, Poell, de Waal 2018; zob. Gillespie 2010.

ograniczać się do analizy struktur tekstowych, lecz musi uwzględniać praktyki nawigacyjne, strategie selekcji oraz formy uczestnictwa kulturowego.

Równie istotna jest zmiana statusu elementów tradycyjnie uznawanych za peryferyjne. Parateksty, mikroteksty i interfejsy nie pełnią już jedynie funkcji ramujących, lecz stają się kluczowymi przestrzeniami produkcji sensu i intensyfikacji odniesień kulturowych. Ich intertekstualność ma często charakter implicytny, rozproszony i trudny do jednoznacznego uchwycenia, co wymaga od badacza odejścia od strategii identyfikacyjnych na rzecz strategii opisowych i relacyjnych. Zamiast pytać, „do jakiego tekstu dany element odsyła”, należałoby zadać pytanie: „jakie pole skojarzeń uruchamia” oraz „w jakim środowisku medialnym staje się czytelny”⁵⁶. Tak rozumiana analiza intertekstualna zbliża się do badań nad semiosferą, pamięcią kulturową i obiegami znaczeń, przekraczając granice tradycyjnie pojmowanego literaturoznawstwa.

W perspektywie syntetycznej można zatem stwierdzić, że intertekstualność rozproszona nie stanowi alternatywy wobec klasycznych teorii, lecz ich konsekwentne rozwinięcie w warunkach zmienionej ontologii komunikacji. Jest kategorią opisową, która pozwala uchwycić zjawiska niewystarczająco widoczne w modelach opartych na stabilnym pojęciu tekstu i hierarchicznej strukturze przekazu. Jej wartość polega na zdolności integrowania różnych poziomów analizy: od struktur semiotycznych, przez materialność mediów, po praktyki odbiorcze i kulturowe ramy interpretacji. W tym sensie intertekstualność rozproszona nie domaga się definitywnego domknięcia ani sztywnej definicji operacyjnej; jej siłą jest otwartość konceptualna, pozwalająca na adaptację do zmieniających się form kultury.

Zakończenie to nie powinno być zatem odczytywane jako próba ustanowienia nowego paradygmatu w miejsce dotychczasowych ujęć, lecz jako propozycja przesunięcia akcentów: od tekstu ku środowisku, od relacji binarnych ku sieciom, od kompletności ku fragmentaryczności, od interpretacji ku nawigacji. W tym horyzoncie intertekstualność pozostaje jedną z najbardziej nośnych kategorii opisu kultury współczesnej – pod warunkiem, że będzie traktowana nie jako zamknięty zestaw narzędzi, lecz jako refleksyjna rama badawcza, zdolna do krytycznego reagowania na przemiany medialne i kulturowe. To właśnie w tej elastyczności, a nie w deficytnej precyzji, ujawnia się jej trwała wartość poznawcza.

⁵⁶ zob. Bolter, Grusin 1999.

Bibliografia

- Aarseth E.
1997 *Cybertext: Perspectives on Ergodic Literature*, Baltimore-Londyn: Johns Hopkins University Press.
- Allen G.
2011 *Intertextuality*, wyd. 2, Londyn: Routledge.
- Bachtin M.
1970 *Problemy poetyki Dostojewskiego*, tł. N. Modzelewska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
1977 *Problemy tekstu: próba analizy filozoficznej*, „Pamiętnik Literacki”, nr 68/3, s. 265-288.
1981 *The dialogic imagination: Four essays*, red. M. Holquist, tłum. C. Emerson, M. Holquist, Austin: University of Texas Press.
1986 *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Barthes R.
1986 *The death of the author*, [w:] R. Barthes, *The Rustle of Language*, tłum. R. Howard, Nowy Jork: Hill and Wang.
1996 *Teoria tekstu*, , przeł. A. Milecki, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, red. H. Markiewicz, t. IV, cz. 2: *Literatura jako produkcja i ideologia, poststrukturalizm, badania intertekstualne, problemy syntezy historycznoliterackiej*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 189-208.
- Bartmiński J.
1998 *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*, [w:] *Tekst. Problemy teoretyczne*, red. J. Bartmiński, B. Boniecka, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, s. 9-25.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S.
2009 *Tekstologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bolter J. D., Grusin R.
1999 *Remediation: Understanding New Media*, Cambridge: MIT Press.
- Couldry N.
2012 *Media, Society, World: Social Theory and Digital Media Practice*, Cambridge: Polity.
- Culler J.
1980 *Presupozycje i intertekstualność*, przeł. K. Rosner, „Pamiętnik Literacki”, nr 71/3, s. 297-312.
- Czaplewicz E., Kasperski E. (red.)
1983 *Bachtin. Dialog, język, literatura*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Derrida J.
1976/1997 *Of Grammatology*, tłum. G. Ch. Spivak, wyd. 2, popr., Baltimore-Londyn: Johns Hopkins University Press.
- Deuze M.
2012 *Media Life*, Cambridge: Polity.
- Dobrzyńska T.
1992 *Gatunki pierwotne i wtórne (Czytając Bachtina)*, [w:] *Typy tekstów. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Warszawa: Instytut Badań Literackich, s. 75-80.
- Eco U.
1973 *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, tł. A. Kreisberg, M. Oleksiuk, J. Gałuszka, L. Eustachiewicz, Warszawa: W.A.B.
1979 *The Role of the Reader: Explorations in the Semiotics of Texts*, Bloomington: Indiana University Press.
1987 *Czytelnik modelowy*, „Pamiętnik Literacki”, nr 78/2, s. 287-305.
- Fiske J.
2010 *Zrozumieć kulturę popularną*, tłum. K. Sawicka, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Foucault M.
1977 *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, wstęp J. Topolski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Fulińska A., Janicki J. T.
2002 *Wstęp do analizy strukturalnej gier fabularnych*, „Teksty Drugie”, z. 6, s. 150–157.
- Galloway A. R.
2004 *Protocol: How Control Exists after Decentralization*, Cambridge-Londyn: MIT Press.
- Genette G.
1992 *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, przeł. A. Milecki, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, red. H. Markiewicz, t. IV, cz. 2: *Literatura jako produkcja i ideologia, poststrukturalizm, badania intertekstualne, problemy syntezy historycznoliterackiej*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 107-154.
1997 *Paratexts: Thresholds of interpretation*, tłum. J. E. Lewin, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gillespie T.
2010 *The politics of 'platforms'*, „New Media & Society”, nr 12(3).
- Głowiński M.
1986 *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki”, nr 77/4, s. 75-100.
- Gray J.
2010 *Show Sold Separately: Promos, Spoilers, and Other Media Paratexts*, Nowy Jork: NYU Press.

- Hall S.
1980 *Encoding/decoding*, [w:] *Culture, media, language*, red. S. Hall, D. Hobson, A. Lowe, P. Willis, Londyn: Hutchinson, s. 163-173.
- Hayles N. K.
2002 *Writing Machines*, Cambridge-Londyn: MIT Press.
- Iser W.
1978 *The act of reading: A theory of aesthetic response*, Baltimore-Maryland: Johns Hopkins University Press.
- Ito M. i in.
2010 *Hanging Out, Messing Around, and Geeking Out*, Cambridge: MIT Press.
- Januszkiewicz M.
2018 *Wobec strukturalizmu*, „Konteksty Kultury”, nr 15(2), s. 181-191.
- Jenkins H.
2006 *Convergence culture: Where old and new media collide*, Nowy Jork-Londyn: New York University Press.
2010 *Multiculturalism, Appropriation, and the New Media Literacies: Remixing Moby Dick*, [w:] *Mashup Cultures*, red. S. Sonvilla-Weiss, Wiedeń-Nowy Jork: Springer, s. 98-119.
- Jenkins H., Ford S., Green J.
2013 *Spreadable Media: Creating Value and Meaning in a Networked Culture*, Nowy Jork: NYU Press.
- Kobyłański D.
2024 *Telewizyjne paski Informacyjne*, cz. 1: *Analiza lingwistyczna pasków informacyjnych wieczornego wydania „Wiadomości” TVP1 za lata 2019-2020*, Łódź: ArchaeGraph.
2025a *Między znakiem a narracją: estetyczne adaptacje logotypów studiów filmowych jako narzędzie immersji*, [w:] *Lubelskie Seminarium Humanistyczne. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej (III edycja)*, red. D. Kobyłański, Łódź: ArchaeGraph, s. 54-79.
2025b *Gra komputerowa jako dzieło otwarte w ujęciu Umberta Eco: redefinicja pojęcia w perspektywie mediów interaktywnych*, [w:] *Światy możliwe, światy cyfrowe gry komputerowe w perspektywie naukowej*, t. 1, red. D. Kobyłański, Łódź: ArchaeGraph, s. 107-119.
2025c *Wiedźmiński dialog z kulturą. Prolegomena do badań nad intertekstualnością gry Wiedźmin 3*, [w:] *Światy możliwe, światy cyfrowe gry komputerowe w perspektywie naukowej*, t. 1, red. D. Kobyłański, Łódź: ArchaeGraph, s. 95-105.
- Kristeva J.
1980/2024 *Desire in language: A semiotic approach to literature and art*, red. L. S. Roudiez, tłum. T. Gora, A. Jardine, L. S. Roudiez, wyd. 2, Nowy Jork: Columbia University Press.

- Kubiński P.
2016 *Gry wideo. Zarys poetyki*, Kraków: Universitas.
- Lachmann R.
1997 *Memory and Literature: Intertextuality in Russian Modernism*, tłum. R. Sellars, A. Wall, Minneapolis-Londyn: University of Minnesota Press.
2008 *Mnemonic and Intertextual Aspects of Literature*, [w:] *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, red. A. Erll, A. Nünning, S. B. Young, Berlin-Nowy Jork: Walter de Gruyter.
- Landow G. P.
2006 *Hypertext 3.0: Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*, Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Loewe I.
2004 *Parateksty, pre-teksty czy możliwe paratunki?*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Gatunek a tekst*, red. D. Ostaszewska, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 180-188.
2007 *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Łotman J.
1984 *Struktura tekstu artystycznego*, tłum. A. Tanalska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Maj K. M.
2018 *Intertekstualność*, [w:] *Ilustrowany słownik terminów literackich. Historia, anegdota, etymologia*, red. Z. Kadłubek, B. Mytych-Forajter, A. Nawarecki, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, s. 243-248.
- Manovich L.
2001 *The language of new media*, Cambridge-Londyn: MIT Press.
2013 *Software Takes Command*, Nowy Jork: Bloomsbury.
- Mayenowa M. R.
1979 *Struktura tekstu*, [w:] M. R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- McLuhan M.
1994 *Understanding media: The extensions of man*, Nowy Jork: MIT Press.
- Michalski M.
2017 *Intertekstualność, interdyskursywność, korespondencje – praktyki literackie*, „Aspekty Muzyki”, t. 7, s. 33-51.
- Murray J.
1997 *Hamlet on the Holodeck*, Cambridge-Londyn: MIT Press.
- Norman D. A.
2013 *The Design of Everyday Things*, wyd. popr., Cambridge: MIT Press.

- Nycz R.
 1990 *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki”, nr 81/2, s. 95-116.
- 1995 *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa: Instytut Badań Literackich.
- 2012 *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Kraków: Instytut Badań Literackich PAN.
- Okopień-Sławińska A.
 2020 *Intertekstualność, dialogowość i przytoczeniowa budowa utworu literackiego*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 37-52.
- Postman N.
 2000 *The Humanism of Media Ecology*, “Proceedings of the Media Ecology Association”, nr 1, s. 10-16.
- Ricoeur P.
 1984 *Model tekstu: działanie znaczące rozważane jako tekst*, tłum. J. Falkowska, „Pamiętnik Literacki”, nr 75(2), s. 329-354.
- Riffaterre M.
 1980 Syllepsis, “Critical Inquiry”, nr 6(4), s. 625-638.
- Shifman L.
 2014 *Memes in Digital Culture*, Cambridge-Londyn: MIT Press.
- Sławiński J.
 2001 *Co nam zostało ze strukturalizmu*, „Teksty Drugie”, nr 5(70), s. 15-19.
- Szeja J. Z.
 2004 *Gry fabularne. Nowe zjawisko kultury współczesnej*, Kraków: Wydawnictwo RABID.
- Tabaszewska J.
 2013 *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki”, nr 44(4), s. 53-72.
- Uździcka M.
 2023 *Paratekst – od koncepcji Gérarda Genette’a po współczesną praktykę badań paratekstualnych*, „Stylistyka”, nr 32, s. 299-321.
- van Dijck J.
 2013 *The Culture of Connectivity: A Critical History of Social Media*, Oxford: Oxford University Press.
- van Dijck J., Poell T., de Waal M.
 2018 *The Platform Society: Public Values in a Connective World*, Oxford: Oxford University Press.
- Wiggins B. E., Bowers G. B.
 2015 *Memes as genre: A structural analysis of the memescape*, “New Media & Society”, nr 17(11), s. 1886-1906.

Wysłouch S.

2001 *Literatura i semiotyka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Żyłko B.

1994 *Michaił Bachtin w kręgu filozofii języka i literatury*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Distributed Intertextuality: From the Linear Text to the Media Ecosystem

Summary: This chapter attempts to rethink the category of intertextuality in the context of contemporary media and cultural transformations that challenge the text-centred models of analysis developed within the humanities in the second half of the twentieth century. The point of departure is a reconstruction of classical approaches to intertextuality, ranging from dialogical conceptions of discourse to poststructuralist visions of the text as an open “tissue of quotations,” as well as their later systematisations. Against this background, the author identifies the limitations of these models in describing forms of communication characteristic of digital, audiovisual, and “platform-based” culture, in which meaning is no longer organised around a single, stable text. In the subsequent part of the chapter, intertextuality is analysed as a phenomenon dependent on media conditions such as the non-linearity of transmission, the modularity of forms, the autonomisation of paratexts, and the growing role of microtexts and interfaces. Particular emphasis is placed on the role of the recipient, who within the media ecosystem no longer functions as a classical reader but rather as a navigator moving across dispersed nodes of meaning. In this context, intertextuality is conceptualised as a property of the communicative environment – one that is actualised selectively, fragmentarily, and situationally within reception practices. The chapter is theoretical and synthetic in character. Its aim is not to establish a new normative definition, but to propose an interpretative framework that enables the description of intertextuality under conditions of media dispersion. The conclusions point to the necessity of a methodological shift: from analysing relations between texts towards examining the circuits, practices, and semiotic environments in which cultural meaning is produced today.

Keywords: distributed intertextuality, media ecosystem, paratext, recipient, digital culture

Piąty tom monografii zbiorowej *Nauki społeczne i humanistyczne. Varia*, będący monografią pokonferencyjną piątej edycji *ArchaeGraph Conference* stanowi interdyscyplinarne opracowanie poświęcone analizie współczesnych zjawisk społecznych, prawnych, kulturowych i technologicznych. Zgromadzone artykuły prezentują szerokie spektrum problemów badawczych, ujmowanych z perspektywy nauk społecznych i humanistycznych, ukazując złożoność procesów kształtujących współczesne społeczeństwa oraz systemy norm i znaczeń. Autorzy podejmują m.in. zagadnienia związane z bezpieczeństwem finansowym i prawnym, funkcjonowaniem instytucji publicznych, zastosowaniem nowych technologii w wymiarze sprawiedliwości, politykami publicznymi oraz interpretacją zjawisk kulturowych i archeologicznych. Publikacja łączy rzetelność metodologiczną z krytyczną refleksją analityczną, oferując zarówno pogłębione studia teoretyczne, jak i analizy o istotnym znaczeniu aplikacyjnym. Tom adresowany jest do badaczy, doktorantów i studentów, a także do praktyków zainteresowanych interdyscyplinarnym spojrzeniem na aktualne wyzwania cywilizacyjne.

ISBN 978-83-68410-62-4